

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie i 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartałnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 294

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 grudnia 1937 r.

Rok XXXI.

## Żyd czy przechrzta?

W roku 1787 we Wiedniu odbył się tajny zjazd 13 rabinów, najwybitniejszych mózgow żydowskich, będących przedstawicielami 12 pokoleń „Izraelitów“ i stanowiących razem tzw. „Radę tajnego rządu żydowskiego“, na którym omawiano dotychczasowe zdobycze żydowskie w świecie i układano plany postępowania na przyszłość. Zjazd zagaił, jako przewodniczący, przedstawiciel pokolenia Lewi, który, omawiając wzrost potęgi żydowskiej w świecie m. in. tak powiedział:

„A głowa nasza żydowska wyrosła już ponad narody i teraz my żydzi będziemy one narody znowu tyranizowali dopóki świat istnieć będzie!“

Omawiając następnie sprawę przechodzenia żydów na wiarę chrześcijańską tenże rabin powiedział: „Ci, co nie znają naszych tajnych planów i dróg, za pomocą których te plany chcemy zrealizować, oburzają się na naszych odstępców. A przecież większość ich przyjmuje wiarę chrześcijańską za naszą wiedzę i zgodą. Zresztą czy my żydzi sami nie modlimy się w święte dni pojednania za naszych odstępców? Zaprawdę mówię wam: nie żyd będzie chrześcijaninem, ale przeciwnie — chrześcijanin w przyszłych pokoleniach przez zniszczenie się cielesne stanie się żydem. Nasi wychrzczeni żydzi stanowią one stopnie, po których my żydzi one wszystkie drogi, jakkolwiek by one przed narodem naszym (tj. przed żydami — przyp. red.) zamknięte były, my żydzi onych (tj. dróg — przyp. red.) powtarzamy — osiągniemy! Każdy bowiem z onych wychrzczonej zawsze pozostaje naszym, tj. żydem, a nigdy nie onych chrześcijan, do których srodowiska wchodzi. Mimo chrztu żydowska jednostka nigdy dla nas żydów nie ginie i nie ginie tak samo dla naszej żydowskiej sprawy. Musi już być, co prawie że nigdy nie zdarza się, że Izrael (żyd — przyp. red.) sam kogoś z żydów odstępców odrzuci od siebie — jako wyrzutka“.

W dyskusji, jaka nad referatem przedstawiciela pokolenia Lewi wywiązała się, zabierali głos przedstawiciele pokolenia Dan i Beniamin. Przy czym pierwszy z nich powiedział:

„Wszystkie urzędy państwowe, bądź krajowe a nawet komunalne winny być obsadzone przez naszych przechrztów, którzy stopniowo winni je uczynić dostępnymi dla wszystkich żydów. Skoro przeprowadzimy to zadanie, wówczas spryt nasz i wytrwałość nasza żydowska sprawi, że żydom dostaną się w całym świecie wszystkie poważne i rzeczywiście wpływowe stanowiska. Nam żydom winno zależeć na tym, abyśmy mogli zająć wszystkie urzędy najważniejsze, przynoszące jak największe nam korzyści i oddające w nasze ręce władzę. Poza tym należy nam zajmować takie urzędy, które nie wymagają wiele pracy i wysiłku. Urzędy, w których jest wiele pracy i które są mało znaczące należy pozostawiać nadal w rękach chrześcijan. Żyd bowiem kpi sobie ze stanowisk podwładnych i podrzędnych, które poza pracą, nie dają mu do ręki właściwej władzy i nie

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

## Sejm krytykuje p. premiera.

# Trzeba sięgnąć do źródeł zła na Pomorzu.

## Posłowie okr. bydgoskiego w obronie ziem zachodnich.

Proces Czarnockiego, wojewoda Kirtiklis i praktyki cenzury.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22 grudnia.

Wczoraj, we wtorek sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet Prezydium Rady Ministrów. Przy tej okazji — rokrocznie — odbywa się debata polityczna. Nabiera ona szczególnego znaczenia w obecnym okresie, jaki przeżywamy.

### Bez programu i bez celu.

Budżet referował pos. Zaklika. Pierwszą część jego przemówienia była właściwie oskarżeniem szefa rządu. Mówił on, jakim winien być szef rządu w ramach obowiązującej konstytucji. A więc: jest on szefem rządu i obok Pana Prezydenta jest drugim czynnikiem, ustalającym zasady polityki państwowej. Jest on **półkanclerzem**, gdyż konstytucja skłania się na korzyść władzy wykonawczej.

I mówi dalej same „złote słowa“: ustalenie polityki państwowej wymaga posiadania pewnej koncepcji ideowej, wynikającej z niewzruszonej postawy ideologicznej, świadomości zadań i celów państwa. Posiadanie pełnego i jasnego programu politycznego oraz ustalenie właściwych metod jego realizacji jest niewątpliwie najważniejszym obowiązkiem Prezesa Rady Ministrów. Ale również może ważną jest i metoda działania i to taka, aby społeczeństwo mogło

uchwycić naczelną zasadę programu. Pożądany dynamizm społeczeństwa objawia się w pełni tylko wtedy, jeżeli stawia się wobec niego program polityki państwowej jasny i przemawiający do rozumu i uczucia.

Ta część referatu posła, który zresztą nie należy do Ozone, wygląda jak artykuł wstępny opozycyjnego pisma. Referent mówił o tym, jak być powinno, a jak niestety nie jest u nas w dobie obecnej.

### Posel Sioda mówi o Pomorzu.

Dawno już sprawy Pomorza nie cieszyły się takim zainteresowaniem w sejmie, jak obecnie. **Seria wielkich i skandalicznych procesów** zrobiła rozgłos zdrowemu instynktowi Pomorzan, którzy się **rozpaczyliwie bronili** przeciw nasyłaniu nieodpowiednich ludzi na najwyższe stanowiska administracyjne.

To też, gdy zabrał głos pos. Sioda, znalazł on **pełne zrozumienie** dla swoich bardzo ciekawych wywodów.

Ostatnie procesy na Pomorzu — mówił on — wykazały, że protesty i żale tamtejszej ludności były słuszne. Niejednokrotnie te właśnie osoby, które miały stać na straży bezpieczeństwa i porządku kierowały tego rodzaju działaniem, jak napady na redakcje pism narodowych.

## Ludność pomorska obawia się powtórzenia ery BBWR.

Akcja zjednoczenia narodowego, która za czasów zaborczych na tych właśnie ziemiach była postawiona idealnie, natrafia obecnie na **bardzo poważne trudności** właśnie z winy tych osób. Ludność tamtejsza obawia się powtórzenia ery BBWR.

Ogólnie mówi się, że dzielnica zachodnia jest tak postawiona, iż powinna być wzorem

i przykładem dla całej Polski. A jednak, gdy chodzi o korzystanie z tamtejszego elementu w działalności państwowej, to widzimy **wielką niechęć w sferach kierowniczych**. Ani jeden minister, ani jeden prezes sądu apelacyjnego nie pochodzi z tych ziem. Panuje więc na Ziemiach Zachodnich wielkie rozgoryczenie, szczególnie wśród

sfer powstańczych.

Potrzebne jest gruntowne oczyszczenie atmosfery moralnej i politycznej. Ale w tym wypadku nie wystarczy chwytanie małych płotek, lecz **trzeba sięgnąć do tych osób, które nakazywały niegodne metody postępowania** (aluzja do b. wojewody Kirtiklisa). Znając pana premiera, powiada mówca, wierzę, że zainteresuje się on tymi rzeczami.

### Oslabianie Kresów Zachodnich.

Odpowiednie zabezpieczenie Kresów Zachodnich jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Tymczasem widzimy, że element polski raczej jest osłabiony. Z miast takich jak: Bydgoszcz, Grudziądz, Chojnice, Starogard, Tczew wyciąga się powoli **wszystko, co stanowiło siłę tych miast i elementu polskiego i przenosi się do Torunia**. Jest to niewłaściwe postępowanie zarówno ze względów wojskowych jak i narodowościowych. Ludność polska odpływa z tych miast do Gdyni, do okręgu centralnego i gdzie indziej, a przez to samo automatycznie **wzmagają się elementy niemieckie**.

### Pos. Dudziński krytykuje.

Nast. zabrał głos pos. Dudziński. Stwierdza on, że największy wysiłek rządu winien być kierowany na montowanie najwyższego patriotyzmu i **usuwanie wszelkich źródeł niezadowolonia**, które mogłyby ten patriotyzm osłabić. Tymczasem polityka rządowa na ziemiach zachodnich nie od dziś budzi **bardzo poważne zastrzeżenia**. Ostatnie procesy wykazały, że zastrzeżenia te były słuszne.

Ziemię Zachodnie przyzwyczajone są do wzorowej administracji pruskiej. Ze smutkiem to należy dziś stwierdzić, że prestiż żandarmerii pruskiej był nieraz większy, niż dziś starosty. Obok bowiem zagadnienia — właściwy człowiek na właściwym miejscu — istnieje jeszcze zagadnienie — właściwych metod postępowania.

### Szczupaki uchodzą bezkarnie.

Przeprowadzając czystkę, do której mówca zachęca premiera, nie można się ograniczać tylko do pewnych kategorii ludzi, bo wtedy może się utrwalić w społeczeństwie przekonanie, że **w Polsce prawo dosięga tylko płotki, a szczupaki uchodzą bezkarnie**. To zaś byłoby bardzo niebezpieczne.

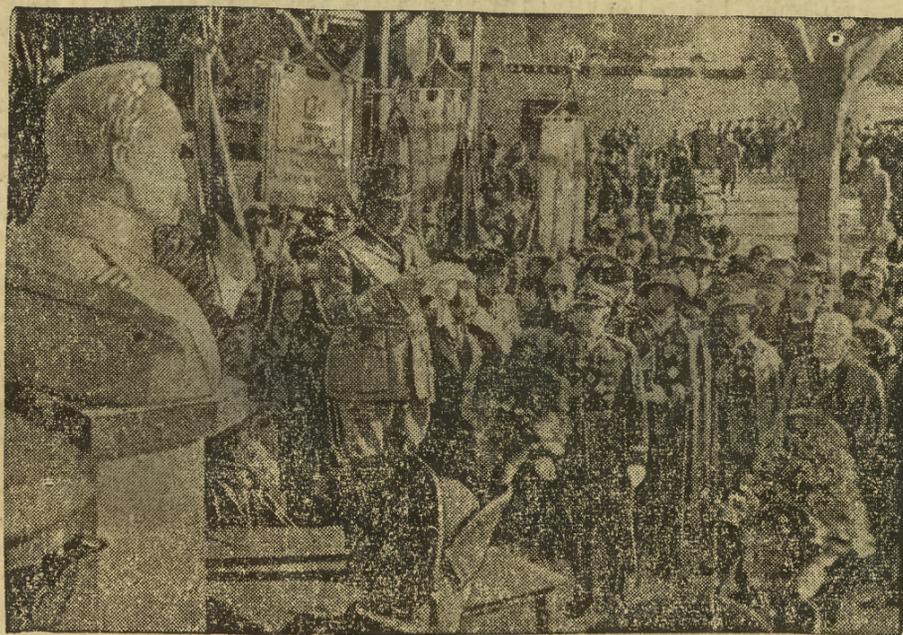
Na ziemiach zachodu, powiada mówca, mamy dobrą strukturę rolną, jeśli idzie o włościński stan posiadania, którą trzeba utrzymać. Tymczasem min. Rolnictwa chce — zdaje się — ją zniszczyć. Mamy bowiem taki fakt, że Państw. Bank Rolny w Poznaniu i Grudziądzu otrzymał okólnik, iż nie wolno udzielać kredytów na spłaty rodzinne gospodarstwom o powierzchni powyżej 15 ha. Tymczasem właśnie od tej granicy zaczyna się na Ziemi Zachodnich zdrowa struktura gospodarstwa chłopskiego. Jak tu mają być przeprowadzane spłaty rodzinne?

### Numerus clausus dla Poznańczyków i Pomorzan.

Jeszcze o jednym mówi się na ziemiach zachodnich. Chodzi tu o **numerus clausus w stosunku do Poznańczyków i Pomorzan przy nabywaniu osad**. Jest okólnik, że mogą oni otrzymać tylko-pewien procent osad, reszta zaś służy osadnikom z Małopolski. Jest to zasada, której słuszność ludność Ziemi Zachodn. uznaje, ale pod warunkiem,

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

## Polskie uroczystości w Rzymie.



Na Viale Pariolo w Rzymie nastąpiło odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego. Popiersie zostało ofiarowane przez rząd polski Mussoliniemu, który z kolei ofiarował je miastu Rzymowi. W uroczystości odsłonięcia wzięła udział polska delegacja wojskowo-legionowa z gen. Wieniawą Długoszowskim na czele.

## Zyd czy przechrzta?

(Ciąg dalszy).

przynoszą żadnych poważniejszych korzyści“.

Przedstawiciel pokolenia Benjamin tak zaś przemówił: „Oprócz tego wszystkiego, cośmy tutaj słyszeli, trzeba nam żydom domagać się swobody zawierania małżeństw pomiędzy żydami a chrześcijanami. Żyd bowiem odniesie z tego tylko profit (zysk), jakkolwiek skazi swoją żydowską krew. Niechaj więc nasze żydowskie córki i synowie zaślubiają chrześcijan, niechaj się łączą ze znakomitymi, wpływowymi i za możnymi familiami chrześcijańskimi!... My żydzi damy pieniądze, a w zamian zdobędziemy wpływ. **Pokrewieństwo chrześcijańskie na nas żydów samych nie wywiera prawie żadnego wpływu. My zaś żydzi, przeciwnie, pod swój żydowski wpływ i pod swoją moc dostaniemy chrześcijan!** Pamiętajmy, że chrzest chrześcijański — owa woda zawsze zmywa się z żyda, zaś krew żydowska nigdy nie zmywa się z żydowskiego ciała i

żyd-przechrzta

zawsze pozostaje żydem.

Dlatego też żyd na wiarę chrześcijańską nie tylko może przechodzić każdej chwili, ale nawet powinien to robić — skoro tego wymaga interes jego osobisty, a przede wszystkim skoro tego wymaga interes żydostwa“.

Tak mówili najwięksi rabini żydowscy, zebrani 150 lat temu na tajnej naradzie we Wiedniu. Z praktyki życia codziennego wiemy, że żydzi istotnie postępują w myśl powyżej zapodanych wskazówek swoich przywódców. Chrzczą się masami, albo też — szczególnie to praktykują w ostatnim czasie — stają się „bezwyznaniowymi“. To ostatnie praktykują najczęściej ci żydzi, którzy chcą uniknąć dla siebie wysoce nieprzyjemnego aktu chrztu. Według twierdzeń znawców zagadnienia żydowskiego w Polsce mamy już około 2 milionów żydów przechrztów, żydów bezwyznaniowych i żydów mieszańców, tj. zrodzonych z matki żydówki a ojca chrześcijanina lub naodwrot.

Ponieważ żydzi używają wszelkich podstępów, aby tylko dojść do zamierzonego celu, więc w ostatnich czasach rozpoczęli nagminnie stosować nowy podstęp, mianowicie obłudne przechodzenie na wiarę chrześcijańską, celem dostania się na najwyższe stanowiska tak w urzędach państwowych, jak i w samorządzie. Ażeby zaś usprawnić tę swoją perfidną akcję i zapewnić sobie wzajemne poparcie żydowskie przechrzty utworzyli t. zw. „Tajne stowarzyszenie żydów-przechrztów z siedzibą zarządu głównego w Warszawie. Stowarzyszenie ma już oddziały we wszystkich większych miastach w Polsce i, trzeba przyznać, sumiennie broni interesów swoich członków.

Jak liczne jest to „stowarzyszenie żydów-przechrztów“ — trudno określić. Według posiadanych wiadomości, w Katowicach, w miejscowym kole liczy ono 25 członków. Członkowie katowickiego koła „żydów-przechrztów“ pracują przeważnie w urzędzie wojewódzkim, zajmując w nim poważne stanowiska.

Jeśli więc tyle „żydów-przechrztów“ jest tylko w samych Katowicach, gdzie żydów na ogół traktuje się źle, to nie ulega wątpliwości, że takich „mecheksów“ ochrzczonych w całej Polsce będzie spora liczba i że zapewne uplasowali się oni podobnie jak w Katowicach, w różnych ministerstwach, izbach skarbowych, kolejnictwie itp. urzędach. Biorąc to wszystko pod uwagę, należy sądzić, że „żydzi-przechrzty“ u nas w Polsce zajmują daleko więcej wyższych stanowisk, niż to na ogół się przypuszcza i że w ten sposób wpływ ich na losy krajów będą bardzo poważne. Wiadomo przecież, że nawet prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwowej jest „żyd-przechrzta“ p. general Feuerstein-Krzemiński, wiceministrem Skarbu Państwa — „żyd-przechrzta“ Gródyński, prezydentem m. Krakowa — „żyd-przechrzta“ Kapellner-Kaplicki, dowódcą krakowskiego garnizonu gen. Mond, również przechrzta.

Tak więc „żydzi-przechrzty“ w Polsce musieli się wszędzie wcisnąć i są przez

że będzie ona stosowana na całym froncie naprawy struktury gospodarczej w Polsce, a nie tylko w stosunku do Ziemi Zachodnich.

### Polska dla Polaków.

Mówiąc o kwestii żydowskiej, mówca zaznacza, że nie można ograniczać się tylko do powiedzenia, iż walka ekonomiczna i owszem... Bo to nie jest kwestia walki, a sprawa uzdrowienia naszej gospodarki narodowej. Rząd musi powiedzieć śmiało: **ani jednej Costawy wojskowej dla żydów.**

Rozwiązać kartele i inne, które są w całości w ręku żydowskim. Rząd powinien zająć postawę czynną w walce o unarodowienie handlu i przemysłu.

### Marsz. Smigły Rydz a Pomorze.

Zwracając się do premiera, mówca przypomina, że został premierem na rozkaz marszałka, a tym samym wziął na siebie wielką odpowiedzialność i za obronność kraju. Tymczasem działalność ta nie zawsze zgadza się z hasłami marszałka. Marsz. Smigły Rydz cieszy się olbrzymią miłością wśród społeczeństwa ziem zachodnich, o czym mógł się sam przekonać, będąc w Poznaniu i w Bydgoszczy. Należy więc wszystko robić, aby uczucie to wzrastało, żeby nic nie mogło go osłabiać.

### „Za dobrze, a więc ironicznie“.

Poruszone również sprawę stosunku rządu do prasy. (Piszemy o tym dzisiaj w rubryce „na marginesie“. — Red.). Wprawdzie, jak stwierdził pos. Walewski, coś niecoś zmieniło się na korzyść, jednakże dużo w tej dziedzinie jest jeszcze do zrobienia. Wykonanie przepisów o konfiskatach prasowych stało się w wielu wypadkach absurdem. Dzieją się jeszcze wciąż „cudenka“. W jednym z pism warszawskich, sympatyzującym z Ozonem, ukazała się wzmianka o działalności OZN na terenie stolicy. Wzmianka była obiektywna, ale przychylna dla Ozonu. Komisariat rządu natężył konfiskatę. Gdy redakcja zapytała o powód konfiskaty otrzymała odpowiedź, że wzmiankę skonfiskowano, gdyż była napisana żydowskim, co mogłoby wywołać wrazenie ironii! Omawia również pos. Walewski nagłe zainteresowanie się komisariatu rządu sprawami polityki zagranicznej. Komisariat rzą-

## Programu rządu broni p. premier Składkowski.

W odpowiedzi na zarzuty posłów, p. premier gen. Sławoj-Składkowski powiedział m. in.:

„Wypada mi podnieść z wdzięcznością atmosferę obiektywizmu i wyrozumiałości dla prezydium rady ministrów i ogólnych wytycznych rządu, która panowała w czasie dzisiejszego posiedzenia wysokiej komisji, do tego stopnia, że nawet ja, okrzyknięty jako nerwowiec, nie miałem sposobności ingerować (ogólna wesołość).

### Jaki jest program rządu?

Za program rządu uważa premier nie ten program, który się wygłasza i którego się

du skonfiskował wzmiankę, omawiającą fragment konfliktu japońsko-chińskiego. Interwencja komisariatu rządu w sprawach polityki zagranicznej (i w sprawie Gdańska) wydaje się niewskazana.

Również i inni posłowie wskazywali na różnorodność praktyk konfiskacyjnych na te-

prem są wytyczne polityki zagranicznej, z czwartym, który jest najbardziej dla polityki wewnętrznej państwa charakterystyczny, to jest dążenie do sprawiedliwości społecznej.



renie Rzpłitej. Niewątpliwie uwagi były słuszne, jednakże lekarstwa, które proponowali poszczególni posłowie mogą być gorsze jeszcze, niż sama choroba.

### A samorząd zamiera.

Stosunkowo mało poświęcono czasu dyskusji nad sprawą samorządu terytorialnego. Poruszył tą sprawę referent Zaklika oraz pos. Hyla. Obydwaj stwierdzili, że samorząd zamiera, że obecny stan tego samorządu zaprzecza temu określeniu. Nacisk władzy administracyjnej jest wielki i idzie nieraz tak daleko, że opłaty należne od osób zamożnych nie są ściągane, chociaż bezwzględnie ściągane są z biednych.

### Wśród urzędników bez zmian.

Z istoty resortu, sprawowanego przez premiera wynikało, że dyskusja na wtorkowym posiedzeniu komisji objęła także i sprawy urzędnicze. Domagano się zmiany dotychczasowego stosunku do spraw urzędniczych. Mówiono o konieczności likwidacji ustawy Jędrzejewiczowskiej. Jednakże nie postawiono pod tym względem konkretnego wniosku. Pos. Wagner, który mieni się być orędownikiem spraw urzędniczych uważa, że konieczna jest zmiana niektórych ustaw, ale należy ją odłożyć do momentu całkowitego ustalenia się stosunków gospodarczych (!).

### Praca jest w ciężkiej sytuacji.

P. premier przyznaje, że praca jest w bardzo ciężkiej sytuacji i my jesteśmy w ciężkiej sytuacji, dlatego że nie przeżywamy najłatwiejszego okresu w życiu Polski w tej chwili. Tworzą się nowe organizacje społeczne i polityczne, tworzą się nowe rzeczy, które muszą powodować szereg tarć. Stąd szereg plotek, stąd szereg niedomówień i szereg rzeczy, o których albo pisać można, albo nie. Tu p. premier odczytał swój tajny okólnik w sprawie cenzury.

Chciałbym przejść do sprawy tzw. wyższych i niższych urzędników i ich odpowiedzialności. Już naprawdę 10 lat mija, jak mam na swym sumieniu tyłu wojewodów, co może żaden minister w Polsce, a więc nie oszczędzam tych ludzi wyżej postawionych, o ile uważam, że praca ich nie jest pożyteczna dla państwa. Nie zadowolam się ukaraniem jakiegoś postępkowego czy pomocnika kancelaryjnego, że to on właśnie jest winien... Na odwrót, przez ten okres, który tu jestem, również ruszałem wojewodów i pociągałem ich do odpowiedzialności.

### Starostowie na ziemiach zachodnich.

Co do tego zarzutu, że województwa zachodnie są obsadzone przez urzędników z innych województw, chcę podkreślić, że ta sprawa przedstawia się wcale nie tak źle. W woj. poznańskim, gdzie jest 28 starostów, obsada jest następująca: starostów z Wielkopolski 7, wicestarostów z Wielkopolski 15, w tym roku przyjęto 4 nowych starostów, w tym 3 z Wielkopolski. Urzędnicy starostw: Wielkopolan jest 74 proc. na ogólną ilość 408, niższych funkcjonariuszów Wielkopolan 39 procent. Na Pomorzu mamy 2 starostów miejscowych, 5 wicestarostów miejscowych i 58 proc. urzędników miejscowych na ogólną liczbę 231, czyli ta rzecz nie wygląda wcale tak rozpaczliwie. (Czy rozpacz byłaby dopiero wtedy, gdyby ani jeden Pomorzanie nie był zatrudniony w administracji?! — Red.)

## Niezależna socjalistyczna partia przybudówką komunistycznej partii.

Kraków, 22. 12. (PAT) We wszystkich miastach i osiedlach województwa krakowskiego zostało opublikowane następujące obwieszczenie wojewody krakowskiego:

Do ogółu ludności województwa krakowskiego.

Istniejąca od 1924 r. niezależna socjalistyczna partia pracy, przekształciwszy się w przybudówkę komunistycznej partii polskiej w toku swej działalności szerzyła hasła komunistyczne, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego, w myśl wskazań kom. partii i wprowadzenia ustroju radzieckiego.

Zbrodnicza działalność tej partii została potwierdzona licznymi faktami.

Wobec powyższego pan minister spraw wewnętrznych, jako powołany

do czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem państwa i za nie w całej pełni odpowiedzialny, nie mogąc dalej tolerować tej organizacji spiskowej, postanowił uznać niezależną socjalistyczną partię pracy jako organizację nielegalną i zakazać należenia do niej lub współdziałania z nią.

Ostrzegam przeto ludność przed należeniem do tej partii i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności, mającej na celu wywołanie przewrotu społecznego.

Oświadczam, że każdy, kto mimo tego ostrzeżenia będzie nadal należał do niezależnej socjalistycznej partii pracy lub z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

Wojewoda dr Tymiński.

społeczeństwo polskie na różnych decydujących stanowiskach milcząc tolerowani. Nikt bowiem nie domaga się ich ustąpienia, nikt nie myśli o zwróceniu się do władz państwowych o ograniczenie przyjmowania do służby państwowej „żydów-przechrztów“ i przede wszystkim o niepowierzenie im decydujących stanowisk. Ostatnio wprowadzić chrześcijańskie kupiectwo zdobyło się na krok słuszny i godny aplauzu, mianowicie zwróciło się do władz państwowych i samorządowych z postulatem

ograniczenia swobody żydom w 15 punktach, ale i ono w swoim memoriale nie powiedziało o „żydach-przechrztach“ i chrześcijanach żeniących się z żydówkami i siedzącymi na wyższych stanowiskach. A przecież żydzi przeważnie przez nich posiadają wielkie wpływy na bieg życia państwowego w naszym kraju. Jednym z głównych postulatów nadchodzącej Polski musi być żądanie ograniczenia dotychczasowych praw „żydów-przechrztów“

J. M.

### Atak na Kanton.

Hankou, 22. 12. (PAT) Dziennik „Saotan-Pao“, stojący blisko chińskich kół wojskowych, donosi, że wczoraj wyładowało w zatoce Bias około 10.000 japońskich żołnierzy, mających za zadanie przerwanie połączenia kolejowego Hongkong—Kanton.

### Dalszy marsz.

Szanghaj, 22. 12. (PAT) Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że wojska japońskie po zajęciu Hsuhien, czynią dalsze postępy na północ od Nankinu.

### We Francji jak w... Ameryce.

Carcassone, 22. 12. (PAT) Wczoraj rano na drodze do Salsigne dokonano 5-ciu bandytów napadu na samochód, należący do towarzystwa górniczego „Salsigne“. Bandyci zrabowali 560 tys. franków, które kasjer wioził na wypłatę robotników. Między napastnikami a jadącymi samochodem osobami doszło do wymiany strzałów, przy czym szofer i jeden z bandytów odnieśli rany.

### Burza na morzu Czarnym.

Czerniowce, 22. 12. (PAT) Prasa donosi, że na skutek panujących na Czarnym morzu od kilku dni gwałtownych burz na wybrzeżu rumuńskim zatępnęły 3 żaglowce i 14 barek. Dokładna liczba ofiar nie została jeszcze ustalona.

# Włocławskie

Nasz horyzont polityczny charakteryzuje dość dziwne zjawisko: od czasu do czasu zbierają się na nim czarne chmury i. zw. zaostrzenie kursu, ni stąd ni zowąd spadają na prasę pioruny konfiskat. Nie ma w tym ani systemu ani przemyślanej akcji. Podyktowane przez nerwy represje, robiące wrażenie szamotania się z rzeczywistością, powstają nagle, po to, aby po paru memorialach, audiencjach, wyjaśnieniach, przyrzeczeniach i okólnikach, trochę przycichnąć i znowu niespodziewanie odżyć.

Cenzura, nierównomierna i nieregulowana jakimiś stałymi zasadami, jest tym bardziej jeszcze dokuczliwa, że nigdy nie wiadomo, co w niej pochodzi z woli czynników decydujących, a co jest tylko wynikiem nadmiernej gorliwości, biurokracji i czynników wykonawczych. Niepewność co do tej kwestii zwiększa fakt, że w dziedzinie cenzury nie ma jednolitej linii i postępowania. że w różnych miejscowościach bardzo różnie się te rzeczy załatwiają.

Ten chaos w tak ważnej dziedzinie życia publicznego, jaką jest sprawa informowania opinii, tłumaczymy sobie nadmierną nerwowością tych, co za porządek w państwie są odpowiedzialni. Nerwy zamiast planowego i celowego postępowania — to jest zło, które ciąży nad naszą rzeczywistością.

Ale ta nerwowość nie jest jeszcze najgorsza. Dużo gorsze jest to, że rzeczywistość konfiskat bardzo daleko odbiega od obowiązujących w tym zakresie norm prawnych.

Ostatnio na przykład dowiedzieliśmy się z Wołynia — tragicznego samodziarstwa wojewody Józewskiego, że starosta łucki czterokrotnie skonfiskował „Kurier Wołyński”, mimo, że sąd trzykrotnie tę samą konfiskatę uchylił. A wszystko dlatego, że inkryminowany artykuł był ujemną oceną wojewody Józewskiego.

I bliżej nas zdarzają się ciągle wypadki cenzury prewencyjnej, której żadne przepisy prawne nie przewidują. Władze administracyjne uprzedzają, że o tym czy o owym nie można pisać, słowa wysokich dostojników państwowych wypowiedziane w sądzie lub w sejmie podlegają konfiskacie. Można to wprawdzie uważać za akt uprzejmości władz, które nie chcą narażać wydawnictw na straty, ale mimo wszystko ta metoda nie chce się jakoś pomieścić w ramach obowiązujących praw.

Te cenzuralne chmury zupełnie niepotrzebnie zaciemniają polskie niebo, które i tak nie grzeszy nadmiarem jasności i przejrzystości.

## P. Kirtiklis jako płatny agitator PPS rozpoczął szybko swoją karierę.

„Goniec Warszawski” kreśli sylwetkę p. wojewody Kirtiklisa:

„Karierę swą rozpoczął jako płatny agitator PPS w Radomiu. W momencie rozbrojenia Austriaków, które przeprowadziły zgodnie wszystkie stronnictwa, p. Kirtiklis wystąpił nagle z teorią, że (by Polskę ratować przed komunizmem) trzeba tworzyć... rady robotniczo-żołnierskie. Gdy oparli się temu nawet ówczesni przywódcy PPS w Radomiu i gdy p. Kirtiklis nie zajął żadnej godności urzędowej, przeniósł się do Lublina. Tu ubiera się w mundur... podporucznika żandarmerii. Tędy nagły przeskok od projektodawcy rad robotniczo-żołnierskich do munduru żandarmarskiego świetnie maluje osobę p. Kirtiklisa.

Przewrót majowy jest pierwszą odskoczną p. Kirtiklisa w jego karierze administracyjnej. Grupa płk. Sławka pomaga mu do zajęcia stanowiska wicewojewody wileńskiego. Na tym stanowisku daje się w znaki narodowcom, a nawet byłym swoim towarzyszyom-socjalistom. P. wicewojewoda Kirtiklis pracuje dla „systemu” płk. Sławka. Jest jednym z „najgorliwszych” i „najbezwzględniejszych” wykonawców „radosnej twórczości”. To też szybko robi karierę i zostaje wojewodą pomorskim.”

## Drożyna we Włoszech.

Mediolan, 21. 12. (PAT). We Włoszech stale wzrasta drożyna. W listopadzie rb. wskaźnik cen detalicznych 20 najważniejszych produktów pierwszej potrzeby zwiększył się z 94,1 do 95,8, tj. o 1,8 proc. Podniosły się m. in. ceny wyrobów mącznych, niektórych rodzajów mięsa, nabiału i tłuszczów.

## List z Francji.

# Jaką jest Francja? Front Ludowy — a wybory sowieckie

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w grudniu.

Organ komunistyczny „L'Humanité” zamieścił entuzjastyczny artykuł o wyborach sowieckich. „Ze są takie demokratyczne, powszechne, że dokonywane są wśród „ogólnej radości” głosujących. Jednym słowem, panegiryk na cześć Stalina i jego najnowszych chwytów propagandowych.

W tym samym dniu organ socjalistycznej S. F. I. O. poddał całą procedurę wyborczą w Sowietach druzgocącej krytyce. „Populaire” wykazał czarno na białym, że ten cały eksperyment, który ma być dowodem wolności opinii w ZSRR — jest właściwie tylko bardzo nieudolnym małpowaniem plebiscytów w państwach totalnych, we Włoszech i w Trzeciej Rzeszy. Co więcej. Obywatele państw faszystowskich posiadają dużo większe możliwości wypowiedzenia swoich poglądów w czasie głosowania, aniżeli obywatele sowieccy. Teoretycznie bowiem mają prawo napisać na doręczanej im kartce słowo „nie”. Ta możliwość nie istnieje w Sowietach. Wyborca w Rosji nie jest wyborcą. Wybiera, to znaczy mieć możliwość wyboru między kandydatami. Faszysta może jeszcze wybierać między napisaniem słowa „nie” i słowa „tak”. Tymczasem poddany Stalina otrzymuje kartkę, którą ma wrzucić do urny.

Jak nazwać tego rodzaju funkcję? — zapytuje prasa francuska. Wyborca? Nie-możliwe. Wyrażający życzenia? (votant) również nie, gdyż stalinowie żadnego życzenia nie wyraża. „Entuzjasta” rosyjski nie jest więc ani wyborcą (electeur), ani głosującym; jest to po prostu automat, robot, któremu inżynier nakazuje zestawić nogi, gdy znajdzie się przed stołem, wziąć do ręki papier, wrzucić go do skrzynki obrócić się i wyjść. Tak wygląda cała komedia sowiecka, nazwana przez agentów dyktatorów — wyborami.

„System, który wczoraj zaaplikowano w Rosji — pisze socjalistyczny „Populaire” — nie ma najmniejszych wspólnych cech z demokracją”.

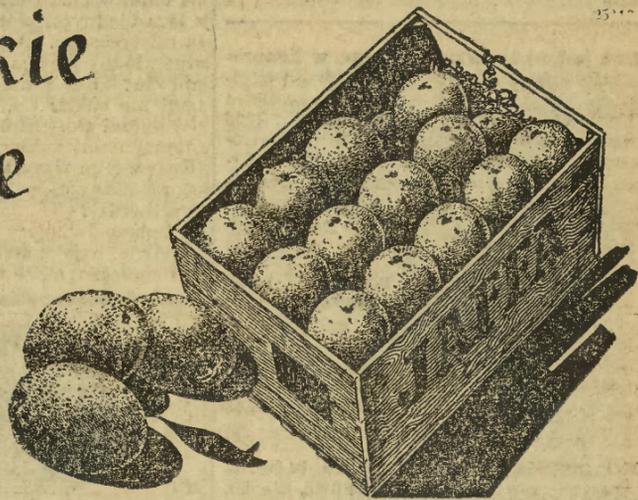
Jeżeli podobne twierdzenia wypowiada „Populaire” — to co mówić o reszcie głosów. Tak fatalnej prasy jak po „wyborach” — nie miały Sowiety już od dawnego czasu. A stwierdzenie tego faktu jest ważną, bardzo ważną nawet okolicznością. Dlaczego? Albowiem bez przyczyny nie wyrzucano by w Rosji milionów rubli na organizację aparatu wyborczego i nie zalepiano by afiszami wszystkich rogów ulic od granicy polskiej aż po Wadywostok. Jeżeli się robiło „wybory”, to oczywiście nie ze względu na obywateli Sowietów, których niegdys określili barwnie Lenin, jako „bydło do głosowania”. Bez tego głosowania mógłby się Stalin doskonale obyć. Chodziło o co innego. Miało to oddźwięk na Zachodzie w ogóle, a we Francji w szczególności. Chodziło o przedstawienie Rosji, jako państwa „demokratycznego”. Tymczasem, nie tylko radykałowie, ale nawet i socjaliści francuscy skrytykowali całą tę komedię wyborczą w sprostych druzgocący. W rezultacie, zamiast uznania za „namiastkę parlamentaryzmu”,

zebrał Komintern najostrejsze ataki całej lewicy z wyjątkiem zależnej bezpośrednio od Moskwy partii, to jest komunistów. Eksperyment grudniowy zrobił jak najfatalniej sze wrażenie.

Należy się raczej tylko dziwić kierownikom Rosji, że tego nie przewidzieli. Prawda,

mających nic, ale to nie wspólnego z komunizmem — rzucano swe głosy na kandydatów trzeciej międzynarodówki. Są to mniej lub więcej niewłaściwe kombinacje, z których żadnych wniosków o właściwych nastrojach w kraju wyciągać nie można. Jaką jest Francja? Z całą pewnością można

## Jafskie owoce nadeszły!



niosąc nam powiew lata i słodycz wspaniałego klimatu, w którym dojrzają. Tryskające sokiem, kuszą palestyńskie Pomarańcze i Grejpfuty z wszystkich wystaw swą wyróżniającą się wielkością. Wykorzystajcie ten krótki okres czasu, w którym jafskie owoce są dostępne! Żądajcie pomarańcze i grejpfuty z Jaffy.

## Jafskie pomarańcze i grejpfuty są najsoczystsze

owoc palestyński

w ambasadach sowieckich dostosowuje się raporty do woli żyjących na Kremlu. Prawda również, że poszczególni członkowie zarosyjskich misji sowieckich rezygnują gromadnie z powrotu do wdzięcznej ojczyzny. Ale jakie takie zdawanie sobie sprawy z wewnętrznych stosunków we Francji mogłoby obowiązywać miarodajne koła moskiewskie.

Błąd Kominternu w stosunku do Francji polegał na tym, że uważano Trzecią Republikę za domenę wpływów lewicowo-marksistowskich. Sądono, iż rozwój tego społeczeństwa szedł raczej w kierunku socjalistyczno-etatystycznym aniżeli liberalno-republikańskim. I popełniono tę samą pomyłkę, jaką popełnia cały szereg polityków i publicystów, znających jedynie bardzo pobieżnie stosunki francuskie.

Otóż we Francji, cyfra głosów rzuconych na takie czy owakie partie marksistowskie — nie odzwierciedla bynajmniej nastrojów społeczeństwa. Przeszczególnia dyscypliny wyborczej — bardzo wielu wyborców, nie

na to pytanie odpowiedzieć:

Francja jest krajem hasel Wielkiej Rewolucji. W ogromnej swej większości społeczeństwo przejęło te zasady, jakie głosiła Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. A więc wolność, demokracja i poszanowanie indywidualnej własności prywatnej. To są podstawy myślenia całego prawie narodu. Komunizm? Owszem, pewne okręgi przemysłowe, niektóre przedmieścia Paryża. Ale i tutaj szereg bardzo poważnych zastrzeżeń. Natomiast prowincja, będąca olbrzymim rezerwuarem sił politycznych — była i pozostaje pod wpływem hasel z 1789 roku. Jest to pewnik, do którego należy dostosować wszystkie sądy o wewnętrznej, a w niektórych wypadkach i zagranicznej polityce Francji. Gdy ktoś zaczyna operować innymi kategoriami, popełnia fatalny błąd.

Partia, która w swym programie wywiesiła jawne hasła zniesienia wolności głosowania, zniesienia prawa reprezentacji, zniesienia wolności słowa i własności prywatnej — taka partia popełniłaby samobójstwo polityczne. I tu jest odpowiedź na pytanie, dlaczego komuniści francuscy ogłaszają, że nie naruszają własności poniżej 100.000 franków, dlaczego przysięgają się na demokrację, dlaczego „wyciągają rękę” do katolików itd.

Ale tak samo powyższe określenie umysłowości społeczeństwa stanowi odpowiedź, dlaczego te wszystkie próby kończą się fiaskiem. Partia komunistyczna jest zależna od Moskwy. Ma na celu naśladowanie wzorów rosyjskich. Otóż wzory te są nie do przyjęcia nawet dla bardzo marksistowsko usposobionych socjalistów francuskich. Takie fakty, jak terror stosowany względem opozycji, jak posyłanie na tamten świat najwybitniejszych twórców rewolucji październikowej, a wreszcie jak ta ostatnia, tak fatalnie zareżyserowana komedia wyborcza — odciągają od komunistów najwzrostniejszych dotychczas przyjaciół.

Nie jest to twierdzenie gołosłowne. W najbardziej czerwonym okręgu Paryża w Villejuif (miasto żydowskie — przyp. red.) odbywały się w zeszłą niedzielę wybory uzupełniające. Brakowało tylko 100 głosów, aby przepadł kandydat komunistyczny. W porównaniu do r. 1936 stracili w tym okręgu komuniści blisko 4.000 głosów.

Ten silny odpyły fali czerwonej zaznacza się bardzo wyraźnie i w izbie. Jeszcze niedawno usunięto się komunistów z bloku, podtrzymującego rząd, byłoby przyczyną upadku gabinetu. Teraz niebezpieczeństwo to nie istnieje. Przeciwnie, odnosi się wrażenie, że fakt separacji stronnictwa p. Thoreza przyjęto by nawet z pewnego rodzaju zadowoleniem. Wiedzą o tym komuniści i dlatego, nie chcąc narażać się na kompromitację, grają w dalszym ciągu rolę „wiernej partii rządowej”.

Dr Tadeusz Klejplński

KARPOWICZA  
**POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE**  
RDZENNIE POLSKIE WYDAWNICTWO JEDYNE W KRAJU. CENA 10 I 20 GROSZY

# Uniwersytet pomorski musi powstać.

DELEGACJA AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY POMORSKIEJ U WOJEWODY POMORSKIEGO I KS. BISKUPA CHELMIŃSKIEGO.

Toruń, 22. 12. Delegaci akademickiej, młodzieży pomorskiej, prezes A. K. P. p. Szulc Jerzy i p. Pastwa Alfons, przyjęci zostali przez wojewodę pomorskiego p. Raczkiewicza celem przedstawienia projektu akademików pomorskich w sprawie uniwersytetu pomorskiego. P. wojewoda ustosunkował się bardzo przychylnie do akcji, wszczętej przez akademicką młodzież pomorską.

Ci sami delegaci przyjęci zostali na specjalnej audyencji przez J. E. ks. biskupa dr Okoniewskiego. Ks. biskup zapewnił delegację, że nigdy nie będzie przeciwny utworzeniu uniwersytetu pomorskiego, ale przeciwnie starać się będzie o to, by dziejowy postulat Pomorza

jak najrychlej został zrealizowany. J. E. ks. biskup starać się będzie o utworzenie wydziału teologicznego na przyszłym uniwersytecie Pomorskim.

Należy przypuszczać, że uznana przez najwyższe czynniki pomorskie konieczność utworzenia uniwersytetu na Pomorzu, jest najlepszą gwarancją, że uniwersytet ten powstanie mimo pewnych przeszkód formalnych, lokalnych czy finansowych.

Ks. Bernard zdrów.

Amsterdam, 21. 12. (PAT). Biuletyn lekarski o stanie zdrowia ks. Bernarda informuje, że rana czaszki zagoiła się całkowicie, a zaburzenia, wywołane wstrząsem mózgu, ustępują normalnie.



**Właściciel fabryki — aferzysta.** Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Warszawie rozesłano listy gończe za zbiegłym przed kilku dniami Moszkim Braunem, właścicielem fabryki przyrzędów do wyrobu kapeluszy przy ul. Muranowskiej 25. Żyd zakupił niedawno znaczną ilość najrozmaitszych towarów placąc za nie weksłami, których nie wykupił oraz czekami fałszywymi, lub nie posiadającymi pokrycia. Poza tym dopuścił się on czystw na przeszło 30 tys. złotych. Braun zaopatrzył się w fałszywy paszport zagraniczny i wizy.

**Uderzenia krwi do oczu, mózgu, płuca i serca mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.** Zapytajcie waszego lekarza.

**1000 ludowców wzięło udział w kongresie krakowskim.** Ludowcy organizują ogólnopolski kongres, który tym razem zwołano do Krakowa na dzień 30 i 31 stycznia 1938 roku. Powiatowe okręgi Stronnictwa Ludowego przeprowadzą obecnie wybór delegatów na ten kongres. Ogółem przewidziany jest udział w kongresie około 1000 delegatów. Obradom kongresu przewodniczyć będzie St. Thugut.

**W Warszawie usunięto pikietę.** Z wielką satysfakcją donosi żydowski „Nowy Dziennik”: „Gdy tylko otworzono w niedzielę sklepy, ukazały się wnet znane sylwetki pikietarzy przed magazynami żydowskimi w dzielnicach śródmiejskich. Przed godziną drugą zostały jednak pikietę usunięte przez silne oddziały policji”.

**Książę Radziwiłł bawi się w Monte Carlo.** Do Warszawy nadeszła wiadomość, że ks. Radziwiłł bawi wraz z panią Suchestow w Monte Carlo i zamierza tam wziąć ślub cywilny.

**Nowy transport do Berezki.** Z polecenia władz bezpieczeństwa w Warszawie wysłano do Berezki 18 komunistów. Między zesłanymi znajduje się dr. Józef Kruk. Kruk był przywódcą „niezależnych socjalistów” oraz stał na czele żydowskiego towarzystwa „Freiland”. Przed kilku laty Kruk przemawiał wspólnie z Drobnem z Krakowa na wiecach „niezależnych” socjalistów w Bydgoszczy. Ci „niezależni” okazali się później farbowanymi komunistami.

**Sprawa hrabiny Wielopolskiej nadal tonie w tajemnicy.**

Warszawa, 22. 12. (tel. wł.) Śledztwo przeciw przebywającej już od 4 miesięcy od chwili aresztowania w więzieniu berlińskim hrabinie Wielopolskiej, którą niemiecka policja zatrzymała w sierpniu, ma być w najbliższych dniach — jak słychać — ukończona i albo umorzona i hrabina Wielopolska opuści mury więzienia, albo sporządzony zostanie akt oskarżenia, a w takim razie stanie ona przed sądem. Dotychczas nie wiadomo dokładnie, co się zarzuca oskarżonej, albowiem brak jest aktu oskarżenia. Mąż hr. Wielopolskiej zabiega usilnie o uzyskanie środków finansowych na ratowanie więzionej.

**Arno Alexander.**



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

41)

(Ciąg dalszy).

Zpalili świeczkę i wpatrzyli się w dziewczynę bez słowa. Marion miała na sobie długą, nocną koszulę, białą chustkę wełnianą narzucała na ramiona. Włosy opadały w nieładzie, oczy spoglądały bezradnie, niemal nieprzytomnie.

Devorny objął ją ramieniem i pociągnął w kierunku tapczanu.

— Co to, Marion? — pytał, nie mogąc wyjść ze zdumienia. — Co to?

Główka dziewczyny opadała coraz niżej i niżej. I nagle Marion zaniósła się rozpaczliwym łkaniem.

Devorny nie wiedział, co robić. Nalał do szklanki wody z karafki na stole i podał Marion. Na tym kończyły się jego wiadomości o postępowaniu z płaczącymi dziewczętami. Stał więc, ze szklanką wody w wyciągniętej ręce, bezradny i skonsternowany.

Marion nie przestawała łkać. Devorny najchętniej skryłby się pod ziemią.

## „Byłem głodny a nakarmiliście mnie, byłem nagi a odzialiście mnie”.

Rozpoczął się w Polsce niemal żywiołowy ruch pomocy dla bezrobotnych, dla głodnych, nagich, zmarzniętych, — ruch, wypływający z najgłębszej istoty chrześcijaństwa, — ruch będący wypełnieniem najważniejszego postulatów etyki Chrystusowej — przykazania miłości bliźniego.

Pomoc dla bezrobotnych, dla głodnych, źle odzianych, zmarzniętych, jednym słowem dla potrzebujących, w świetle etyki katolickiej — to nie rada tylko, ale to ścisły obowiązek, to najważniejsze przykazanie, podobne do przykazania miłości Boga.

Gdy odmawiamy pomocy będącemu w nędzy i potrzebie mimo, że możemy mu pomóc, to tak, jakbyśmy samemu Chrystusowi odmawiali. On bowiem identyfikuje się z tym biednym, który jest częścią Jego ciała mistycznego. A któż z nas, gdyby Chrystus głodny do nas przyszedł, — nie nakarmił Go? Kto z nas, gdyby Chrystus był nagi nie odział Go, gdyby był zmarznięty, nie ogrzał Go. Kto, gdyby zjawił się pomiędzy nami w ludzkiej postaci, nie podzielił się z Nim wszystkim, co posiada i to sercem ohotnym, pełnym miłości i serdecznej życzliwości?

Dobrze świadczy o Polsce, o jej chrześcijaństwie, o jej patriotyzmie, o jej wyrobieniu społecznym, że tak chętnie spieszy z po-

mocą bezrobotnym w tym najcięższym dla nich okresie, jakim jest okres zimowy, że poczuwa się do tego najważniejszego obowiązku.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia; tak nam drogie i miłe, święta, w których okiem wiary, pełni miłości, wdzięczności i współczucia patrzymy na Boże Dzieciątka, leżące z miłości dla nas w stajenke betleemskiej w zimnie i głodzie. Czujemy żal do ówczesnego świata, że tak niegościnnie przyjął niebios Wystańca. Niech nasze serca będą inne! Niech pamięć na Boskie Dzieci z Betlelem rozpalą nasze serca jeszcze bardziej miłością dla naszych nieszczęśliwych braci i sióstr, aby byli nakarmieni, odziani, ogrzani, aby czuli, żeśmy naprawdę dla nich braćmi, dzielącymi się z nimi wszystkim, co posiadamy. Kto ma wiele, niech daje wiele, kto ma mało, niech da mało, ale wszyscy, ale ohotnie.

Ten, który nam przyniósł to nowe przykazanie miłości społecznej, który w przedmiej przypowieści o miłosiernym samarytaninie uczył nas każdemu cierpiącemu przychodzić z pomocą, powie nam kiedyś:

„COŚCIE MU UCZYNILI, MNIEŚCIE UCZYNILI”.

Es. dr. Józef Lubelski,  
poseł na Sejm R. P.



## Bractwo Strzeleckie w Mroczy broni swego honoru.

W „Dzienniku Bydgoskim” na dzień 11 grudnia ukazały się „Niewesołe nowiny z Mroczy”.

W artykule pod powyższym tytułem atakowano Bractwo Strzeleckie w Mroczy. Stwierdzamy, że zarzuty postawione przez autora są nieuzasadnione i nie wytrzymują krytyki. Nieprawdą bowiem jest, jakoby w Bractwie Strzeleckim znajdował się jakikolwiek żyd jako członek. Tym samym nie mógł jakikolwiek żyd wciągnąć p. Jana Grotha do Bractwa. Pan Jan Groth jako poważany obywatel i przemysłowiec już od 20 lat jest członkiem Bractwa Kurkowego w Mroczy, a dzięki jego zaletom i prawości charakteru, niemniej zaufaniu, jakim się cieszy, wybrany został prezesem Bractwa po ustąpieniu p. Piotra Kapsy. Pomawianie p. J. Grotha, że był robotnikiem, jest tylko chęcią poniżenia go. Pan Groth jest przemysłowcem, równocześnie współnikiem tartaku, jest również radnym miasta Mroczy.

Prawdą jest, że strzelnicę odbudowano pod kierownictwem p. Kapsy. Niestety, jak się okazało, p. Kapsa z budowy ni-  
by „sposobem gospodarczym, dość tanio” nie wywiązał się ze swego zadania. Przy rozliczeniu zamierzał skrzywdzić Bractwo na około 500 złotych, co mu się dzięki uwadze właśnie brata p. Jana Grotha nie udało. Ponadto p. Kapsa, który piastował w naszym Bractwie godność prezesa, nadużywał naszego zaufania nawet do tego stopnia, że przywłaszczył sobie przedmioty należące do Bractwa, za co został ukarany wyrokiem Sądu Grodzkiego w Nakle i wydalony z naszego grona.

Firma „Tartak Parowy w Mroczy” ma pretensje do Bractwa z tytułu dostarczonego materiału pod budowę strzelnicy. Nieprawdą natomiast jest, jakoby wspomniana firma zamierzała zahipotekować swą pretensję na nieruchomości Bractwa. Pretensję przejął od firmy prezes Jan Groth.

Poruszone w korespondencji z Mroczy dalsze szczegóły, jak borykanie się miasta z biedą oraz fundowanie braciom-strzelcom są niepoważne.

**Za zarząd Bractwa Strzeleckiego w Mroczy:**

(—) Ciężyński, zastępca prezesa

(—) Kabał, sekretarz (—) Mascou, skarbnik.

chwili, otarłszy z twarzy ślady łez. — Ale to straszny głuptas.

Niezaprawdę od sensu, słowa te, a jeszcze bardziej wojowniczy, poufały ton podziały na Devorny'ego uspokajająco. Wstał i przyniósł sobie z kieszeni marynarki papierosa. Kiedy go zapalił i znów usiadł obok Marion, sytuacja wydała mu się już mniej dramatyczna, ale za to nieco dwuznaczna.

— Odpowiadaj, dziecko — powiedział zachęcająco. — Co spowodowało twoją nocną wizytę?

Teraz dopiero uświadomił sobie, że przez cały ten czas mówili sobie ty; nie miał jednak ochoty rezygnować z tej formy i postanowił zachować ją również w przyszłości.

Nawet w mdłym blasku świeczki dojrzał, że Marion poczerwieniała przy jego pytaniu.

— Chciałam... chciałam... — zaczęła z wahaniem i urwała zmieszana.

— Coś chciała? — badał łagodnie.

Marion rychło przezwyciężyła zmieszanie.

— Na dole tatko jest zawsze z nami... Więc nie mogłam cię zapytać...

Znów zamilkła.

— Powiedz nareszcie! — zawołał zdumiony. — Powiedz, dziecko, o coś mnie chciała zapytać?

— Nigdy nie wiadomo, jak to jest z takim hrabią — zauważyła niepewnie. — Co innego gdybyś był z naszych... Zwykłym robotnikiem... Wówczas... Devorny jęknął.



— Garaże z kościołów. Według oświadczenia osoby świeżo przybyłej z Madrytu wbrew zapewnieniom rządu walenckiego nie przywrócono żadnego kościoła do celów kultu. Wszystkie kościoły służą celom świeckim, a większość z nich zamieniono na garaże.

— Z klasztoru — dancng. Jeszcze przed kilkoma laty stał w Moskwie potężny klasztor Simona. Obecnie otwarto na tym miejscu „Pałac Cywilizacji” po zburzeniu klasztoru. Część jednak dawnego klasztoru zachowano i wbudowano w „pałac”. W tej części znajduje się restauracja i sala dancngowa.

— Podwyższenie kapitału Banku Słowiańskiego w Berlinie. Na nadzwyczajnym zebraniu centralnej instytucji polskich spółdzielni w Niemczech zapadły następujące uchwały: Kapitał zakładowy Banku Słowiańskiego w Berlinie został podwyższony od 150.000 do 500.000 marek. Statut Banku Słowiańskiego został przystosowany do wymagań nowego prawa akcyjnego obowiązującego w Rzeszy Niemieckiej.

— Jedno z największych lotnisk świata, jakim jest lotnisko w Frankfurcie nad Menem, służące nie tylko dla celów komunikacji samolotowej, ale także dla służby statkami powietrznymi, ulega dalszemu rozszerzeniu. Rozbudowa wielkich hal postępuje naprzód. W ten sposób będzie ono liczyło 3,5 km długości i 2 km szerokości. Na obszarze tym zmieściłaby się połowa miasta Frankfurtu.

— Najstarszy maratończyk świata. W mieście Brzeg (Brieg) na Śląsku żyje najstarszy niewątpliwie biegacz maratoński. Nazywa się on Hugo Gottschling, jest z zawodu szewcem i obchodził niedawno 70-lecie urodzin. Ten niezwykły biegacz nie zarzucał treningu i co niedzielę przebiega dystans 30 kilometrów, żeby nie wyjść z formy.

— Władze litewskie dokonały zamknięcia oddziału polskiego towarzystwa kulturalno-oświatowego „Pochodnia” w Oliście. Lokal oddziału został opieczętowany. Oddział oliński „Pochodni” posiadał 494 członków i był jednym z liczniejszych skupisk Polaków w Litwie.

— Ruch turystyczny w Niemczech. W okresie od 1 kwietnia do 30 września 1937 r. ruch turystyczny z zagranicy wykazywał w Niemczech dalszą zwyżkę. W półroczu tym naliczono blisko 15 milionów meldunków turystów zagranicznych i ponad 66 milionów noclegów. Jest to zatem o 11 proc. więcej niż w roku ubiegłym, kiedy była Olimpiada.

— Misteria pasyjne w Oberammergau. Burmistrz miasta Oberammergau podaje do wiadomości, że najbliższe misteria pasyjne w tym mieście odegrane zostaną w niezmięnionej formie — z tradycyjną oprawą muzyczną Dedlera — w tym miasteczku bawarskim w lecie r. 1940.

— Ani kubła, ani gwoździ. W sowieckim dzienniku „Za Industrializację” czytamy: W Odessie nie można znaleźć zwyczajnego kubła, balii, gwoździ, nie mówiąc już o żarówkach i przewodach elektrycznych. Kółko obwoździ na próżno wędrują do miasta w poszukiwaniu tych przedmiotów.

— Zaklinam cię, Marion — zawołał błagalnie. — Powiedz nareszcie, co by wówczas było. Skłamałbym, mówiąc, że wyrażasz się w sposób zrozumiały.

Nagle oczy Marion zabłysły wojowniczo.

— Czyżby hrabiemu trzeba było wszystko mówić jeszcze wyraźniej? Czyżby rozumował inaczej, niż my, zwykli śmiećtelnicy? — wyrecytowała nagle, jak gdyby na komendę.

Detektyw roześmiał się.

— Marion! — zawołał wesoło. — Tego zdania nauczyłaś się z jakiejś powieści!

— Pewnie, że tak — przyznała. — A gdzie miałabym się uczyć, jak należy rozmawiać z Jaśnie Panem, jeśli nie w powieściach z życia wyższych sfer towarzyskich? Przeczytałam z twojego powodu mnóstwo utworów, w których była mowa o hrabiach, niestety, we wszystkich „on” zaczynał mówić o miłości. Tylko w jednej powieści hrabia jakoś się uchylał od swego obowiązku i wówczas ona powiedziała mu tak... czekaj chwileczkę, zaraz sobie przypomnę... aha, już wiem: „Twoje spojrzenie napawa mnie rozkoszą, twój głos przejmująco mnie dreszczem, odgłos tych kroków upaja mnie najśodsza nadzieją...” Tak... w ten sposób właśnie chciałam początkowo do ciebie przemówić...

— Na Boga, Marion! — zawołał Devorny z udanym przerażeniem. — Oszczędź mi tej okropności i mów po ludzku!

Ciąg dalszy nastąpi.

**Nowy strajk w Paryżu.**

Paryż, 22. 12. (PAT) Grożący od kilku dni strajk w wielkich zakładach przemysłu spożywczego, zaopatrujących dziesiątki sklepów i filii na terenie Paryża w produkty spożywcze wybuchł w dniu wczorajszym. Strajk ten jest na razie chaotyczny. Zarówno pracodawcy, jak i związki zawodowe podają o nim najzupełniej sprzeczne informacje. Związki zawodowe obliczają strajkujących na 10.000 i twierdzą, że centralne magazyny największych przedsiębiorstw są całkowicie objęte strajkiem okupacyjnym, pracodawcy natomiast podkreślają, że strajk jest tylko częściowy i że objął bardzo niewielką ilość pracowników. Przedmiotem sporu jest sprawa przedłużenia wygasającej umowy zbiorowej.

**Ile zebrano w całym kraju na pomoc zimową.**

Warszawa, 22. 12. (PAT). Rezultaty zbiórki pieniężnej przeprowadzonej ostatniej niedzieli w całym kraju na rzecz pomocy zimowej, nie mogą być na razie podane do wiadomości, ponieważ sprawozdania z prowincji jeszcze wszystkie nie nadeszły.

Rezultaty zbiórki w samej stolicy, aczkolwiek już prawie obliczone, mogą być oceniane na razie tylko w przybliżeniu, a mianowicie na około 100.000 zł. W tymczasowych danych co do zbiórki na terenie całego kraju na czoło wybijają się rezultaty województwa śląskiego, wynoszące około 60 tys. zł.

Na ukończeniu są już prace przy urządzeniu gwiazdki dla bezrobotnych i ich dzieci.

**Nowe wstrząsy podziemne na Śląsku.**

Katowice, 22. 12. Na terenie Rudy i okolicy w pow. świętochłowickim odczuto przez kilka sekund silny wstrząs podziemny. Wstrząs ten dał się również odczuć w miejscowościach sąsiadujących z Rudą i po stronie Śląska opolskiego. W niektórych domach spadały zegary i obrazy ze ścian i zarysowały się mury.

**Pięciu rannych w wypadku samochodowym**

Gdynia, 22. 12. (Tel. wł.). We wtorek przed godz. 18 zaszedł w Cisowej wypadek samochodowy, w wyniku którego pięciu ludzi doznało okaleczeń, na szczęście nie groźnych. Skarbowcy urządzali gwiazdkę i wieżli samochodem różne rzeczy na tę uroczystość; nie zauważyli widocznie zbliżającej się furmanki. Ponieważ było ślisko, na zakręcie doszło do fatalnego zderzenia się z drzewem, w wyniku czego zostali pokaleczeni szofer Antoni Uzdrowski, skarbowcy Leon Kujawa i Walenty Pająk z Wejherowa oraz znajomi ich Franciszek Gieszke i Bernard Patrol. Wszystkich opatrzyło pogotowie.

**Spotkanie olbrzymów.**

Gdynia, 22. 12. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, jeszcze przed kilku dniami spotkały się na Atlantyku nasze dwa motorowce „Piłsudski” i „Batory”, zdążające pierwszy na kilkumiesięczną podróż do Ameryki, drugi zaś do Polski. Kapitanowie Pacewicz i Knoetgen wymienili w imieniu pasażerów i załóg telegraficzne życzenia świąteczne i noworoczne.

**Maska pośmiertna**



generała Ludendorffa.



Przestarczałe i zczecniałe żarówki dają mniej światła

niż nowoczesne wewnątrz matowane Osramówki-D. Zastępujcie zatem stare żarówki Osramówkami-D bo one dają obfite i tanie światło.

**OSRAMÓWKI-D**

Znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



**Senat zachwycony medalami.**

**Żydom nie wolno wywozić przedmiotów religijnych.**

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.). Plenum senatu okazało wielką radość z powodu projektu ustawy o orderacji. W dowód uznania dla projektodawcy premiera Składkowskiego, ustawę przyjęto bez dyskusji, przy tym sen. Kleszczyński apelował do rządu, aby wniósł odpowiednią ustawę o ochronie odznaczeń państwowych. Domaganie się ochrony wskazuje, że ordery zdewaluowały się i to poważnie. Senat nast. uchwalił projekt ustawy, odbierający żydom handel dewocjonaliami. Przy sposobności sprawozdawca sen. Zbierski słusznie podkreślił, że żydzi wywożą dewocjonalia

i do Ameryki, jako drogą pamiątkę z kraju ojczystego. To wytwarza zadrżnienie i należy żydom zabronić tego rodzaju eksportu. Towar żydowski jest bardzo lichy i dotąd z obrotu dewocjonaliami mieli oni powyżej 60 milionów zł. Dla zwinięcia przedsiębiorstw żydowskich określono maksimum lat dwa.

Ustawę przyjęto (łącznie z poprawką, że zabrania się żydom eksportowania dewocjonalii.

Nast. przyjęto projekt ustawy aptekarskiej i kilka drobniejszych projektów ustaw. Marszałek życzył senatorowi „Wesołych Świąt”. (r)

**Akcja Japonii zaczyna budzić niepokój również i w Paryżu.**

Paryż, 22. 12. (PAT). Paryż oczekuje z napięciem na uchwały w sprawie Dalekiego Wschodu, które mają zapasć na zapowiedzianym na środę posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

Korespondenci londyńscy prasy francuskiej zaprzeczali wczoraj w dalszym ciągu dotychczasowym informacjom o rozmowach francusko-angielskich, które miałyby jakoby na celu uwolnienie szeregu jednostek floty angielskiej z Morza

W kołach politycznych Paryża ogromne zainteresowanie i pewien niepokój budzi dotychczasowy

**brak wyraźniejszej wsnółpracy między Anglią i Ameryką.**

Koła francuskie bowiem, podkreślając na każdym kroku całkowitą solidarność z Anglią i gotowość najdalej idącego współdziałania, uważają jednak za konieczne zapewnienie 100-proc. współpracy St. Zjedn. zainteresowanie dla rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie wzmaga się z dniem każdym nie tylko dlatego, że operacje japońskie na terenach Chin zbliżają się do angielskiego Hong-Kongu, ale dlatego też że tym samym teren walk zwraca się ku południowi, a więc w kierunku Indochin francuskich.

Dotychczas nie ma wyraźnych głosów, które by mówiły o zagrożeniu Indochin, ale w kołach politycznych i dziennikarskich zaznacza się coraz wyraźniejsze zainteresowanie spraw protektoratu francuskiego w Indochinach i sytuacją wewnątrz w tym kraju.

Śródziemnego tak, aby mogły się udać na Daleki Wschód i zastąpienie ich na Morzu Śródziemnym okrętami francuskimi.

**Pierniki  
Marcepany  
Figurki**



Śródziemnego tak, aby mogły się udać na Daleki Wschód i zastąpienie ich na Morzu Śródziemnym okrętami francuskimi.

**Drugi proces w Przemyślu.**

**15 ludowców na ławie oskarżonych.**

Przemyśl, 22. 12. Wczoraj rozpoczął się w Przemyślu następny z kolei proces o zajęcia w czasie sierpniowego strajku chłopskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób, w tym jedna kobieta, na czele z 46-letnim rolnikiem Józefem Pelcem. Wszyscy są członkami Stronnictwa Ludowego.

Akt oskarżenia stwierdza, że dnia 20 sierpnia doszło na skrzyżowaniu dróg w Szówsku, pow. jarosławskim do zgromadzenia się kilkuset chłopów uzbrojonych z okolicznych miejscowości, którzy zamknęli drogę do Jarosławia. Jednym z najaktywniejszych przewodców w tym tłumie był osk. Józef Pelc, prezes z Koniaczowa. Nakazał on tłumowi, by ukrył się w podchodzących z czasów wojny okopach i następnie napadł zniemacka i rozbroił policję. Tłum wykonał polecenie Pelca, a policja, nie chcąc użyć broni, cofnęła się. Mimo to posypały się na policję kamienie, zwłaszcza z rąk osk. Krupy, Rachwała i Walasza, którzy podjęli też tłum i wzywali go do oskrzydlenia policji. Manewr ten nie udał się dzięki nadejściu posiłków policyjnych, które również zostały zaatakowane. Pięciu funkcjonariuszów policji, w tym jeden aspirant, zostało trafionych ka-

mieniami. Osk. Marian Geleta wyrwał karabin z rąk policjanta. Kamienie, rzucone przez osk. Charysza i Tuligłowca, trafiły policjantów w głowę i pierś. Osk. Jarema ugodził jednego z posterunkowych kamieniem w głowę. Inni oskarżeni atakowali policję.

Rozprawa rozpisana została na trzy dni.

**Polska i Litwa najtańszymi krajami na świecie.**

Wskaźniki kosztów utrzymania kształtowały się we wrześniu 1937 roku w niektórych państwach następująco: Polska (Warszawa) — 64,9, Anglia (509 miast) — 96,4, Austria (Wiedeń) — 97,1, Belgia (59 miast) — 99,8, Czechosłowacja (Praga) — 96,4, Estonia (Tallin) — 93,7, Francja (Paryż) — 121,4, Holandia (Amsterdam) — 82, Japonia (Tokio) — 97,3, Litwa (104 miast) — 54,4, Łotwa (Ryga) — 93, Niemcy (72 miast) — 82,3, Norwegia (31 miast) — 98,8, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (51 miast) — 89,1, Szwajcaria (34 miast) — 85,7, Węgry (Budapeszt) — 88,5, Włochy (51 miast) — 96,5.

**Strajk tramwajarzy w Łodzi.**

Łódź, 22. 12. W Łodzi wybuchł strajk tramwajarzy. Przyczyną strajku jest odmowa dyrekcji żądania pracowników o świętowaniu pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia, oraz wypłacenia zapomogi świątecznej w wysokości 100 zł.



**Nowe przykre rewizje celne.**

**Jak odprawiono rodziny emigrantów w Poznaniu.**

Poznań, 21. 12. Wczoraj o godz. 17 wyjechał z Poznania do Belgii transport z rodzinami robotników, którzy od lipca br. znaleźli w Belgii zatrudnienie. Od rana w hali Targów Poznańskich gromadziły się rodziny emigrantów. O godz. 16 dla wyjeżdżających została urządzona w tej samej hali gwiazdka, po czym nastąpiło załadowanie do pociągu.

Wśród całego szeregu formalności również urzędnicy celni przeglądali bagaż i przeprowadzali rewizje osobistą. Najgorsze było to, że niejednokrotnie, wyjeżdżającym kazano się rozbiierać w nieopalonej hali, co może pociągnąć za sobą przykre następstwa chorobowe.

**W walce o tytuł inżyniera.**

**Protest 400 dyplomowanych inżynierów w Poznaniu.**

Poznań, 21. 12. Wczoraj o godz. 13 inżynierowie dyplomowani, zorganizowani w liczbie około 400 na terenie Poznania, zwołali zebranie w związku z zagrożeniem ich tytułu naukowego, zagwarantowanego ustawą z 21 września 1922 r.

Zebranie w Poznaniu odbyło się pod przewodnictwem inż. Mariana Pospieszalskiego.

Po wysłuchaniu odnośnego referatu, zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać telegraficznie do Warszawy rezolucję następującej treści:

Przeciwstawienia się akcji, zmierzającej do obniżenia poziomu naukowego i zawodowego stanu inżynierskiego w Polsce. Akcja ta wywołuje zamęt w strukturze technicznej i przemysłowej państwa, idzie na rękę czynnikom, wrogim rozwojowi gospodarczego Polski. Dalej przeciwstawiają się projektowi ustawy, która nadawałaby tytuł inżyniera osobom, nie posiadającym wykształcenia akademickiego.

### Z teki życzeń jubileuszowych

Na Jubileusz „Dziennika Bydgoskiego”.

Wśród życzeń znalazła się i poezja. Dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie z Polesia również otrzymaliśmy życzenia, które nadesłał nam p. Zbigniew Kamiński.

Trzydzieści lat trudu znoju pracy śląc naukę, porządek kulturę, do tego zdolni są tylko Polacy, taką z nas każdy ma naturę.

Zapełniać szpalty tyle lat, prawdziwe słowo śląc hen w świat do miast, miasteczek i na wioski, to tylko może nasz „Dziennik Bydgoski”.

Niech za granicą i na całej ziemi pozna to pismo mieszkaniac daleki Hen na odległej Polesia przestrzeni [ki. niech dojdzie „Dziennik” i będzie przez wie- Lolek.

„SZABESKURIER” na 30-lecie „Dziennika Bydgoskiego”.

Z życzeniem pośpieszyło również antysemityczne pismo „Szabeskurier”:

Dnia 2 grudnia 1907 r. młody i nadzwyczaj energiczny o średnim wzroście i atletycznej budowie człowiek, pomyślał, podumał i wespół z małą warstwą swoich przyjaciół odważył się wśród morza niemieckiego puścić w Bydgoszcz, w świat pismo codzienne pod nagłówkiem „Dziennik Bydgoski”. Był to Jan Teska. W krzewieniu drukowanego słowa polskiego p. Redaktor Jan Teska miał wielkie trudności i szedł nie po różach, a kolcami i cierniami droga jego była uciążliwa. Więzienia i zmartwienia natury finansowej przy wydawaniu „Dziennika”, oraz czynione trudności ze strony władz niemieckich — to były hamulce powstrzymujące rozwój pisma.

Ale dzięki swej pracowitej małżonce p. Teska przetrwał wszystko i w odnawieniu Bydgoszczy oraz ziemi adnoteckiej dobrze się Ojczyźnie zasłużył.

Na ręce seniora Jana Teski składamy Wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego” serdeczne życzenia dalszego rozwoju pisma i doczekania się w czerstwym zdrowiu 50-letniego Jubileuszu.

#### ŻYCZENIA Z POLESIA.

Paulinowo, dnia 11. XII. 37 r.

Szanowna Redakcjo!

Jako stały abonent naszego pomorskiego — największego pisma „Dziennika Bydgoskiego” pozwalam sobie przestać na ręce Szanownej Redakcji, tu z dalekiej ziemi poleskiej, w 30 rocznicę powstania, najserdeczniejsze życzenia dalszego, pomyślnego rozwoju na niwie społecznej. Jako rodak z Tucholi na Pomorzu zająłem stanowisko nauczyciela w głębi Polesia. Ponieważ warunki komunikacyjne są tu bardzo marnie, więc trudno zaobowiązać to poczytne pismo pomorskie. Od czasu do czasu otrzymuję je z domu rodzinnego i w ten sposób orientuję się co się dzieje u nas na Pomorzu.

Z poważaniem  
Kamiński Zbigniew.

### Nieludzki ojciec katował syna.

**Szamotyły.** Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Szamotulach rozpatrywał sprawę karną przeciw polowemu Walentemu Tomaszewskiemu z Zajczkowa (pow. Szamotyły), oskarżonemu o znęcanie się nad synem-kaleką. Oskarżony jest ojcem pięciorga dzieci, z których najstarszy, 17-letni Antoni jest kaleką od urodzenia, mając zniekształcone obie nogi. Kaleka pobiera od gminy 5 zł zapomogi miesięcznej, gdyż jest niezdolny do pracy.

Tomaszewski, uważając syna za darmożjadę, w bestialski sposób obijał nieszczęśliwego nieraz do krwi i kazał mu sypiać w chlewie z królikami. Oskarżony do winy się nie przyznał.

Poszkodowany syn nie chciał zeznawać przeciwko ojcu. Inni świadkowie zeznali, że widzieli, jak oskarżony obijał kijem kalekę, leżącego pod płotem i kopał go w nieludzki sposób. Dalej zeznawali, że ojciec odmawiał kalece posiłków.

Sąd wydał wyrok, skazując Tomaszewskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5. Łagodność wyroku uzasadniono dotychczasową niekaralnością oskarżonego.

#### GWIAZDKA SPADA Z NIEBA...

Istnieje przesąd, że gdy gwiazdka spada z nieba, wystarczy tylko pomyśleć o czymś, aby się spełniło. W przesądzie tym wyraża się tęsknota za szczęściem bez starań, bez pracy, bez trudu. To też ilu marzycieli zawiedzionych. Los bowiem pragnie, by mu podać rękę, a życzenia gwiazdkowe spełniają się tylko raz do roku, na święta Bożego Narodzenia. Jeśli więc pragniesz wpłynąć na los swoich bliskich, wybierz na gwiazdkę to, co im pomoże stworzyć lepszą rzeczywistość: źródło sił i energii, Ovomaltynę. Ovomaltyna jest silotwórczym koncentratem najszlachetniejszych składników odżywczych, wzmacnia organizm, usprawnia jego funkcje. Nie czekaj więc, by ci gwiazdka spadła z nieba, ale na gwiazdkę kup Ovomaltynę. Ovomaltyna podnosi samopoczucie, ułatwia zwycięstwo.

# Walki pod Teruel.

**Saint Jean de Luz, 22. 12. (PAT)** Według ostatnich wiadomości z Hiszpanii, sytuacja pod Teruel pozostaje bez zmiany. W obecnej chwili walki toczą się w dwóch punktach: w pierwszym z nich rezerwowe oddziały powstańcze atakują silnie wojska rządowe, w drugim zaś wre zaciekle bój między oddziałami, szturmującymi miasto, a obrońcami Teruelu.

W ciągu dnia wczorajszego obrońcy miasta odparli kilka ataków, zadając przeciwnikowi ciężkie straty. Najkrwawsze walki toczą się w terenie otwartym pomiędzy Campillo i Celadas, gdzie powstańcy atakują znacznymi siłami. Dowództwo wojsk rządowych zmuszone było do zgrupowania swych oddziałów i wycofania najlepszych jednostek bojowych, atakują-

cych miasto, aby przeciwstawić się wzrastającemu naporowi powstańców. Dowództwo powstańcze wprowadza do walki coraz większe siły, paraliżując ruchy wojsk rządowych, które w wielu punktach muszą się ograniczać do defensywy. Wojskowe koła powstańcze są nastrojone optymistycznie.

#### Co się dzieje z Teruelem.

**Paryż, 22. 12. (PAT).** Prasa paryska zamieszcza sprzeczne wiadomości o wynikach ostatnich walk pod Teruel, podając komunikaty wojsk gen. Franco o postępach na tym froncie, a jednocześnie podaje liczne depesze z Barcelony i Madrytu, w których jest mowa o zajęciu Teruel przez wojska rządowe. Zajęcie miało nastąpić wczoraj wieczorem.

## Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie maszynowa pakownia proszków daje gwarancję całkowitej higieny wykonania. Maszynowo wykonane proszki „Migreno-Nervosin” „Z KOGUTKIEM” w higienicznych to-

rebkach dają więc pełną gwarancję higieny. Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków „Z KOGUTKIEM” w torebkach higienicznych, sypanych maszynowo; bo dzięki temu unikacie narażenia zdrowia swego.

# Port gdyński u szczytu rozwoju.

**Gdynia, 21. 12. (PAT).** Na konferencji prasowej w Gdyni omówiono wyniki pracy portu gdyńskiego w r. 1937 za 11 miesięcy. Według sprawozdania dyrektora urzędu morskiego oba porty obszaru celnego w najbliższym czasie znajdą się u granicy maksymalnego wykorzystania rodzimego zaplecza. Wykorzystanie całkowite rodzimego zaplecza nie zmieni jednak wyników pracy portu, gdyż ładunki tranzytowe odgrywają coraz większą rolę. Obecnie, jako klienci tranzytowi portu gdyńskiego, występują: Czechosłowacja, Austria, Rumunia, Węgry, Jugosławia i Bułgaria.

Obroty portu w omawianym okresie br. wyniosły 8.343,9 tys. ton, wykazując 17,1 proc. wzrostu w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Rok bieżący prawdopodobnie będzie zmknął liczbą 9 milionów ton, wobec 7.822, 1 tys. ton w r. 1936.

Wzrosły też ilość i tonaż statków, które zawinęły do portu w ciągu 11 miesięcy 1937. Przybyło poza tym połączenie

Gdyni z portami zachodniego wybrzeża Południowej Ameryki.

W roku 1937 poczyniono w porcie gdyńskim inwestycje na sumę około 4,5 miln. zł. Do inwestycji tych doliczyć należy także inwestycje min. komunikacji w sumie ca 1,6 miln. zł, które uregulowały w znacznej mierze potrzeby kolejowe portu. W dziale inwestycji prywatnych budowane są magazyny o powierzchni użytkowej 8 tys. mtr. kw. i Dom Żeglarza.

#### Tonaż floty handlowej w r. 1937 wykazuje wzrost.

Razem tonaż 8 nowych jednostek polskiej floty handlowej zamówionych względnie nabytych w tym roku określa się liczbą 37,660 trb. Ponadto Tow. „Polskarob” nabyło specjalny statek bunkrowy. Również i flota rybacka uległa zwiększeniu przez zamówienie zgodnie z programem opracowanym przez departament morski 5 dalekomorskich ługrów śledziowych.

# Sześć nowych kontrtorpedowców będzie już wybudowanych w Gdyni.

Prasa angielska, donosząc o programie rozbudowy stoczni gdyńskiej przy współpracy firmy armatorów angielskich „Samuel Wite et Company w Cowes”, z którą ta firma podpisany został układ przez stocznię gdyńską, podkreśla zamiar budowania przez Polskę własnych okrętów wojennych w Gdyni.

Powyższa firma angielska zbudowała dla floty polskiej dwa nowoczesne kontrtorpedowce „Grom” i „Błyskawicę”, które według dzienników londyńskich, są zapoczątkowaniem morskiej eskadry polskiej, która składać się będzie z 8-miu kontrtorpedowców i wielu jednostek po-

możniczych i towarzyszących kontrtorpedowcom.

Liga Morska i Kolonialna, która w polowie bm. powzięła uchwały, idące w kierunku programowej rozbudowy naszej floty wojennej i handlowej, zwołuje zebranie Wydziału Obrony Morskiej, w celu rozszerzenia ram zbiorczy na kontrtorpedowce. Do tej akcji L. M. i K. zamierza wciągnąć szerokie masy uczącej się młodzieży i w tym celu zawarła układy ze związkami nauczycieli.

#### Polsko-angielski traktat morski?

Warto przy sposobności zwrócić uwagę na informacje prasy angielskiej.

### B. ambasador Karachan rozstrzelany.



Według doniesień z Moskwy między innymi dygnitarzami rozstrzelany został za zdradę stanu jeden z najwybitniejszych dyplomatów rosyjskich, były ambasador Sowietów w Chinach i w Turcji Karachan (na zdjęciu).

stwierdzające, że wkrótce będzie podpisany traktat morski między Polską i Anglią, na podstawie którego Polska przyjmie warunki, ustalone londyńskim traktatem morskim z 1936 r. Traktat ten określa normę procentową dla flot poszczególnych państw. A więc rozbudowa floty morskiej Polski odbywać się będzie w granicach tego traktatu.

Niezawodnie na decyzję Anglii wpływa troska o równowagę morską na Bałtyku, zachwiana przez szybką rozbudowę floty niemieckiej i przesunięcie zain-

Przypominamy że do babki i plaeka należy wziąć PROSZEK do pieczywa



teresowań morskich Rosji z Bałtyku na ocean Spokojny i morze Lodowate. Szybka rozbudowa floty polskiej przywróciłaby tę równowagę na Bałtyku.

#### Niemieckie pretensje.

W niemieckiej prasie pojawiły się już artykuły, odradzające Polsce tworzenia floty wojennej na Bałtyku. Szczególnie wymowna jest w tej sprawie „Danziger Vorposten”, która zgromadziła moc argumentów, mających udowodnić, że Polska zrobi kiepski interes na rozbudowie floty wojennej. Okazuje się, że Niemcy, pretendujący do roli naspodarcza na Bałtyku, zaniepokojeni są morskim programem polskim, jak niegdyś frytowali się na budowę Gdyni.

Wspomniana „Danziger Vorposten” twierdzi, że morski program Polski zamierza do zbudowania 3 liniowców, 1 lotniskowca, 1 stawiacza min, 12 niszczycieli, 12 torpedowców i 21 łodzi podwodnych.

#### 100-procentowy sukces Stron. Pracy w Nakle.

Mąż zaufania Stronnictwa Pracy w Nakle otrzymał od sekretarza okręgowego w Bydgoszczy tylko 70 kart zaproszeniowych, ponieważ druków zabrakło. Sukces tych zaproszeń był nadszpodziewany. Na zebranie konstytucyjne do lokalu p. Goniszewskiego przybyło dokładnie 70 osób. Referencji z Bydgoszczy pp. adwokat Trzebiński i redaktor Nowakowski znaleźli w Nakle pełne zrozumienie i postuch — nawet u kilku dotychczasowych sympatyków obozu narodowo-radykalnego. W Nakle zawiązało się zatem koło Stronnictwa Pracy, którego zarząd tymczasowy tworzą pp. Gawłowicz, Zaleski, Szafran, Miłosierny i Górniak. Zarząd postanowił w stosownej porze — w styczniu zwołać wielki wiec dla celów agitacyjnych.

### Humor.

#### KOMISJE PRACUJĄ.

Radzą komisje w Senacie, w Sejmie — i każda z tym się liczy, aby najszybciej i najuprzejmiej — uchwalić, co rząd sobie życzy. („Nowa Prawda”)

#### GDY POMORZE NIE POMOŻE...

W związku z wyrokami na starostów województwa pomorskiego — mówią, że Pomorze pomoże p. Kirtiklisowi do szybkiego zakończenia kariery.

## W każdym domu na stole wigilijnym smaczna i tania ryba morska.

Dorsze mrożone — czyszczone — bez głów — czyste mięso — wysyła paki zapas starczy, w porozumieniu z firmami, posiadającymi dorsze

#### Chłodnia Rybna w Gdyni

po cenie stałej  
zł 40,— (czterdzieści) sklepy detalicznej sprzedaży: sklepy kolonialne, spożywcze, konsumy, spółdzielnie itp., jeżeli nie mogą otrzymać dorszy u hurtowników zбираją zamówienia od swoich klientów na rybę wigilijną.  
zł 35,— (trzydzieści pięć) placą hurtownicy za jedną skrzynię dorszy przy zakupie partii począwszy od 50 (pięćdziesięciu) skrzyń dorszy. (24803)

Chłodnia Rybna w Gdyni — telefony: 1250 oraz 1778 wysyła dorsze, po otrzymaniu pieniędzy (przekazem pocztowym).

chowawcze, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna, więzienia itp.

zł 40,— (czterdzieści) sklepy detalicznej sprzedaży: sklepy kolonialne, spożywcze, konsumy, spółdzielnie itp., jeżeli nie mogą otrzymać dorszy u hurtowników zбираją zamówienia od swoich klientów na rybę wigilijną.

zł 35,— (trzydzieści pięć) placą hurtownicy za jedną skrzynię dorszy przy zakupie partii począwszy od 50 (pięćdziesięciu) skrzyń dorszy. (24803)

Chłodnia Rybna w Gdyni — telefony: 1250 oraz 1778 wysyła dorsze, po otrzymaniu pieniędzy (przekazem pocztowym).

# Choinka Stalina.

**Wielki pokup na choinki. — 300 tys. sztuk już sprzedano w Moskwie.**

Przed rokiem, kiedy Stalin rzucił hasło, iż życie w Sowietach stało się lepsze i weselsze, rząd sowiecki powziął zasadniczą decyzję, zezwalającą obywatelom sowieckim na urządzenie choinek w okresie świątecznym. Wprowadzenie urządzanie choinek w Sowietach połączone z Nowym Rokiem. Jednakowoż ludność z tym się nie liczy i urządza choinki w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Przed rokiem dano ku temu sposobność, uchwalając w pierwszych dniach grudnia nową konstytucję sowiecką. Wydział propagandy wszechzwiązkowej partii komunistycznej polecił wówczas urządzenie choinek tuż po uchwaleniu konstytucji, aby w ten sposób szary obywatel sowiecki, pod wrażeniem dekoracji choinkowej, uwierzył w słowa dyktatora sowieckiego o lepszym i weselszym życiu w Sowietach. Choinkowe oświadczenie zeszłoroczne wypadło bardzo dobrze również i pod względem handlowym, ludność bowiem, która nie posiadała dotychczas możliwości urządzania choinek tradycyjnych, wykupiła cały nagromadzony zapas tego rekwizytu świątecznego oraz pośpiesznie wyprodukowanych ozdób choinkowych.

To też w roku bieżącym urządzenie choinek przybrało w Sowietach masowy charakter. W samej Moskwie, według doniesień dzienników sowieckich, już w połowie grudnia sprzedano około 300.000 choinek. Również i w innych miastach sprzedaż choinek w okresie świątecznym stała się poważną pozycją w handlu sowieckim.

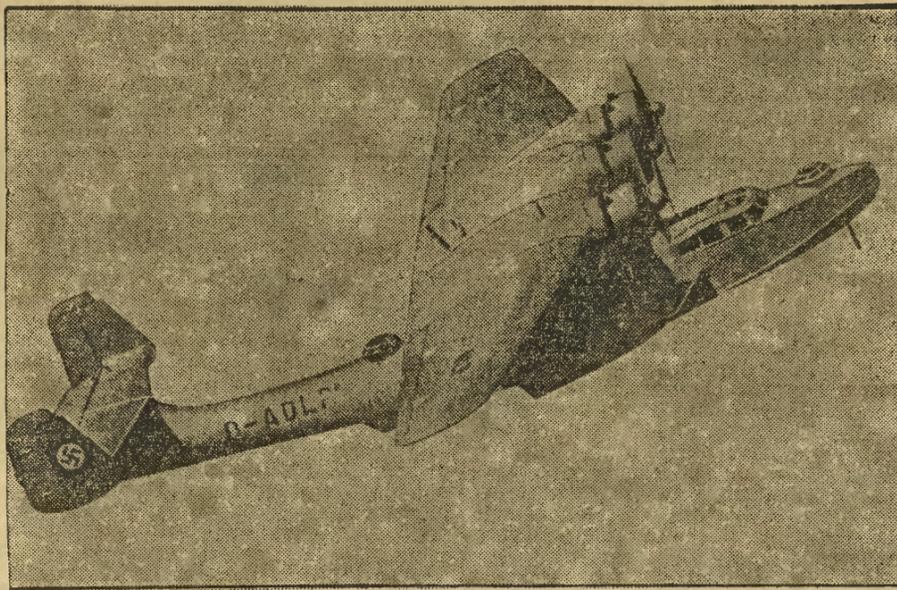
Obawiając się wzrostu uczuć religijnych, rząd sowiecki postarał się o to, aby wykorzystać tradycyjne drzewko świąteczne do celów propagandy komunistycznej. Kalkulacja jest bardzo prosta, — setki tysięcy choinek upiększają w okresie świątecznym mieszkania milionowych rzesz obywateli sowieckich we wszystkich miastach, a nawet i w kolektywach rolnych. Wraz z choinkami do izb mieszkalnych wędrują ozdoby choinkowe, którym nadano specjalny propagandowy charakter. W ubiegłym roku wśród ozdób choinkowych, oprócz tradycyjnego „diodamoroza”, którego oblicze przypominało Stalina, wieszano na choinkach ozdoby poświęcone świeżo uchwalonej konstytucji z odpowiednimi napisami. W roku bieżącym największym wydarzeniem politycznym były wybory do najwyższej rady ZSRR, zwanej „wierzchownym sowietem”. To też wyprodukowano mnóstwo ozdób choinkowych, poświęconych nowemu parlamentowi sowieckiemu. W całym kraju rzucono na rynek podobizny członków „wierzchownawo sowieta”, wybranych w danym obwodzie. Będą one zdobić tegoroczne choinki sowieckie. Oczywiście najliczniej reprezentowane będą podobizny Stalina, którego odpowiednio do okazji nazywają „rodzonym ojcem” (batiuszką).

Czerwony car przejął wszystkie niemal tradycje białego cara moskiewskiego. „Choinkowa propaganda” sowiecka w tym roku poszła jednak nieco dalej. Poza podobiznami Stalina i innych przywódców sowieckich, poza łodziami powodnymi lub czołgami propaguje się w roku bieżącym kult Heroda. Choinka sowiecka bowiem służyć musi nie tylko propagandzie politycznej, lecz i antyreligijnej. Dlatego też przedstawiono Heroda jako „dobrego władcę walczącego z zacofaniem religijnym”.

W ten sposób tegoroczna choinka w Sowietach wykorzystana będzie wszech-

stronnie przez agitatorów komunistycznych. Inna rzecz, jak się odnosi ludność do tej „propagandy choinkowej”. Przeważająca większość obywateli sowieckich coraz mniej wierzy w komunizm i wykazuje coraz większe przywiązanie do religii. Odrzuci ona propagandowe ozdoby i wokół tradycyjnej choinki zbierze się niejedna rodzina gniebionych przez dyktaturę sowiecką obywateli, aby w święcie tradycyjnym znaleźć ukojenie swych trosk i zaczerpnąć wiary w zwycięstwo ostateczne światła Chrystusowego nad ciemnością moskiewskiego szatana...

## Postępy lotnictwa niemieckiego.



Niemieckie zakłady Dorniera skonstruowały nowy typ wodnopłatowca o dalekim zasięgu. Wodnopłatowiec DO 24, zbudowany całkowicie z metalu, osiąga szybkość 300 kilometrów na godzinę.

## Zakupy przedświąteczne po amerykańsku.

Niedawno otworzono w New Yorku sklep automatyczny, w którym nie ma wcale sprzedających.

Wszystkie towary wystawione są za szkłem i pod każdym przedmiotem znajduje się otwór.

Klient, wchodząc do sklepu, bierze kluczyk metalowy, który znajduje się w skrzynce przy wejściu. Pragnąc jakikolwiek przedmiot, wkłada się kluczyk do odpowiedniego otworu i przekręca. Jeżeli chce się otrzymać dwie sztuki — przekręca się kluczyk dwa razy. To samo odnosi się do towarów takich, jak np. cukier lub mąka — jedno przekręcenie oznacza wówczas jeden funt towaru, — dwa przekręcenia — dwa funty itd.

Po automatycznym wyborze towarów, kupujący udaje się z kluczykiem do maszyny kasowej, która wykazuje dokładnie należność. Następnie wpłaca należność w kasie, po czym wkłada pręt zakupiony do otworu maszyny rozdziel-

czej, która przesyła impulsy elektryczne do magazynów, gdzie towary są przygotowane i zsuwają się specjalnymi rynkami do automatycznej pakowni.

Magiczny pręt zakupowy jest prawdziwym kluczem do Sezamu. Za każdym przekręceniem w otworze próbkowym zostają wyrzute na nim pewne nacięcia, które później pozwalają maszynom kasowym i rozdzielczym na wykazanie właściwej należności i wydanie właściwego towaru. Oczywiście wszelkie pomyłki są wykluczone, zaś cały personel olbrzymiego magazynu składa się jedynie z kilku osób, doglądających porządku i udzielających wskazówek co do obchodzenia się z automatami.

Oszczędność czasu ludzkiego jest olbrzymia, bowiem klient, zwłaszcza zaś klientka, może oglądać wystawy tak długo, jak tylko chce, nie zajmując przez to czasu setkom sprzedających, zaś maszyna dostarcza zamówione przedmioty z błyskawiczną szybkością.

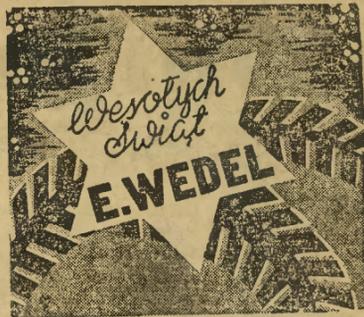
## Zjazd Międzynarodowej Unii Radiofonicznej.

W Nicei obradował zjazd Międzynarodowej Unii Radiofonicznej z udziałem 21 delegatów radiofonii europejskich, przedstawicieli obu największych towarzystw radiofonicznych Ameryki, reprezentanta towarzystwa radiofonicznego Indii Holenderskich oraz 15 obserwatorów administracji państwowych.

Ze względu na bliski termin Światowej Konferencji Telekomunikacyjnej, która odbędzie się w lutym 1938 r.

w Kairze na pierwszy plan obrad obecnego zjazdu wysunęły się problemy techniczne.

Międzynarodowa Unia Radiofoniczna podkreśliła konieczność rozszerzenia zakresu fal krótkich przyznanego dla radiofonii. Obecnie działa 245 stacji radiofonicznych krótkofalowych, z których większość z powodu braku miejsca w pasie oficjalnym nadaje na zakresach fal nieprzewidzianych dla radiofonii. Poza tym przedmiotem ob-



rad Międzynarodowej Unii Radiofonicznej była również sprawa zbyt małej ilości fal wyłącznych dla stacji radiofonicznych w pasie fal średnich i długich, problemy elektroakustyczne i mikrofonowe studiów nadawczych, sprawy modulacji i zwalczania zakłóceń w odbiorze radiowym.

W dziedzinie programów radiowych przyjęto projekt zorganizowania międzynarodowej audycji noworocznej na rok 1939, w czasie której nadane będą dźwięki dzwonów głównych katedr europejskich wraz z życzeniami noworocznymi poszczególnych krajów.

Opracowano porządek dzienny specjalnej konferencji ekspertów słownych audycji radiowych. Konferencja ta zwołana będzie w ciągu 1938. Omawiano wreszcie specjalnie interesujące radiofonię zagadnienia praw autorskich i praw wykonawców.

Poza komisjami techniczną, programową i prawną — po raz pierwszy na zjeździe Międzynarodowej Unii Radiofonicznej w Nicei obradowała komisja budżetowa, której przewodniczącym jest Naczelny Dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński.

## Ford chce budować auta na Węgrzech.

Od kilku dni przebywa w Budapeszcie przedstawiciel amerykańskiego króla samochodów Forda inżynier Bauman, aby tutaj przeprowadzić cały szereg rozmów i transakcyj w celu założenia fabryki automobili.

Koszty budynków fabrycznych i urządzeń mają pochłonąć 6 milionów pengő. Fabryka ma powstać w miejscowości Sashalom.

Jak donosi pismo „A Mai Nap”, inżynier Bauman udzielił wywiadu o planach Forda. Dzienna produkcja małych aut ma wynosić 80—100 sztuk, w które chce zaopatrywać całą środkową i południowo-wschodnią Europę. Cena takiego małego auta wynosić ma według Baumana 800—1000 pengő, tj. 960—1200 zł.

## Greta Garbo spędzi święta w Szwecji.



Znakomita artystka filmowa Greta Garbo przybyła na statku „Gripsholm” do Gotenburga w Szwecji, aby spędzić święta Bożego Narodzenia w swoim gnieździe rodzinnym Harby. Na zdjęciu powitanie Greta Garbo w Gotenburgu.

## Mauzoleum z windą.

W Cannes, obok Nicei, przybył przed laty na wywczaszy bogaty cudzoziemiec ze swoją żoną, która podczas pobytu tam zmarła. Zrozpaczony małżonek nie mógł się pogodzić ze śmiercią żony i postarał się w zarządzie miejskim o zezwolenie pochowania jej w swoim ogrodzie, znajdującym się na brzegu Morza Śródziemnego. Wybudował on tam mauzoleum, w którym złożono w szklanej trumnie zabalsamowane zwłoki zmarłej.

Następnie kazał on zainstalować w mauzoleum windę, aby móc w każdej chwili oglądać ukochaną żonę. Naciśnięcie guzika wystarczało aby przenieść trumnę z wnętrza kaplicy mauzoleum. Ilekroć zmarłony mąż chce widzieć swą żonę, naciska guzik, zdobi kwiatami trumnę, wyglądającej jak żywa zmarłej i po dłuższym czasie znów w ten pomysłowy sposób opuszcza ją z powrotem na miejsce spoczynku.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 grudnia 1937 roku.

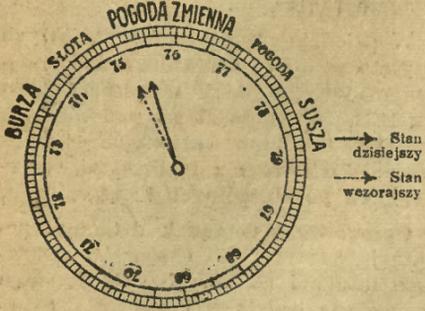
## KALENDARZYK.

Dziś: Zenona żołą. m.  
Jutro: Wiktorii p. i m.  
Wschód słońca o godzinie 8.09.  
Zachód słońca o godzinie 15.48.

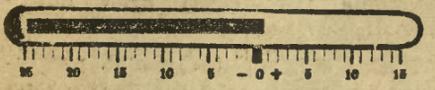
## Stan pogody.

### Umiarkowany mróz.

Dnia wczorajszego intensywność napływu chłodnego powietrza nad Polskę znacznie zmalała z wyjątkiem Wileńszczyzny, gdzie jeszcze silnie zaznaczał się wpływ niżu barometrycznego, przesuwanego się nad zachodnią Rosją z południa na północ. Utrzymujący się od rana wzrost ciśnienia atmosferycznego prawie na całym obszarze kraju spowoduje, że przyszła pogoda kształtować się będzie pod wpływem obszaru wyżowego, który obecnie zalega Europę środkową.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 20-25 grudnia:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon 3994.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę ukaże się ostatni raz w sezonie po cenach groszowych od 10 gr do 1,15 zł przepiękna i bogata w melodie operetka E. Kalmana „KSIĘŻNICZKA CZAR-DASZA”, w premierowej doskonałej obsadzie. Pozostałe bilety w niewielkiej ilości do nabycia w kasie teatru.

W czwartek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

## REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

W sobotę, o godz. 16 po cenach znizowanych znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego „PANNA COCTAIL”, wieczorem zaś dana będzie pełna werwy i polskiego animuszu operetka J. Beera „POLSKIE WESELE” z udziałem pp. Grywicówny, Wańskiej, DREWICZA, Domostawskiego, Lochmana, Tatrzańskiego, Wawrzynowicza i Winczewskiego.

W niedzielę o godz. 16 (ceny znizowane) wielka operetka w 14 obrazach Jara Benesa „ŹRÓDŁO MIŁOŚCI”, która zdobyła całkowite powodzenie. O godzinie 20 wejście na repertuar naszej sceny tryskająca brawurowym humorem i dowcipem krotoczwila R. Ruskowskiego „JADZIA WDOWA”. Reżyserię tego utworu prowadzi Kazimierz Kordecki, a poszczególne role kreują w nim pp. Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Morozowiczowa, Podgórska, Butrym, DREWICZ, Dytrych, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski, Rewkowski i Serwiński.

Kasa teatru czynna w środę i czwartek od godz. 11-14 i od 18-20.30. W piątek zaś tylko od godz. 11-14.

— Jeszcze dziś, jutro może być za późno, załatw zakupy świąteczne u Grewa.

— Dla smakosza polecam moją świąteczną specjalną mieszankę kawy — 1/4 f. 1,40 zł. Karl Gross, Bydgoszcz, Dworcowa 23-25, telefon 3128. (25282)

— Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Karpie wydaje się dnia 23 bm. godz. 13-16 przy śpiżkach obok mostu gdańskiego. Należność płacić się przy odbiorze (25280)

## CERATY — CHODNIKI — TAPETY

Wielki wybór — Niskie ceny (24916)

### S. STRYSZYK Długa 12

# Żydzi bydgoscy się bronią.

„Tydzień bez żydów” w Bydgoszczy zakończył się w niedzielę. Nie wiemy, jakie przyniosł rezultaty, ale przypuszczamy, że dał on przynajmniej efekt moralny. Na ogół społeczeństwo ustosunkowało się życzliwie do poczyną, zmierzających ku wzmocnieniu polskiego stanu posiadania, zwłaszcza przede wszystkim w handlu. Przyznać jednak trzeba, że część ludności polskiej, zwłaszcza ze wsi, a w pierwszej linii ludności napływowej, nie mogła i widocznie nie chciała zrozumieć, że należy narzeczcie skończyć z popieraniem interesów żydowskich. Tzw. pikieciarze, których postawa była na ogół poprawna i nie dawała policji okazji do wkroczenia, mieli trudne zadanie wobec pędu do ciemniejszych Polaków do żydowskich sklepów.

Żydzi bodaj czy na tygodniowej akcji antyżydowskiej co stracili. Publiczną jest tajemnicą, że fabryki i hurtownie, będące przeważnie w ręku żydowskim, obniżyły znacznie ceny towarów żydowskim kupcom w Bydgoszczy, aby tym skuteczniej walczyć mogli z konkurencją kupiectwa chrześcijańskiego. Nadto faktem jest podobno, że żydzi

otrzymali półroczną zwłokę w spłaceniu fabrykom swoich zobowiązań! Będą więc z pewnością jeszcze brudniejszą, niż dotąd uprawiali konkurencję. Uświadomione społeczeństwo polskie tym konsekwentnej jednak powinno stać na stanowisku, że obowiązkiem jego jest popierać polski handel i rzemiosło, choćby nawet chwilowo z drobnym uszczerbkiem dla własnej kieszeni, bo ostatecznie prędzej czy później żydzi będą musieli spuścić z tonu.

Do akcji „tygodnia bez żydów” w Bydgoszczy ustosunkowaliśmy się życzliwie, lubo nikt nas o pomoc nie prosił ani komunikatów nam nie nadsyłał. Uważamy bowiem, że walka z zalewem żydowskim jest zadaniem całego społeczeństwa, a nie tylko jednej grupy politycznej, która rości sobie prawo do wyłączności w pewnych dziedzinach życia publicznego. Mamy wrażenie, że byłoby lepiej się stało, gdyby Stronnictwo Narodowe było ograniczyło się do dania inicjatywy i do współpracy wciągnęło wszystkich Polaków bez różnicy poglądów politycznych. Wtedy niezawodnie skutek podjętej akcji byłby większy i trwalszy.

## Konferencja prezesów w Bydgoszczy wznawia swą działalność.

W roku bieżącym upływa 25 lat od chwili, kiedy patriotyczni obywatele miasta Bydgoszczy, rozumiejąc ważność zborowego czynnika społeczno-narodowego, powołali do życia Konferencję Prezesów, czyli porozumienie wszystkich organizacji polskich, istniejących na terenie Bydgoszczy. Pierwszymi czynnościami komisji porozumiewawczej — jak zwano późniejszą Konferencję Prezesów — było organizowanie obchodów narodowych, a więc podnoszenie ducha narodowego i wytwarzanie silnej, zbiorowej i solidarnej opinii społecznej i narodowej wobec sił zaborczych. Z czasem Konferencja Prezesów doszła poważnego znaczenia, skupiając z górną 200 organizacji polskich, a było to w pierwszych latach niepodległości Polski. W roku 1933 z powodów niezależnych od ówczesnego zarządu Konferencja Prezesów przestała działać.

Dzisiaj jednakże daje się bardzo odczuwać brak tego nadrzędnego czynnika społeczno-narodowego, jakim była przez tyle

lat Konferencja Prezesów w Bydgoszczy. Wobec powyższego komitet organizacyjny, do którego należą pp. red. Jan Teska (prezes „Sokoła”-Macierz), radczyni Szubertowa (Czerwony Krzyż), inż. Stabrowska (Biały Krzyż), Ignacy Budziński (Tow. Przemysłowe, zał. 1872 r.), Julian Szyperski (Zw. Inwalidów Wojennych), dyr. Tombiński (Zw. Oficerów Rezerwy), Wawrzyniec Lewandowski (przedstawiciel narodowego ruchu robotniczego), Jan Cywiński (katolickie towarzystwa robotnicze), mec. dr. Tyrowicz (Chrz. Liga Pracy) i Stanisław Palaszewski (Związek Hallerczyków) — postanowił zaprosić na dzień 7 stycznia 1938 r. prezesów wszystkich polskich organizacji, stowarzyszeń, cechów, bractw i klubów — na zebranie konstytucyjne celem utworzenia nowej komisji porozumiewawczej.

Do wszystkich zarządów rozesłane zostaną zaproszenia z zachętą do konsolidacji ponadpartyjnej.

## Obchód gwiazdkowy Szkoły Ćwiczeń Państwowego Seminarium Nauczycielskiego.

We wtorek, 21 bm. odbył się w sali p. Kowalskiego piękny obchód gwiazdkowy Szkoły Ćwiczeń tutejszego Seminarium Nauczycielskiego (ul. Seminaryjna 3). Po przemówieniu p. dyr. Łanoszki i p. prezesa Koła Rodzicielskiego p. Wittstocka, pod kierunkiem pp. profesorów Białeckiego, Kajl, Krzywkówny, Małeckiego i Wrzosiła z współudziałem p. Szulcówny (śpiew solo), dzieci odegrały scenę rodzinną, następnie wykonały jasełka ze śpiewami. Dekoracje, śpiewy oraz gra aktorska działwy wzbudziły u licznie zebranych rodziców i gości zachwyty i pełne pod każdym względem zadowolenie.

Po przedstawieniu gwiazdor obdarzył dzieci upominkami i słodyczkami, za co wdzięczność wyrazić należy Komitetowi Ro-

dzicielskiemu zakładu oraz gronu profesorskiemu.

Szkoła Ćwiczeń dała znowu dowód swej żywotności i pracowitości. Z radością dowiadujemy się, że z początkiem roku szkolnego 1938-39 w gmachu Seminarium napewno zaistnieje zakład kształcenia nauczycieli — Liceum Pedagogiczne. Zakład przetrwał czas kryzysowy i rozpocznie ponownie pracę w myśl swego przeznaczenia.

### Członek Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Ćwiczeń.

Od Redakcji: Życzymy organizującemu się nowemu zakładowi kształcenia nauczycieli jak najpomyślniejszego rozwoju i „Szczęść Boże” w dalszej owocnej pracy.

## Św. Mikołaj u dzieci pocztowców.

W szarym, pełnym trosk życiu są jednak momenty jasne, są chwile radośne. Trudno mówić inaczej temu, kto w ub. niedzielę miał okazję być świadkiem radosnych wrzesań, doznanych przez dzieci pocztowców. Cieszyli się dzieci, które św. Mikołaj obdarzył lako-ciami i cieszyli się rodzice rozradowanymi bukami swych pociec.

Około 600 dzieci i parę setek ich opiekunów zapelnio salę Resursy Kupieckiej. Z przedstawicieli władz i gości obecni byli ks. kan. Szulz, ks. Wierzechowiecki, pp. wicedyr. dr. Wiktor Godula, dyr. IKR Leslecki, nacz. wydz. ogólnego Wojciechowski, kier. wydz. osob. Boryczko, zast. nacz. obw. Engler, nacz. rej. U. telef.-telegr. Grabowski, naczelnicy urzędów, reprezentanci PPW. i organizacji społ. i zawod. prac. pocztowych. oraz przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Po wspólnym odśpiewaniu kolędy, do zebranych pocztowców i ich dzieci ser-

decznie przemówił wicedyr. Dr Godula, a następnie do działwy ks. kan. Schulz, mówiąc o dobrym św. Mikołaju, Zgodnie z programem obchodu gwiazdkowego piękne wierszki wypowiedziały dzieci: Krajewska, Przybyłkówna, Sarnowski, Grochołowska i Kłodzianka, a kolędy odśpiewał chór męski PPW. pod dyr. A. Dylonga. Tymczasem opróżnili się suto paęczkami zastawione stoły i wszedł na salę św. Mikołaj (p. Modzelewski) w towarzystwie aniołów, ciągnących ogromny, załadowany lako-ciami wóz. Opowie-dziawszy przygody, przeżyte w drodze z nieba rozdał dzieciom moc przywiezionych z sobą paczek.

Podczas obchodu gwiazdkowego przegrywała orkiestra PPW., która też mar-szem zakończyła miły wieczór.

Organizacja uroczystości spoczywała w sprężystych rękach pp. mgr. Pakoşa i mgr. Tomaszewskiego, a nad kuchnią czuwały panie z oddziału żeńskiego PPW. Okr. Komitet Opieki nad dzieckiem

pocztowca, organizujący gwiazdkę, do-drze już zapisany przez urządzone w le-cie kolonie w Tucholi, pamiętał i o naj-biedniejszych dzieciach i sierotach, któ-rych rodzicom wzgl. opiekunom wręczył na gwiazdkę pewne kwoty pieniężne do-chodzące do 20 zł. W ten sposób rozdano 600 zł. (kl.)

## OPŁATEK W TOW. OŚWIATOWYM „LECH”.

Reemigranci z Niemiec, zrzeszeni w to-warzystwie oświatowym „Lech”, obchodzili dnia 20 bm. w lokalu pani Mellerow- przy placu Piastowskim tradycyjny „Opłatek”. Członków i ich rodziny serdecznie powitał p. prezes Chlebek, udzielając następnie gło-sną księdzu Kopicowi — znawcy spraw pol-skich na wychodźstwie. Wieczór urozmaicił duet braci Śpiewakowskich. Na zakończe-nie wystawiono Jasełki i zaśpiewano wspólnie kolędy.

## SKĄD NABYĆ OZDOBY CHOINKOWE?

Chwila ubierania choinki, naszego tra-dycyjnego symbolu nadeszła. Dlatego nie należy odkładać zakupu ozdób cho-inkowych na ostatnią godzinę, a to z u-wagi, że później nie będzie czasu, a co najważniejsze może zabraknąć ozdób jak ub. roku. Z uwagi więc na tę oko-liczność, radzimy wszystkim zaopatrzyć się w ozdoby choinkowe i to z pierwszego źródła, jakim jest jedna z największych fabryk ozdób choinko-wych i instrumentów szklanych Franc-šek Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14 — Drogeria. Znajdziesz tam najwięk-szy wybór wszelkiego rodzaju ozdób w 600 różnych pięknych modeli, po bardzo korzystnych cenach. Firmę tę, jako so-lidną i uczciwą w całej pełni polecamy.

## DLACZEGO RADUJE SIĘ CAŁA RODZINA?

Wiadomym jest, że Boże Narodzenie jest najradośniejszym świętem. Radość potęguje bezsprzecznie piękna muzyka. Może być największa rodzina i towarzy-stwo, to nigdy się tak nie zabawia, jak przy pięknej muzyce i różnych urozma-ieniach. Dlatego nie powinna sobie żad-na rodzina odmówić tej zdwojonej rado-ści. Tą drugą radością, o której mowa, jest bez wątpienia aparat radiowy „Telefunken”. Aparat „Telefunken” to czaro-wny ton superów, który wydaje czysty i niezawodny odbiór audycji. Aparat radiowy jest bezsprzecznie najpiękniej-szym prezentem, jakim można sprawić radość nie tylko jednej osobie, lecz całej rodzinie. Zaś nabycie aparatu jest kwes-tią wielkiego zaufania, z którym zwró-cić należałoby się do fachowych i zasłu-gujących na zaufanie przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwem takim jest znany w naszym mieście jeden z największych i najpoważniejszych Zakładów Elektro-Technicznych W. Tyborski, właśc. Wac-ław Tyborski i Józef Weyna w Byd-goszczy, ul. Śniadeckich 25. Firmę tę w całej pełni polecamy jako uczciwe i so-lidne przedsiębiorstwo, gwarantujące so-lidny i doskonale funkcjonujący sprzęt, jakim jest radio-aparat „Telefunken”.

— Właściwym magazynem zakupów dla wybrednych pałaczy — to specjalny skład wyrobów tytoniowych i galanterii palarskiej Konstantego Rzanego w Bydgoszczy, Gdańska 25, tel. 33-32.

— Bydgoski Klub Sportowy (Tenisowy) kończy rok swojej pracy, bogatej w sukcesy sportowe i towarzyskie, sylwestrowym wie-czorem tanecznym, który odbędzie się w piątek, 31 bm., w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej. Według ustalonej już tradycji wieczór sylwestrowy BKS. łączy w sobie elegancję i dobór towarzysstwa i żywa i pełna humoru zabawa, to też zaintereso-wanie nim już teraz jest duże.

— Należy pamiętać, że „Palais de Dan-se”, ul. Marcinkowskiego 4, po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancyniem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedzielę i święta „Five o'clock” od 5 po poł. (23890)

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 1-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.  
Wierchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23, 21.22.  
z Wierchucina 1.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30\*, 14.00, 17.00, 20.10.  
Wierchucina 11.40\*, 13.30\*, 15.30\*\*, 19.35\*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07\*\*, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.  
z Wierchucina 7.55\*, 7.50\*\*, 9.18\*, 13.13\*.

Objaśnienie znaków: \* Pociąg kursujący w środy i soboty. \*\* Pociąg kursujący w soboty. \*\* Pociąg kursujący w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19  
**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19 tej  
**Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”.

### Repertuar kin:

Świt: „Daniel Boone”.  
 Słońce: „Gra życia”.  
 Stylowy: „X 27”.  
 Matwy: „Cygańskie dziewczę” z Flipem i Flapem.

**Kronika policyjna.** Rower pozostawiony bez dozoru na ul. M. Piłsudskiego ukradziono Sulskiemu Kazimierzowi (Solankowa 53). Również na szkodę Edwarda Łężyka (Piłsudskiego 3) skradziono rower wartości 50 zł. — Józefowi Szymczakowi (Aleje Sienkiewicza) skradziono zegarek wartości 12 zł. — Na szkodę Mikołajewicza Czesława (św. Ducha 10) dokonano kradzieży węgla, drzewa i marynatów wartości 24 zł. Suknię wartości 40 zł skradziono Łucji Pieniążniak (Solankowa 45). — Jako sprawcę kradzieży garderoby na szkodę Benzyna Fritza z Radojewicz przytrzymał Frąckowskiego Stefana zam. w Aleksandrowie pow. Nieszawa.

**Kurs pielęgniarstwa dla siostr pogotowia sanitarnego** organizuje Polski Czerwony Krzyż. Kurs odbędzie się w styczniu 1938 r. i ma na celu zapoznanie jak największej liczby pań z podstawowymi zasadami pielęgnowania chorych a zarazem przygotowania uczestniczek kursu do samarytańskiej służby pod znakiem Czerwonego Krzyża w razie potrzeby kraju. Wymagany wiek uczestniczek jest skończonych lat 18. Oplata za kurs wynosi 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje się i udziela bliższych informacji w biurze PCK przy ul. Król. Jadwigi 7 i ptr. w godz. od 16-18.

**KRUSZWICA.** W okresie przedświątecznym bojkot handlowców żydowskich został znacznie zaostrzony, a zwłaszcza w „złoty niedzielę”. Wystawione pikiety nie tylko że spełniały swój powołany godny obowiązek, ale musza walczyć z bojówkami slugusów żydowskich. Takich naiwnych gojów mamy tu dużo — wstyd! Ostatnio jeden z hałaciarzy żyd. niej. Szamulewicz pozwolił sobie obrzucić pikiety stekiem wżwisk i groźb. Szkoła tylko, że nie dano wówczas bezczelnemu „hałaciarzowi” odpowiedniej nauczkę.

Ostatnio odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zagałał prezes Przybyszowski z Gżewu. Omawiano szereg ważnych spraw organizacyjnych.

**STRZEYNO.** (mk) W Bachorcach powstał w ub. sobotę pożar w zarodzie rolnika Mikołajczaka Mateusza. Spłonęła stodoła, która nie była ubezpieczona. Straty wynoszą 1.500 zł. Przyczyna pożaru nieznaną.

55-letni rolnik Kozłowski Wojciech w Jeziorach Wielkich w czasie biegu sieczkarki wpadł lewą nogą pomiędzy sprychy i doznał złamania kości podudowej. — W Jaworowie wskutek gołodził uład na podwórzu i złał sobie lewe nodudzie 5-letni syn ziemianina p. Drwęskiego.

**MOGILNO.** (mk) W dniu 19 bm. na jeziorze w Mielnie (pow. Mogilno) zdarzył się tragiczny wypadek. Na patrolowanie jeziora wubrali się dwaj strażnicy-rybacy 25-letni Kluno Ferdynand z Otoka na Iżwach i Kędziński Andrzej rowerem. Kluno biegnąc na Iżwach natrafił na tzw. „oparzelisko”. Łódź załamał się pod nim i strażnik wpadł do wody. Klunemu z natychmiastowym ratunkiem nośnieszyl Kędziński, który zorganizował pomoc. Spod lodu wydobyto jednakże martwe zwłoki młodego strażnika.

Swego czasu zatrudniony był w firmie konfekcyjnej Kosteckiego w Mogilnie w charakterze pomocnika 20-letni Kociółek Alojzy. Młody subiekt nadużył zaufania swego szefa i systematycznie go okradał. skutkiem czego znalazł się na ławie oskarżonych w sadzie grodzkim w Mogilnie. który skazał go na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia. Wyrok ten podzielał tak deprymnie na Kociółka, że znajdując się w Gnieźnie udał się do lasu w Jelonku, gdzie powiesił się na drzewie.

W Debowie uleciała nieszczęśliwemu wypadkowi 15-letnia córka Jezierskich Joanna, która unadła w mieszkaniu z krzesła tak niefortunnie, że doznała złamania lewego uda

70-letni rolnik Furdal Antoni z Wszednia namówił 9-letniego Lecha do kradzieży złotego zegarka damskiego Hildzie Flaus, za co obiecał mu 5 zł. Chłopiec po śledowaniu mieszkania zegarek ukradł. Kradzież wydała się. Furdal skazany został na karę 3 miesięcy więzienia.

**PAKOŚĆ.** Pod przewodnictwem p. Wrzeszczyńskiego odbyło się w sobotę 19 bm. w Piechcinie pod Pakością zebranie L. M. i K. Aktualny referat wygłosił p. T. Jasiński. Pieśnią „Nasz Bałtyk” zebranie zakończono.

Z okazji uroczystości 11 listopada otrzymał medal niepodległości p. Jan Pankowski. Srebrny krzyż zasługi za długoletnią pracę w ochotn. straży pożarnej otrzymał p. Wojciech Stranc, brązowy krzyż otrzymał hurtownik kolonialny p. Mieczysław Ciemny (wiceburmistrz) za długoletnią pracę w administracji miasta.

Pod przewodnictwem dr. wet. p. Czerwińskiego odbyło się w niedzielę 20 bm. o godz. 16-tej w lokalu p. W Jesionowskiego plenarne zebranie tow. gymnast. „Sokół”. Zebranie uświetnił swoją obecnością ojciec Ireneusz (Franciszkanin), który w podniosłym referacie „Chrystus-dziecię wzorem wychowania” wskazywał nowostępującym członkom drogę do rozwoju towarzystwa przez gorliwość i posłuszeństwo. Głównym celem brał było urzadzenie wieczorku wigilijnego, który odbędzie się 1 stycznia w sali p. Klicha. Pieśnią „Ospaty i gnuśny” zakończono zebranie.

**CHODZIEŻ.** (bf) W ub. niedzielę przedstawiciele miejscowych władz i inteligencji przeprowadzili publiczną zbiórkę na rzecz bezrobotnych. Zbiórka, której hasłem było: „gwiazdka dla dzieci bezrobotnych” dała pokaźny wynik — zebrano bowiem 520 zł.

Podczas zabawy w Strózewicach w czerwcu br. Fryderyk Steinberg w czasie kłótni uderzył dwukrotnie w twarz kierownika szkoły p. Michalaka. Za postępek ten stał Steinberg ostatnio przed sądem, który po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego na grzywnę w kwocie 50 zł oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Za słowne obrażenie burmistrza m. Ujścia p. Pietraszaka stał przed tut. są-

dem mieszkaniec Ujścia Franciszek Kaleciński. Oskarżony, we wrześniu br. będąc w stanie nietrzeźwym, zaczął na ulicy burmistrza i obrzucił go stekiem obelżywych zdań. Przeprowadzona rozprawa sądowa wykazała zupełną winę oskarżonego, który też został skazany na miesiąc aresztu.

**OSTRÓW WLKP.** (lj) W lesie komorowskim pod Mikstatem (pow. ostrowski) znaleziono onegdaj zwłoki pewnego mężczyzny, wiszące na drzewie. Jak stwierdzono w śledztwie, wisielcem był mieszkaniec Komorowa Roch Mokieta, którego niesnaski rodzinne pchnęły do tak rozpaczliwego czynu. Podobną śmiercią samobójczą zginął emeryt pracownik pocztowy z Ostrowa Piotr Mertka, który powiesił się w szopie przy Drodze Wysockiej. Zmarły od dłuższego czasu objawiał silny rozstrój nerwowy, co też niewątpliwie było przyczyną targnięcia się na życie.

W miesiącu październiku br. doprowadzono do policji, a stąd do opieki społecznej w Ostrowie, blakającego się po ulicach około 16-letniego głuchoniemego chłopca. Mimo upływu dłuższego okresu czasu nie zdołano narazie ustalić, jak chłopiec ten się nazywa i skąd pochodzi, nie można się również z nim porozumieć, gdyż jest analfabeta. Głuchoniemy jest średniego wzrostu i odbył prawdopodobnie dłuższą wędrowkę, gdyż miał na sobie zupełnie zniszczoną odzież.

Za zbiorowe bezprawne nauczanie dzieci szkolnych języka niemieckiego oraz religii w języku niemieckim skazał tut. sąd okręgowy diakona kościoła unijn-ewangelickiego Pawła Moscha z Czarnegolasu (powiat Ostrow) na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieściągalności grzywny.

## Patriotyczna uroczystość w Kcyni.

**Kcynia.** Obywatele miasta Kcyni gorąco zmanifestowali swe uczucia wobec tworzonej kompanii obrony narodowej. Na kilka dni przed samą uroczystością utworzył się komitet spośród obywateli, który urządził tę uroczystość, nie szczędząc trudu i pełnej poświęcenia pracy.

W dniu samej uroczystości, w niedzielę 12 bm. miasto przybrane było flagami o barwach narodowych. Na ulicach ruch, bowiem każdy zapragnął zobaczyć z bliska wojsko kcynskie, które w nowiuteńkich mundurach przemarszerowało ulicami miasta, udając się na nabożeństwo. W kościele farnym ks. proboszcz Pękacki odprawił mszę św., podczas której śpiewał chór kościelny. Następnie wygłosił ks. proboszcz patriotyczne kazanie. Hymnem „Boże coś Polskę” zakończono nabożeństwo. Przed kościołem uformowała się kompania obrony narodowej pod dowództwem kpt. Kaperka

i z orkiestrą na czele udała się na rynek. Pierwszy przemówił przedstawiciel wojska p. mjr Foix, zachęcając kompanię do wytrwałej służby dla dobra ojczyzny. Następnie odczytano telegramy i rozkazy. Z kolei gorąco przemówił do zebranych tłumów i kompanii p. kpt. dr Paszkiewicz, lekarz z Kcyni, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta i Marszałka. Po tych przemówieniach delegat inspektora armii, otoczony przedstawicielami władz i urzędów oraz miejscowego społeczeństwa, odebrał defiladę. W pochodzie brały udział również miejscowe towarzystwa z sztandarami. Po defiladzie odbył się w pięknie przystrojonej sali Hotelu Polskiego obiad żołnierski, w którym brały udział szerokie rzesze społeczeństwa miejscowego i okolicy. Przemówienia wygłosili p. dr Paszkiewicz, sędzia dr Dulowski, delegat inspektora armii i inni.

**CHOJNICE.** (s) Na stacji kolejowej parowóz pociągu niemieckiego przy przetaczaniu najechał na brankard i uszkodził go poważnie. Na miejsce przybyła komisja, która bada przyczyny wypadku.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej przy udziale 2 ławników i 17 radnych protokół komisji rewizyjnej z rachunkowości miejskiej KKO i rady szkolnej przeczytał m. mjr Nieborak. Rewizja wykazała formalne prowadzenie ksiąg rachunkowych. W drugiej części posiedzenia postanowiono m. in. usunąć stary cokół po pomniku Wilhelma i znajdującą się tam tablicę pamiątkową ku czci „Niezanego Żołnierza” przenieść na odpowiednie miejsce.

W obecności przedstawicieli władz instytucji społecznych i dzieci szkolnych szkół nr 2 i 3 odbyła się urzędzona przez opieki rodzicielskie tych szkół gwiazdka dla biednych dzieci. Kosztem 800 zł obdarowano po miłym wieczorku z kółkami 280 dzieci ciepłą bielizną i paczkami żywnościowymi.

Na odbytym zebraniu T. G. „Sokół” postanowiono rozpocząć budowę własnej sokolnki, która by pomieściła salę gimnastyczną, świetlicę i t. p.

**STAROGARD.** (jw) Przed tut. sądem okręgowym stanęli piekarze narodowości niemieckiej Jerzy Kühn z Dragacza koło Grudziądza oraz Bernard Wilke z Barłózna pow. starogardzkiego za kupowanie drożdży, przemycanych z Gdańska przez Feliksa Lubiewskiego. Oskarżeni skazani zostali na grzywnę.

Żyd Adler z Warszawy trudnił się handlem domokrażnym bez patentu i pozwolenia władz. Straż graniczna skonfiskowała mu 12 luz. noży i widelców, a sąd starościński skazał go za niedozwolony handel na 1000 zł grzywny.

„Trutziędem” — pieśnią przekory i za to zostało skonfiskowane w Gdyni. Czyż owe firmy już o tym zapomniały, że popierają pismo niemieckie, które nie umie nawet uszanować polskiego hymnu państwowego?

12-krotnie karany Franciszek Henig z Bobowa stanął przed sądem za kradzież kurtki i płaszcza na szkodę leśniczego Bączkowskiego, za co otrzymał 2 miesiące aresztu.

(jw) W ub. piątek w lesie majątku Szpegawsk praktykant leśny Wilhelm Witt spotkał dwóch kłusowników, którzy ubili jedną sarnę. Na widok leśniczego kłusownicy przucili łup oraz rowery i plecak; wezwania zatrzymania się jednak nie usłuchali. Wobec tego Witt strzelił do nich, trafiając jednego z kłusowników. Gdy leśniczy chciał się zbliżyć do postrzelonego, ten podniósł się z ziemi i ukrył w gąszczu, po czym zbiegł. Policja prowadzi dochodzenie.

W związku z podaną przed kilku dniami wiadomością w „Dzienniku Bydgoskim” o ujęciu przemytników drożdży Żywickiego i Ebertowskiego, donosimy, że straż graniczna znalazła u obu przemytników i krewnych Żywickiego w Starogardzie ogółem 4 ctr. drożdży, przemycanych z Gdańska. Przemycnicy ukrywali przemycone drożdże nowet na cmentarzu katolickim przy ul. Chojnickiej, chowają je między grobami. Znaczna ilość przemycanych drożdży skonfiskowano u piekarzy w okolicy Starogardu. W Gdańsku kosztują drożdże 1,40 zł 1 kg, a przemycnicy sprzedawali je po 3 zł, odbiorcy natomiast mieli też jeszcze korzyści, gdyż drożdże wyrabione w Polsce kosztują 4 zł.

W restauracji p. Raszej przy ul. Kościuszki kilku podchmielonych robotników huty szkła wybiło wszystkie szyby. Robotnicy ci weszli do lokalu i zaczęli gościć, a gdy zostali przez gospodarza usunięci, potłukli wszystkie szyby w oknach. Podobno ci sami sprawcy tegoż dnia odgrazali się p. Fiszerowi nożem. Sprawą zainteresowała się policja.

**TCZEW.** (as) Kino Gryf: Zakochany łobuz”. Kino Światowid: „Walka z sobowtorem”.

Policja tut. 19 bm. przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Penkalskiej w Gniewie (pow. Tczew), w czasie której znalazła wielką ilość biżuterii, oszacowanej na ogólną wartość 5.000 zł. Stwierdzono, że biżuteria pochodzi z rabunku, dokonanego w lecie 1935 r. w mieszkaniu dr. Paschke’go ze Sopot. Śledztwo w toku.

Patrol policji granicznej przytrzymał żydówkę Rachelę Sarę Wojecz, zam. stałe



w Radomiu, która bez dokumentów usiłowała przejść do Prus Wschodnich.

19 bm. rano na szosie Tczew—Gdańsk samochód osobowy kupca Rohrke’go z Gdańska wskutek gołodził wpadł na przydrożne drzewo, ulegając rozbiću.

**WEJHEROWO.** (ap) Na pomoc zimową dla bezrobotnych zadeklarowali: Oton Jost, właściciel fabryki beczek — 600 zł, firmy Goerendt i Hochschultz po 500 zł. Na ulicach ostatnio zebrano 490,49 zł. W Rumii-Zagórz zebrano do puszek 172,50 zł. W kwiecie pomagała ofiarnie młodzież katolicka.

W Zagórz odbył się 3-dniowy kurs przysposobienia rolniczego dla 40 uczestników. Kurs odbył się z inicjatywy kierowniczkich szkoły gospodarczej inż. Kotnisówny.

**PUCK.** (ad) Władze kolejowe zaprowadziły ostatnio w pociągach wyjeżdżających z Pucka specjalne przedziały z napisem: „Dla młodzieży szkolnej”.

Z szczerym zadowoleniem podać możemy czytelnikom wiadomość, że w ostatni jarmark w Pucku już po raz czwarty odbył się bez udziału żydów. Ruch na jarmarku nie dorównał latom poprzednim, co przypisać należy zubożeniu ludności kruszubskiej.

**SKARSZEWY.** (jw) W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie misji św., która trwała cały tydzień. Liczba wiernych, którzy słuchali nauk i przystąpili do sakramentów św., sięga liczby 5000, gdy miasto liczy tylko 3600 mieszkańców. Świadczy to o tym, że w misji brali także liczny udział mieszkańcy okolicy. Misja zakończyła się aktem odnowienia krzyża misyjnego.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel 1294) przyjmuje predatę za „Dziennik Bydgoski” na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarne tel. 11-11.  
 Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

### Repertuar kin:

Apollo: „Nicpoń”.  
 Gryf: „Za cudze winy”.  
 Orzeł: „Bohater”.

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Szajka włamywaczy przed sądem.** Przed tut. sądem okręgowym odpowiadała szajka włamywaczy, na czele której stał niej. Arnold Krüger (Curie-Skodowskiej 5), mający na sumieniu w stosunkowo krótkim czasie 12 kradzieży i włamań. W złodziejskie wyprawy pomagał mu niej. Władysław Sadowski i Bronisław Rybacki. We wrześniu cała szajka złodziejska została ujęta i osadzona w więzieniu. Rozprawa wykazała całkowitą winę oskarżonych. Sąd skazał herszta szajki Krügera na 3 lata więzienia, Sadowskiego i Rybackiego po 1 roku więzienia. Resztę złodziei i paserów sąd skazał na mniejsze kary.

**Hojny dar.** Firma Sair ofiarowała na pomoc zimową dla bezrobotnych 4000 kg kielbas wartości 6.800 zł. Miejski Komitet Z. P. B. skadał hojnym ofiarodawcom za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

**Złodzieje na strychu.** Ze strychu przy ul. Dworcowej 23/25 skradli złodzieje bieliznę wartości 70 zł. Poszkodowany Teofil Dydo zgłosił kradzież w komisariacie P. P. — Włamania dokonano również na strych domu przy ul. gen. Hallera 9, skąd zabrano bieliznę wartości 170 zł. I w tym wypadku wszczęła policja dochodzenie.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 grudnia 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Zenona żołn. m.  
Jutro: Wiktorii p. i m.  
Wschód słońca o godzinie 8.09.  
Zachód słońca o godzinie 15.48.

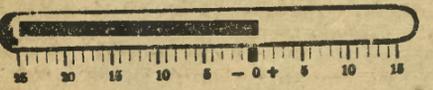
## Stan pogody.

### Umiarkowany mróz.

Dnia wczorajszego intensywność napływu chłodnego powietrza nad Polskę znacznie zmalała z wyjątkiem Wileńszczyzny, gdzie jeszcze silnie zaznaczał się wpływ niżu barometrycznego, przesuwanego się nad zachodnią Rosją z południa na północ. Utrzymujący się od rana wzrost ciśnienia atmosferycznego prawie na całym obszarze kraju spowoduje, że przyszła pogoda kształtować się będzie pod wpływem obszaru wyżowego, który obecnie zalega Europę środkową.



Termometr wskazywał dziś rano



### Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
„Nadwiślańska“ — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstw. „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Kochana rodzinka”.  
As: „Niedorajda”.  
Mars: „Bez rozkazu”.  
Świt: „Czarownicy z Salemu”.

### Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś i jutro ostatnie dwa popularne przedstawienia w tygodniu przedświątecznym.

Dziś i jutro (środa i czwartek) odbędą się dwa ostatnie popularne przedstawienia w tygodniu przedświątecznym.

Dziś o godz. 20-tej urzemy no scenie Teatru Ziemi Pomorskiej niezwykle sensacyjną sztukę, świetnie zbudowaną sceniczenie, trzymającą widza od pierwszej do ostatniej sceny w niesłabnącym napięciu uwagi p. t. „Jutro niedziela”.

Jutro (czwartek) o godz. 20-tej nieodwołalnie po raz ostatni wystawiona zostaje niezwykle sympatyczna, słoneczna, pogodna komedia włoskiego autora Forzana p. t. „Od wieczora do poranka”.

Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

### Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 22 mb. godz. 20 Toruń: „Jutro niedziela”.

Czwartek 23 mb. godz. 20 Toruń: „Od wieczora do poranka”.

Piątek 24 mb. teatr nieczynny.

### Przyrzeczenie harcerskie w Grabinie.

Dnia 19 bm. odbyło się w miejscowej szkole powszechnej przy zakładzie wych. św. Antoniego przyrzeczenie harcerskie 11 harcerzy miejscowej drużyny, uroczyste odegraniem stosownej komedijki oraz jasełek i odpiewaniem szeregu piosenek przez chór szkoły.

Na uroczystości harcerskie obecni byli licznie zebrani miejscowi obywatele.

## Samodzielni rzemieślnicy obradują.

W poniedziałek, dnia 20 bm. odbyło się w „Tivoli“ nadzwyczajne zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych. Zebranie zagał przez Wiencęk. Zebrani na wstępie uczcili pamięć zmarłych kolegów. Następnie dokonano wyboru nowego sekretarza w osobie p. Kadleca oraz ławnika — p. Wojtowicza. W toku dalszych obrad przez Wiencęk zreferował projekt nowelizacji ustawy przemysłowej, uwypuklając stanowisko Izby Rzemieślniczej w tej sprawie. Poza tym prezes streszczył sprawozdanie z konferencji zarządu Związku odbytej w

dniu 12 listopada br. w Grudziądzu. Bardzo ważnym punktem obrad były sprawy związane z inspekcją pracy. Liczne przykłady komentowane przez zebranych rzuciły światło na bardzo złe podejście do tej sprawy przez inspektorki pracy. Aby zło to usunąć, zebrani opracowali memoriał, nad którym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Podobny memoriał wręczono już p. woj. pomorskiemu i prez. miasta, a niebawem wręczy się również okręgowemu inspektorowi pracy. Po wyczerpaniu obrad zebranie zakończono.

## O Uniwersytet Pomorski.

Ostatnio przez p. wojewodę pom. Rackiewicza została przyjęta delegacja akademickiej młodzieży pomorskiej, która przedstawiła p. wojewodzie projekt utworzenia Uniwersytetu Pom. w Toruniu. Pan wojewoda ustosunkował się bardzo przychylnie do akcji, wszczętej przez akademicką młodzież pomorską. Następnie ta sama delegacja wraz z prezesem Młodzieży Wszepolskiej w Poznaniu Pomorzaniem p. Antonim Dargasem została przyjęta na specjalnej audyencji przez J. E. biskupa dr. Okoniewskiego. J. E. ks. biskup Okoniewski zapewnił delegację, że nigdy nie będzie

przeciwnym utworzeniu Uniwersytetu Pomorskiego, ale przeciwnie będzie się starał, aby uniwersytet Pomorze otrzymało. J. E. ks. biskup zaznaczył, że będzie się starał o utworzenie wydziału teologicznego na powstającym Uniwersytecie Pomorskim.

Należy przypuszczać, że uznana przez najwyższe czynniki pomorskie konieczność utworzenia uniwersytetu w Toruniu, jest najlepszą gwarancją, że uniwersytet ten powstanie mimo przeszkód lokalnych, formalnych czy nawet finansowych.

## Obrady obwodu toruńskiego L. M. K.

W poniedziałek w Domu Społecznym pod przewodnictwem p. płk. Matzenauera odbyło się posiedzenie zarządu obwodu toruńskiego LMK. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do omówienia prac związanych z organizacją LMK oraz z urządzeniem kilku imprez na rzecz tej organizacji, m. in. zabawy sylwestrowej w Dworze Artusa, zabawy karnawałowej w dniu 4 lutego i „akademii morskiej”, która odbędzie się w lutym 1938 r. W dalszym

ciągu obrad postanowiono otworzyć w Toruniu ośrodek modelarstwa jachtowego. W tej dziedzinie Pomorze a zwłaszcza Toruń produkuje nad wszystkimi okręgami w Polsce. W tym też celu będzie urządzona wystawa oraz regaty modeli jachtowych. Nad całością tej pracy czuwać będzie p. prof. Eckman. Poza tym uchwalono szerzyć propagandę LMK wśród młodzieży, a zwłaszcza szkół powszechnych oraz na wsi.

## Ulica Leona XIII we Włocławku.

Rada Miejska m. Włocławka na wniosek Chrześcijańskich Związków Zaw. uchwaliła jednomyślnie przemianować ulicę Litewską na ulicę Leona XIII papieża robotników. Przy ulicy tej buduje się robotniczy dom związkowy, w którym mieścić się będą chrześcijańskie Związki Zawodowe. Zaznaczyć należy przychylne traktowanie tej sprawy przez różne organizacje społeczne.

Włocławek więc ma już dwie ulice o nazwach papieży, wielkich społeczników, gdyż w zeszłym roku dawną ulicę Gdańską przemianowano na ulicę Piusa XI. W tym fakcie trzeba upatrywać duży wpływ na stosunki miejskie organizacji katolickich, ściślej zaś Chrześcijańskich Związków Zawodowych które zrzeszają około 3 tysiąca robotników, mają 7 przedstawicieli w Radzie Miejskiej i ławnika w Magistracie.

## Życia harcerskiego.

Dnia 19 bm. odbyła się w Toruniu odprawa instruktorów i wodzów ruchowych Pom. Chor. Harcerzy pod przewodnictwem kierownika wydziału ruchowego p. m. Błaszkiwicza, na którą przybyli przedstawiciele z 11 środowisk harcerskich Pomorza.

Ze sprawozdań poszczególnych kierowników pracy ruchowej wynika, że praca ta rozwija się pomyślnie. Głównym punktem obrad był referat p. m. Błaszkiwicza Alfonsa pt. „Gwiazdki i sprawności ruchowe”.

Celem referatu było uzyskanie wytycznych potrzebnych do ogólnopolskiej konferencji ruchowej, która odbędzie się jeszcze w grudniu br. w Górkach Wielkich. Nadmienić trzeba, że zdobywanie przez ruchowców sprawności i gwiazdek jest podstawą pracy ruchowej. Po pokazowej zbiórce ruchowej obradowano nad podniesieniem jakości pracy ruchowej, urządzaniem specjalnych kursów zimowych, letnich oraz załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

## Ruch tramwajowy w dni świąteczne.

Dnia 24 bm. w wigilię Bożego Narodzenia ruch tramwajowy normalnie trwać będzie do godziny 20-tej. Od tej godziny kursować będą tylko 2 wozy między ulicą Reja, dworcem Toruń-miasto i dworcem Toruń-przedmieście. Wóz nocny kursować będzie normalnie. Wozy na pasterkę odjeżdżają od ul. Reja o 23,05, 23,20 i 23,35 i oczekują

na odwiezienie pasażerów po nabożeństwie. Z Jakubskiego Przedmieścia odjeżdża wóz na pasterkę o godz. 23,30.

Dokładny rozkład jazdy na dzień 24 bm. będzie wywieszony w latarkach transparentowych na danej linii.

Ruch w pierwszy dzień świąt rozpoczyna się normalnie od godz. 6-tej rano.

## Kradzieże mieszkaniowe.

Leon Rutkowski zam. przy ul. Matejki 27 zgłosił, że dnia 20 bm. między godz. 18 a 20 nieznany osobnik za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha otworzył drzwi do jego mieszkania i skradł garderobę, bieliznę i biżuterię ogólnej wartości około 400 zł. O

drugiej kradzieży doniósł policji Teodor Socha, zam. na Osiedlu im. Marsz. Piłsudskiego, któremu również nieznany sprawca skradł 50 zł gotówki. W obu wypadkach kradzieży policja przeprowadza energiczne dochodzenia.



### Pod znakiem łyżew.

Sport wstąpił w okres nart i łyżew. Na taflach lodowych zjawili się mistrzowie kunsztownej jazdy i zachwycają publiczność. Zdjęcie nasze przedstawia efektowny moment z popisów niemieckiej pary mistrzów świata Herber-Baier w Paryżu.

### W Niemczech oszczędza się stal!

Niemiecki urząd kontroli obrotów żelazem i stalą wydał w porozumieniu z ministrem gospodarki zakaz sporządzania dla użytku krajowego przedmiotów z tych metali. Długa lista tych przedmiotów obejmuje: 1. metalowe instalacje kanalizacyjne, uliczne i drogowe, m. in. również słupy i znaki sygnalizacyjne, 2. różne konstrukcje budowlane, do których używano dotychczas żelaza i stali, jak garaże, budki strażnicze i telefoniczne, kioski uliczne, stacje benzynowe, bramy, drzwi, żaluzje do okien itd., 3. niektóre przedmioty, używane w gospodarstwie rolnym, np. słupy w stajniach i oborach, żłoby i poidla, 4. wiele innych przedmiotów: pomniki, krzyże nagrobkowe i pamiątkowe, tablice pamiątkowe, plakaty, szyldy, różne przedmioty, używane w ogrodnictwie i gospodarstwie domowym. Instytucje i osoby zainteresowane zostały wezwane jednocześnie do używania w powyższych wyładkach krajowych surowców zastępczych.

Nie wolno również produkować z odlewów stalowych schodów, rusztów, stoisk do sztandarów, kandelabrow, studzien, kranów do pomp kolejowych, siatek do przechowywania bagażu itd. W wypadkach tych zaleca się używać żelaza kutego lub walcowanego.

### U SASIADEK.

Rzeźniczka do mleczarki: — Sasiadko, temu serowi, co u pani kupiłam, brakowało 10 dkg.

Mleczarka: — To dziwne naprawdę. Nie miałam pod ręką funtowego ciężarka i zważyłam kiełbasę, którą przed chwilą kupiłam u pani.



### Nowe zakłady wodociągowe w Maczkach.

W dniu 19 bm. nastąpiło otwarcie i poświęcenie zakładu wodociągowego w Maczkach. Wodociąg, zbudowany kosztem około 8,5 miliona złotych, obejmuje sieć Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Na zdjęciu wieża wodociągowa w Suchej Górze.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19 tej

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna dzień i w nocy

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”

### Repertuar kin:

Świt: „Daniel Boone”.  
Słońce: „Gra życia”.  
Stylowy: „X 27”.  
Młoty: „Cygańskie dziewczę” z Filipem i Flapem.

**Kronika policyjna.** Rower pozostawiony bez dozoru na ul. M. Piłsudskiego ukradziono Sulskiemu Kazimierzowi (Solankowa 53). Również na szkodę Edwarda Łężyka (Piłsudskiego 3) skradziono rower wartości 50 zł. — Józefowi Szymczakowi (Aleje Sienkiewicza) skradziono zegarek wartości 12 zł. — Na szkodę Mikołajewicza Czesława (św. Ducha 10) dokonano kradzieży węgla, drzewa i marynatów wartości 24 zł. Suknie wartości 40 zł skradziono Lucji Pieniążniak (Solankowa 45). — Jako sprawcę kradzieży garderoby na szkodę Benzina Fritza z Radojewicz przytrzymał Frąckowski Stefana zam. w Aleksandrowie pow. Nieszawa.

**Kurs pielęgniarstwa dla sióstr pogotowia sanitarnego** organizuje Polski Czerwony Krzyż. Kurs odbędzie się w styczniu 1938 r. i ma na celu zapoznanie jak największej liczby pań z podstawowymi zasadami pielęgnowania chorych a zarazem przygotowania uczestniczek kursu do samarytańskiej służby pod znakiem Czerwonego Krzyża w razie potrzeby kraju. Wymagany wiek uczestniczek jest skończonych lat 18. Oplata za kurs wynosi 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje się i udziela bliższych informacji w biurze PCK przy ul. Król. Jadwigi 7 i p. r. od godz. od 16-18.

**KRUSZWICA.** W okresie przedświątecznym bojkot handlowy żydowski został znacznie zaostrzony, a zwłaszcza w „złoty niedziela”. Wystawione pikiety nie tylko że spełniały swój pochwały godny obowiązek, ale musza walczyć z bojówkami slugusów żydowskich. Takich naiwnych gojów mamy tu dużo — wstyd! Ostatnio jeden z hałaciarzy żyd. niej. Szamulewicz pozwolił sobie obrzucić pikiety stekiem wywisk i groźb. Szkoła tylko, że nie dano wówczas bezczelnemu „hałaciarzowi” odpowiedniej nauki.

Ostatnio odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zajął prezes Przybyszewski z Giżewa. Omawiano szereg ważnych spraw organizacyjnych.

**STRZELNO.** (mk) W Bachorcach powstał w ub. sobotę pożar w zagrodzie rolnika Mikołajczaka Mateusza. Spłonęła stodoła, która nie była ubezpieczona. Straty wynoszą 1.500 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

55-letni rolnik Kozłowski Wojciech w Jeziorach Wielkich w czasie biegu ścieżkarki wpadł lewą nogą pomiędzy sprzychy i doznał złamania kości podudowej. — W Jaworowie wskutek gołodzi upadł na podwórzu i złamał sobie lewe podudzie 5-letni syn ziemianina p. Drwęskiego.

**MOCILNO.** (mk) W dniu 19 bm. na jeziorze w Mielnie (pow. Mogilno) zdarzył się tragiczny wypadek. Na patrolowanie jeziora wybrali się dwaj strażnicy-rybacy 25-letni Kłupe Ferdynand z Otoka na łyżwach i Kędziński Andrzej rowerem. Kłupe biegnąc na łyżwach natrafił na tzw. „oparzelisko”. Lód załamał się pod nim i strażnik wpadł do wody. Kłupemu z natychmiastowym ratunkiem pośpieszył Kędziński, który zorganizował pomoc. Spód lodu wydobyto jednakże martwe zwłoki młodego strażnika.

Swego czasu zatrudniony był w firmie konfekcyjnej Kosteckiego w Mocilnie w charakterze pomocnika 20-letni Kociołek Alojzy. Młody subiekt nadużył zaufania swego szefa i systematycznie go okradał, skutkiem czego znalazł się na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim w Mogilnie, który skazał go na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia. Wyrok ten podzielał tak deprymująco na Kociołka, że znajdując się w Gnieźnie udał się do lasu w Jelonku, gdzie powiesił się na drzewie.

W Dębowie uleża nieszczęśliwemu wypadkowi 15-letnia córka Jeziarskich Joanna, która upadła w mieszkaniu z krzesła tak niefortunnie, że doznała złamania lewego uda.

70-letni rolnik Furdal Antoni z Wszednia namówił 9-letniego Lecha do kradzieży złotego zegarka damskiego Hildzie Flaus, za co obiecał mu 5 zł. Chłopiec po spłodowaniu mieszkania zegarek ukradł. Kradzież wydała się. Furdal skazany został na karę 3 miesięcy więzienia.

**PAKOŚĆ.** Pod przewodnictwem p. Wrzeszczyńskiego odbyło się w sobotę 19 bm. w Piechcinie pod Pakościami zebranie L. M. i K. Aktualny referat wygłosił p. T. Jasiński. Pieśnią „Nasz Bałtyk” zebranie zakończono.

Z okazji uroczystości 11 listopada otrzymał medal niepodległości p. Jan Pankowski. Srebrny krzyż zastugi za długoletnią pracę w ochotn. straży pożarnej otrzymał p. Wojciech Stranc, brązowy krzyż otrzymał hurtownik kolonialny p. Mieczysław Ciemny (wiceburmistrz) za długoletnią pracę w administracji miasta.

Pod przewodnictwem dr. wet. p. Czerwińskiego odbyło się w niedzielę 20 bm. o godz. 16-tej w lokalu p. W Jesionowskiego plenarne zebranie tow. gymnast. „Sokół”. Zebranie uświetnił swoją obecnością ojciec Ireneusz (Franciszkanin), który w podniosłym referacie „Chrystus-dziecię wzorem wychowania” wskazywał nowostępującym członkom drogę do rozwoju towarzystwa przez gorliwość i posłuszeństwo. Głównym celem brad było urządzenie wieczorku wigilijnego, który odbędzie się 1 stycznia w sali p. Klicha. Pieśnią „Ospały i gnuśny” zakończono zebranie.

**CHODZIEŻ.** (bf) W ub. niedzielę przedstawiciele miejscowych władz i inteligencji przeprowadzili publiczną zbiórkę na rzecz bezrobotnych. Zbiórka, której hasłem było: „gwiazdka dla dzieci bezrobotnych” dała pokaźny wynik — zebrano bowiem 520 zł.

Podczas zabawy w Stróżewicach w czerwcu br. Fryderyk Steinberg w czasie kłótni uderzył dwukrotnie w twarz kierownika szkoły p. Michalaka. Za postępek ten stawał Steinberg ostatnio przed sądem, który po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego na grzywnę w kwocie 50 zł oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Za słowne obrażenie burmistrza m. Ujścia p. Pietraszaka stawał przed tut. są-

dem mieszkaniec Ujścia Franciszek Kaleckiński. Oskarżony, we wrześniu br. będąc w stanie nietrzeźwym, zaczepił na ulicy burmistrza i obrzucił go stekiem obelżywych zdań. Przeprowadzona rozprawa sądowna wykazała zupełną winę oskarżonego, który też został skazany na miesiąc aresztu.

**OSTRÓW WLKP.** (lj) W lesie komorowskim pod Mikstatem (pow. ostrowski) znaleziono onegdaj zwłoki pewnego mężczyzny, wiszące na drzewie. Jak stwierdzono w śledztwie, wisielcem był mieszkaniec Komorowa Roch Mokieta, którego niesnaski rodzinne pchnęły do tak rozpaczliwego czynu. Podobną śmiercią samobójczą zginął emeryt pracownik pocztowy z Ostrowa Piotr Mertka, który powiesił się w szopie przy drodze Wysokiej. Zmarły od dłuższego czasu objawiał silny rozstrój nerwowy, co też niewątpliwie było przyczyną targnięcia się na życie.

W miesiącu październiku br. doprowadzono do policji, a stąd do opieki społecznej w Ostrowie, blakającego się po ulicach około 16-letniego głuchoniemego chłopca. Mimo upływu dłuższego okresu czasu nie zdołano narazie ustalić, jak chłopiec ten się nazywa i skąd pochodzi, nie można się również z nim porozumieć, gdyż jest analfabeta. Głuchoniemy jest średniego wzrostu i odbył prawdopodobnie dłuższą wędrowkę, gdyż miał na sobie zupełnie zniszczoną odzież.

Z zaborów bezprawne nauczanie dzieci szkolnych języka niemieckiego przez religii w języku niemieckim skazał tut. sąd okręgowy diakona kościoła unijn-ewangelickiego Pawła Moscha z Czarneogolasu (powiat Ostrow) na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieściągalności grzywny.

## Patriotyczna uroczystość w Kcyni.

**Kcynia.** Obywatele miasta Kcyni gorąco zmanifestowali swe uczucia wobec tworzonej kompanii obrony narodowej. Na kilka dni przed samą uroczystością utworzył się komitet spośród obywateli, który urządził tę uroczystość, nie szczędząc trudu i pełnej poświęcenia pracy.

W dniu samej uroczystości, w niedzielę 12 bm. miasto przybrane było flagami o barwach narodowych. Na ulicach ruch, bowiem każdy zapragnął zobaczyć z bliska wojsko kcynskie, które w nowiułenkich mundurach przemarszerowało ulicami miasta, udając się na nabożeństwo. W kościele farnym ks. proboszcz Pękacki odprawił mszę św., podczas której śpiewał chór kościelny. Następnie wygłosił ks. proboszcz patriotyczne kazanie. Hymnem „Boże coś Polsko!” zakończono nabożeństwo. Przed kościołem uformowała się kompania obrony narodowej pod dowództwem kpt. Kaperka

i z orkiestrą na czele udała się na rynek. Pierwszy przemówił przedstawiciel wojska p. mjr Foix, zachęcając kompanię do wytrwałej służby dla dobra ojczyzny. Następnie odczytano telegramy i rozkazy. Z kolei gorąco przemówił do zebranych tłumów i kompanii p. kpt. dr Paszkiewicz, lekarz z Kcyni, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta i Marszałka. Po tych przemówieniach delegat inspektora armii, otoczony przedstawicielami władz i urzędów oraz miejscowego społeczeństwa, odebrał defiladę. W pochodzie brały udział również miejscowe towarzystwa z sztandarami. Po defiladzie odbył się w pięknie przystrojonej sali Hotelu Polskiego obiad żołnierski, w którym brały udział szerokie rzesze społeczeństwa miejscowego i okolicy. Przemówienia wygłosili p. dr Paszkiewicz, szefia dr Dulowski, delegat inspektora armii i inni.

**CHOJNICE.** (s) Na stacji kolejowej parowóz pociągu niemieckiego przy przeładunku najechał na brankard i uszkodził go poważnie. Na miejsce przybyła komisja, która bada przyczynę wypadku.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej przy udziale 2 ławników i 17 radnych protokół komisji rewizyjnej z rachunkowości miejskiej KKO i rady szkolnej przeczytał p. mjr Nieborak. Rewizja wykazała formalne prowadzenie ksiąg rachunkowych. W drugiej części posiedzenia postanowiono m. in. usunąć stary cokół po pomniku Wilhelma i znajdującą się tam tablicę pamiątkową ku czci „Nieznanego Żołnierza” przenieść na odpowiedniejsze miejsce.

W obecności przedstawicieli władz instytucji społecznych i dzieci szkolnych szkół nr 2 i 3 odbyła się urządzona przez opiekę rodzicielską tych szkół gwiazdka dla biednych dzieci. Kosztem 800 zł obdarowano po miłym wieczorku z kolegami 280 dzieci ciepłą bielizną i paczkami żywnościowymi.

Na odbytym zebraniu T. G. „Sokół” postanowiono rozpocząć budowę własnej sekielni, która by pomieściła salę gimnastyczną, świetlicę i t. p.

**STAROGARD.** (jw) Przed tut. sądem okręgowym stanęli piekarze narodowości niemieckiej Jerzy Kühn z Dragacza koło Grudziądza oraz Bernard Wilke z Bartoźna pow. starogardzkiego za kupowanie drożdży, przemycanych z Gdańska przez Feliksa Lubiewskiego. Oskarżeni skazani zostali na grzywnę.

Żyd Adler z Warszawy trudnił się handlem domokrażnym bez patentu i pozwolenia władz. Straż graniczna skonfiskowała mu 12 tuz. noży i widelców, a sąd starościński skazał go za niedozwolony handel na 1000 zł grzywny.

W znaym z antykatoickich wystąpięń dzienniku „Danziger Neueste Nachrichten”, ukazały się ogłoszenia kilku firm polskich w Starogardzie. Przed kilku tygodniami pismo to nazwało hymn polski

„Trutzliedem” — pieśnią przekory i za to zostało skonfiskowane w Gdyni. Czyż owe firmy już o tym zapomniały, że popierają pismo niemieckie, które nie umie nawet uszanować polskiego hymnu państwowego?

12-krotnie karany Franciszek Henig z Bobowa stanął przed sądem za kradzież kurtki i płaszcza na szkodę leśniczego Bączkowskiego, za co otrzymał 2 miesiące aresztu.

(jw) W ub. piątek w lesie majątku Szpegawsk praktykant leśny Wilhelm Witt spotkał dwóch kłusowników, którzy ubili jedną sarnę. Na widok leśniczego kłusownicy przucili łup oraz rowery i płaski; wezwania zatrzymania się jednak nie usłuchali. Wobec tego Witt strzelił do nich, trafiając jednego z kłusowników. Gdy leśniczy chciał się zbliżyć do postrzelonego, ten podniósł się z ziemi i ukrył w gąszczu, po czym zbiegł. Policja prowadzi dochodzenie.

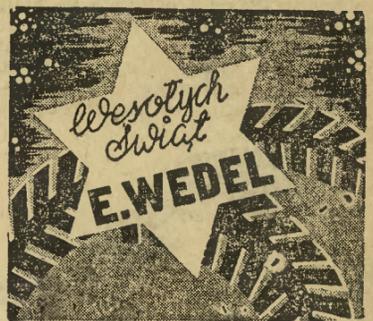
W związku z podaną przed kilku dniami wiadomością w „Dzienniku Bydgoskim” o ujęciu przemytników drożdży Żywickiego i Ebertowskiego, donosimy, że straż graniczna znalazła u obu przemytników i krewnych Żywickiego w Starogardzie ogółem 4 ctr. drożdży, przemycanych z Gdańska. Przemycnicy ukrywali przemyczone drożdże nowet na cmentarzu katolickim przy ul. Chojnickiej, chowając je między grobami. Znaczną ilość przemycanych drożdży skonfiskowano u piekarzy w okolicy Starogardu. W Gdańsku kosztują drożdże 1,40 zł 1 kg, a przemycnicy sprzedawali je po 3 zł, odbiorcy natomiast mieli też jeszcze korzyści, gdyż drożdże wyrabione w Polsce kosztują 4 zł.

W restauracji p. Raszeji przy ul. Kościuski kilku podchmielonych robotników huty szkła wybiło wszystkie szyby. Robotnicy ci weszli do lokalu i zaczęli gościć, a gdy zostali przez gospodarza usunięci, potłukli wszystkie szyby w oknach. Podobno ci sami sprawcy tegoż dnia odgrzaali się p. Fiszerowi nożem. Sprawą zainteresowała się policja.

**TCZEW.** (as) Kino Gryf: Zakocznany łobuz”. Kino Światowid: „Walka z sobowtórem”.

Policja tut. 19 bm. przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Penkalskiej w Gniewie (pow. Tczew), w czasie której znalazła wielką ilość biżuterii, oszacowanej na ogólną wartość 5.000 zł. Stwierdzono, że biżuteria pochodzi z rabunku, dokonanego w lecie 1935 r. w mieszkaniu dr. Paschkego ze Sopot. Śledztwo w toku.

Patrol policji granicznej przytrzymał żydówkę Rachelę Sarę Wojecz, zam. stałe



w Radomiu, które bez dokumentów usiłowała przejść do Prus Wschodnich.

19 bm. rano na szosie Tczew—Gdańsk samochód osobowy kupca Rohrkego z Gdańska wskutek gołodzi wpadł na przydrożne drzewo, ulegając rozbitciu.

**WEJHEROWO.** (ap) Na pomoc zimową dla bezrobotnych zadeklarowali: Oton Jost, właściciel fabryki beczek — 600 zł, firmy Goerendt i Hochschultz po 500 zł. Na ulicach ostatnio zebrano 490,49 zł. W Rumii-Zagórzcu zebrano do puszek 172,50 zł. W kwiecie pomagala ofiarnie młodzież katolicka.

W Zagórzcu odbył się 3-dniowy kurs przysposobienia rolniczego dla 40 uczestników. Kurs odbył się z inicjatywy kierowniczkii szkoły gospodarczej inż. Kotnisówny.

**PUCK.** (ad) Władze kolejowe zaprowadziły ostatnio w pociągach wyjeżdżających z Pucka specjalne przedziały z napisem: „Dla młodzieży szkolnej”.

Z szczyrem zadowoleniem podać możemy czytelnikom wiadomość, że w ostatni jarmark w Pucku już po raz czwarty odbył się bez udziału żydów. Ruch na jarmarku nie dorównał latom poprzednim, co przypisać należy zubożeniu ludności k-szubskiej.

**SKARSZEWO.** (jw) W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie misji św., która trwała cały tydzień. Liczba wierznych, którzy słuchali nauk i przystąpili do sakramentów św., sięga liczby 5000, gdy miasto liczy tylko 3600 mieszkańców. Świadczy to o tym, że w misji brali także liczny udział mieszkańcy okolicy. Misja zakończyła się aktem odnowienia krzyża misyjnego.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.  
Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

### Repertuar kin:

Apollo: „Nicoła”.  
Gryf: „Za cudze winy”.  
Orzeł: „Bohater”.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Szajka włamywaczy przed sądem.** Przed tut. sądem okręgowym odpowiadała szajka włamywaczy, na czele której stał niej. Arnold Krüger (Curie-Skłodowskiej 5), mający na sumieniu w stosunkowo krótkim czasie 12 kradzieży i włamań. W złodziejskich wyprawach pomagali mu niej. Władysław Sadowski i Bronisław Rybacki. We wrześniu cała szajka złodziejska została ujęta i osadzona w więzieniu. Rozprawa wykazała całkowitą winę oskarżonych. Sąd skazał hersztą szajki Krügera na 3 lata więzienia, Sadowskiego i Rybackiego po 1 roku więzienia. Resztę złodziei i paserów sąd skazał na mniejsze kary.

**Hojny dar.** Firma Sair ofiarowała na pomoc zimową dla bezrobotnych 4000 kg kiełbas wartości 6.800 zł. Miejski Komitet Z. P. B. skądła hojnym ofiarodawcom za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

**Złodzieje na strychu.** Ze strychu przy ul. Dworcowej 23/25 skradli złodzieje bieliznę wartości 70 zł. Poszkodowany Teofil Dydo zgłosił kradzież w komisariacie P. P. — Włamania dokonano również na strychu domu przy ul. gen. Hallera 9, skąd zabrano bieliznę wartości 170 zł. I w tym wypadku wszczęła policja dochodzenie.

# Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 22 grudnia 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Zenona żołą. m.  
Jutro: Wiktorii p. i m.  
Wschód słońca o godzinie 8.09.  
Zachód słońca o godzinie 15.48.

## Stan pogody.

### Umiarkowany mróz.

Dnia wczorajszego intensywność napływu chłodnego powietrza nad Polskę znacznie zmalała z wyjątkiem Wileńszczyzny, gdzie jeszcze silnie zaznaczał się wpływ niżu barometrycznego, przesuwającego się nad zachodnią Rosją z południa na północ. Utrzymujący się od rana wzrost ciśnienia atmosferycznego prawie na całym obszarze kraju spowoduje, że przyszła pogoda kształtowała się będzie pod wpływem obszaru wyżowego, który obecnie zalega Europę środkową.



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08 Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 27-07.

## DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszk' → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40. Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszk 24 (nad cukrownią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**Bajka.** Nowy gwiazdor w filmie „Łowca przygód” Dick Foran. Nadprogram dwa dodatki i kolorowka.

**BODEGA: „Tajemnicza dama”.** W rolach głównych Mona Barrie i Gilbert Roland. Nadprogram tygodnik.

**MORSKIE OKO.** Największy triumf ekranu p. t. „Strzelec z Bengali”. W roli gł. Shirley Temple, Victor Mac Laglen. Najnowszy tygodnik.

**LIDO.** Film rewelacja! Najbardziej aktualny przebieg sezonu p. t. „Ostatni pocałunek z oblężonego miasta” (Carmencity). Bogaty nadprogram.

**MIRAŻ - Orłowo.** „Bogate biedactwo”. W roli gł. Shirley Temple. Nadprogram tygodnik.

**Polonia.** Anny Ondra w filmie p. t. „Dziewczę z temperamentem”. Bogaty nadprogram.

## Stenotypistka

pisząca poprawnie po polsku i niemiecku po trzeba zaraz. Oferty w trybka pocztowa 185 Gdynia. (25298)

## Ogłoszenia

przyjmuje **DZIENNIK BYDGOSKI** Oddział Gdynia Skwer Kościuszk 24 tel. 14-60.



## NA GWIAZDKĘ

(24088)

najtaniej zakupisz

towary krótkie, artykuły damskie, męskie i dziecięce

BIELIZNA TRYKOTAŻE „MIRA” właśc. Bronisława Dembek Gdynia, Władysława IV 24.

## Komunikacja na wybrzeżu musi być usprawniona.

Pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni inż. Dziedziuła odbyło się posiedzenie komisji komunikacyjno-turystycznej. Po sprawozdaniu inż. Namysłowskiego z akcji na terenie komitetu taryfowego i eksploatacyjnego Państwowej Rady Komunikacyjnej przeprowadzono dyskusję i powzięto rezolucję, w myśl której komisja komunikacyjno-turystyczna Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni stwierdza niedostateczną ilość i przestarzałość wag kolejowych i uchwała wniosek, aby Izba wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z postulatem stopniowego odnowienia i uzupełnienia ilości wag na stacjach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Toruniu.

Poza tym komisja komunikacyjno-turystyczna stwierdza, że ścisłość tary wagonów kolejowych leży zarówno w interesie kolei jak i jej klientów i w związku z tym uchwała wniosek o wystąpienie do ministerstwa z postulatem przeprowadzenia częstszej kontroli tary wagonów, a w szczególności w wypadkach, gdy wagon zostaje poddany remontowi.

Z kolei komisja przedyskutowała kwestię

usprawnienia komunikacji kolejowej osobowej w okręgu pomorskim na podstawie materiałów zebranych w drodze specjalnej ankiety i dodatkowych wniosków, zgłoszonych w toku posiedzenia. Komisja przyjęła do wiadomości przyrzeczenie Dyrekcji O. K. P. w Toruniu, że Izba zostanie zaproszona na specjalną konferencję, poświęconą ustaleniu rozkładu jazdy na rok 1938-39. Przy tym komisja wypowiedziała zdanie, że postulaty powinny być zgłoszone w brzmieniu, ustalonym przez poszczególne organizacje gospodarcze.

W zakresie usprawnienia ruchu i przeładunku towarowego na P. K. P., komisja ustaliła, że w wystąpieniu Izby powinny być poruszone następujące niedomagania: 1. rozbieżność między wagą stacji nadawczej a wagą stacji odbiorczej, 2. brak wag kolejowych i wozowych na niektórych stacjach, 3. niepunktualność dostaw, 4. niepunktualne awizowanie o przybyciu przesyłki, 5. rozkradanie przesyłek na stacjach, 6. brak odpowiednich dworców w Jastarni i Wielkiej Wsi, 7. przebudowa dworców w Wejherowie i Lidzbarku, 8. budowa drugiego toru kolejowego na odcinkach Gdynia—Gdańsk i Gdynia—Wejherowo.

## Kaszubi strażnikami praw polskich nad Bałtykiem.

Morska Brygada Obrony Narodowej symbolem naszej siły.

Rejon nadmorski Polski, wysunięty najbardziej od centrum kraju i otoczony z obydwu stron bliską granicą, musi być bastionem nie tylko siły fizycznej, ale i siły moralnej zamieszkałej tutaj ludności.

Duch wiary w siebie i potęgę Rzeczypospolitej musi być tutaj tak silny, by złamać go nie mogła nawet potrzeba ofiara krwi.

Obserwując życie organizacyjne i nieorganizacyjne ludności północnego Pomorza widzimy, że każda plotka, każda najbardziej sensu pozbawiona wiadomość wywołuje uczucia niepewności i obawy. Nastrój ten, trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć, sięją zamieszkał tutaj Niemcy, którzy różnymi banialukami starają się nastraszyć i zastraszyć ludność Kaszub, która wiernie stała przez całe wieki i dzisiaj stoi przy Macierzy. Nie rzadkie są opowiadania Niemców, że Kaszuby zostaną oderwane, a zawsze stawia się przy tym przykładowo siłę militarną Rzeszy Niemieckiej.

Odpowiedź na to może i musi być tylko jedna. Kaszuby nie dały zgermanizować się przez wieki całe, kiedy nikt nie mógł stanąć w ich obronie, to i dzisiaj potrafią dać odpowiednią odpowiadającą swym wrogom. Dziś zresztą

stoi za Kaszubami cała potężna armia Rzeczypospolitej,

która do ostatniej kropli krwi bronić będzie, w razie potrzeby, wolności Kaszub i wolnego dostępu Polski do brzołów Bałtyku.

W tym stanie siania niepokoju musimy tutaj na wybrzeżu podnieść nasze morale społeczne, musimy podnieść ducha wiary we własne siły i zdać sobie jasno sprawę z tego, jak silną i potężną jest Rzeczypospolita, która stoi zawsze w gotowości, by każdą napaść nie tylko odeprzeć, ale i wroga rozgromić. To jest nie tylko pewnik, ale i święta prawda, którą żyć musi każdy Polak. Żyjąc tą prawdą stworzymy nową siłę, siłę wiary społeczeństwa, które stanie się zwarte i jednolite.

Całe wybrzeże polskie, Kaszuby, muszą wytworzyć granitową moc, muszą być tym silnym ramieniem Rzeczypospolitej,

którego siłę wróg będzie nie tylko znał, ale i czuł. Musimy tutaj stać się prawdziwym bastionem a dane po temu mamy wszystkie. Trzeba jednak przejść z defensywy w ofensywę sił duchowych, które w ludności tkwią bardzo silnie. Trzeba zrzucić kompleks niższości, i uwierzyć w to, że jesteśmy nie słabsi od innych, że stanowimy tutaj siłę, która nie tylko może ale i musi wywołać szacunek wroga.

Siłę tę musimy tutaj pokazać, siła ta musi rozbudzić ducha i stworzyć wielkie wartości dla naszej gotowości bojowej.

I dlatego dobrze się dzieje, że właśnie na wybrzeżu powstają Oddziały Obrony Narodowej, która mobilizując obywateli-żołnierzy z wybrzeża i Kaszub, da obraz tej siły i potęgi, jaką na tym odcinku Polski reprezentujemy.

W szeregach Obrony Narodowej wejdą wszyscy, którzy przeszli wykszolenie wojskowe, są żołnierzami w cywilu, a którzy wzięwszy tylko karabin i przydziały mundur wojskowy staną się realną i widoczną siłą Rzeczypospolitej. Jak każdy oficer rezerwy musi mieć mundur w domu, tak samo i żołnierze Obrony Narodowej będą mieli mundury wojskowe, by każdej chwili, gdy wezwie ich powinność, stanąć mogli w szeregach, gotowi bronić Rzeczypospolitej i bić się o jej słuszną sprawę. Powstanie Brygady Obrony Narodowej jest pierwszym realnym wcieleniem w życie wielkiego hasła:

„Każdy żołnierz obywatel, każdy obywatel żołnierzem”.

Dla siły tej, która była i jest, a która teraz stanie się widoczna musi powiać od Gdyni poprzez Kaszuby wielki duch.

Morska Brygada Obrony Narodowej będzie widomym znakiem naszych sił lokalnych, sił bojowych, które reprezentujemy tutaj niezależnie od tej potęgi, jaką reprezentuje cała Wielka Rzeczypospolita Polska.

Ta druga armia w szeregach, ta morska Brygada Obrony Narodowej musi wejść głęboko korzeniami we wszystkie warstwy społeczne i rujnować „kompleks niższości” stworzyć wysokie morale — wiarę całego społeczeństwa we własne, duże siły i w potęgę Rzeczypospolitej.

## Gwiazdka w „Zegludze”.

„Zegluga Polska” - Polsko-Brytyjskie T-wo Okrętowe urządziła w dniu 21 bm. gwiazdkę dla dzieci marynarzy i załóg okrętowych. Na czele komitetu stanęła jako przewodnicząca p. dr. Darska, żona wicedyrektora „Zeglugi” oraz jako wiceprzewodnicząca p. Tokarska, żona prokurenta „Zeglugi Polskiej”.

Obdarowano około 300 dzieci słodyczkami oraz bonami towarowymi wartości 15 zł na każde dziecko.

Należy oczekiwać, że za przykładem „Zeglugi” również i inne towarzystwa żeglugowe w czasie najbliższym pomyslą o miłusińskich swego personelu.

### Belejem morskie na Atlantyku.

Wśród załogi m/s „Batory” istnieje koło kulturalno-oświatowe, które urządziło z okazji ostatniej przedświątecznej podróży naszego pięknego transatlantyku jasełka „Betlejem polskie” według tekstów Rydla i Or-Ota. Próby odbywały się w nielicznych wolnych od pracy chwilach, a nawet kostiumy załoga pracownic i wspaniale wykonała własnoręcznie!

W dniu 17 grudnia na pełnym Atlantyku odegrano jasełka. Pasażerowie przybyli tłumnie, a cudzoziemcy otrzymali tekst po angielsku. Sukces był pełny.

Zachęceniu tym, artyści-marynarze postanowili urządzić jasełka w Nowym Jorku dla Polonii amerykańskiej, przeznaczając dochód na cele publiczne. Już teraz zapowiedziane jasełka marynarskie wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród naszych rodaków zamorskich.

Przed wyjazdem statku do Ameryki będziemy mieli sposobność zobaczyć te jasełka w Gdyni.



**Na gwiazdkę OBUWIE**  
wielkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej  
w **CENTRALI OBUWIA**  
Gdynia, Święciańska 62. Właśc. Kazimierz Gabrielewicz

## Gdynia krzepi.

Krażą pogłoski nie potwierdzone jeszcze u oficjalnych źródeł, że tonaż naszej floty handlowej znów się powiększy niezadługo o dwa statki.

Polbryt chce podobno — wykorzystując pomyślny swój bilans — zakupić wielki statek towarowy o pojemności 4.000—5.000 ton. Statek ten miałby być zbudowany w jednej ze stoczní angielskich, której przedstawiciel bawił ostatnio — jak się dowiadujemy w Gdyni — w celu zawarcia umowy. Po zatwierdzeniu jej przez Departament Morski M. Przem. i Handlu rozpoczęłyby się natychmiast budowa i już w lipcu statek Polbrytu przybyłby do Gdyni.

Z innej znów strony dochodzą nas wieści, że firma Skarbo-pol ma niebawem zaprezentować Gdyni piękny 1000-tonowy statek bunkrowy, o sile przeładunkowej 300 ton na godzinę, który rzekomo już się montuje. Przebakują nawet o nazwie tego statku. Ma to być „Skarbo-pol 1”.

Notujemy te miłe i krzepiące wiadomości tylko z obowiązku dziennikarskiego.

— Święto Mikołaja na oceanie. Podczas ostatniej (18-iej) podróży m. s. Batorego znajdowało się wśród pasażerów wiele dzieci. Pewnego wieczoru ukazał się na statku w otoczeniu dwóch rycerzy św. Mikołaj który rozdał dzieciom upominki. Piękna, tradycyjna uroczystość wywołała wśród pasażerów szczerze wzruszenie.

— Zmiażdżenia palców u prawej ręki doznał podczas pracy, zatrudniony w firmie Mięso-wicz Tomasz Beer, lat 28. Opatrzył go pogotowie.

## Z GDAŃSKA.

Polski Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Gdańsk 1 przy placu Heveliusa czynny będzie dla publiczności w piątek, dnia 24 grudnia do godz. 16. W dniu tym nie odbędzie się doręczenie popołudnowe. W I święto Bożego Narodzenia dnia 25 bm. ustaje służba zewnętrzna dla publiczności w działach pocztowych odbędzie się natomiast w godzinach przedpołudniowych jednorazowe doręczenie przesyłek listowych. Dnia 26 bm. (II święto) Urząd będzie czynny jak w niedzielę jednak bez służby doręczeń. Dn. 1 stycznia 1938 r. (Nowy Rok) ustaje służba zewnętrzna dla publiczności w działach pocztowych odbędzie się natomiast jednorazowe doręczenie przesyłek listowych w godzinach przedpołudniowych. Służba telefoniczna i telegraficzna oraz doręczanie przesyłek pośpiesznych odbywa się bez zmian we wszystkie dni świąteczne.

## Z Rady Miejskiej.

# O krzywdach wyrządzonych Bydgoszczy nie wolno mówić!

Niezwykły rozdźwięk między przewodniczącym Barciszewskim a radnymi miejskimi.

Nic początkowo nie zwiastowało, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej zrobi się nieco gorąco i dojdzie do lekkiej burzy. Porządek dzienny obejmował tylko cztery punkty, a ponadto bardzo bliskie już są święta Bożego Narodzenia. Tymczasem było inaczej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rada Miejska uczciła pamięć **nieodżałowanego radnego śp. redaktora Edmunda Bigońskiego**. Radni, oddając hołd pamięci zmarłego, wysłuchali stojąc krótkie przemówienia prezydenta Barciszewskiego, który powiedział: „W gronie naszym zabrakło śp. redaktora Edmunda Bigońskiego. Wszyscy znali go od szeregu lat, wcześniej i dłużej niż ja i wszyscy jedno będą mogli stwierdzić, że kiedykolwiek zabrał głos w tej Izbie, nigdy nie uczynił tego w interesie własnym, lecz w interesie miasta, w interesie publicznym, a najwięcej w interesie osób potrzebujących pomocy. Zapewnił sobie tym naszą długą o nim pamięć.” W miejscu, które stale zajmował śp. radny Bigoński, na pulpicie znajdowała się wianuska kwiatów, a fotel jego przybrany był zielenią i krepą żalobną.

Następnie wprowadzono w urząd nowego radnego miasta w miejsce śp. radnego Bigońskiego — p. Franciszka Nowakowskiego, sekretarza okręgowego chrześcijańskich związków zawodowych. Radny Nowakowski wszedł zarazem do komisji finansowo-budżetowej, regulaminowej i opieki społecznej.

### Gwiazdka dla urzędników i robotników miejskich.

Radny **Kurdelski** referował następnie budżet dodatkowy na rok 1937/38. Budżet zasadniczy przewiduje po stronie wydatków w dziale administracyjnym sumę 6.460.246 zł, zaś budżet dodatkowy przewiduje podwyżkę powyższej sumy o 437.493 zł. Na tę sumę składają się m. in. następujące najistotniejsze wydatki: bezwrotna zapomoga zimowa czyli gwiazdka dla urzędników o niższych poborach w sumie 70.090 zł, dalej gwiazdka dla robotników miejskich w łącznej sumie 36.000 złotych, dalsza dopłata do budżetu tramwajów miejskich, spowodowana dwukrotnym podwyższeniem robocizny 43.100 zł, wydatki w związku z przywitaniem armii 27.300 zł, umocnienie brzegów pływalni wojskowej 10.000 zł, subwencja dla konserwatorium muzycznego 2.000 zł, scena obrotowa w teatrze miejskim 2.000 zł, wydatki związane z wystawą Wyczółkowski, Laszczyki, Kierskiego i Matejki 15.000 złotych.

Wydatki te zrównoważone zostaną podwyżką dochodów z przedsiębiorstw miejskich oraz podwyżką podatków. Budżet dodatkowy uchwalono jednogłośnie, tak samo uchwalono dalsze 500 zł przeznaczyć na budowę kościoła na Czyżówku. Prezydent Barciszewski zaznaczył, że w przyszłym budżecie zwyczajnym znajdzie się większa subwencja na rzecz budowy tego kościoła.

Do Komitetu Rozbudowy Miasta wybrano następnie radnego Jaworskiego, r. Mrówczyńskiego, radcę inż. Lisieckiego i radcę Janickiego, jako zastępców radcę Beyera i radcę Mencla oraz z grona obywateli dr. Raszeje, dr. Hordyńskiego, dyr. Palickiego, inż. Webera i arch. Polakiewicza.

### O upośledzeniu Bydgoszczy nie wolno dyskutować!

Po wyczerpaniu porządku obrad, interpelował jeden z radnych miejskich Zarząd Miejski, jak sobie wyobraża rolę Bydgoszczy na wielkim Pomorzu, gdyż widoki na najbliższą przyszłość są bardzo niewesołe. Zabrano nam różne, ważne instytucje i cieszyliśmy się ostatnio, że niektóre urzędy powrócą do Bydgoszczy względnie, że Bydgoszcz stanie się siedzibą nowych władz i instytucji. Gdy zjechali się do Bydgoszczy kuratorowie szkół, którzy byli pełni zachwytu dla naszego miasta i uznali, że w Bydgoszczy winno się mieścić kuratorium uradowaliśmy się, — mówił radny — i byliśmy przekonani, że istotnie w krzywdzonej bardzo przez centralne władze Bydgoszczy znajdzie się kuratorium szkolne. Tymczasem stało się inaczej. **Zadecydowano, że siedzibą kuratorium będzie Toruń.** Tak samo wielka krzywda stała się Bydgoszczy przez ustanowienie Sądu Apelacyjnego w Toruniu, mimo znacznie lepszych warunków jakie istnieją w Bydgoszczy. **Trzeba zaprotestować przeciwko temu jak najmocniej i powziąć rezolucję...**

W tym miejscu przewodniczący Rady Miejskiej prezydent Barciszewski odebrał głos radnemu, składając oświadczenie, że sprawa siedziby Sądu Apelacyjnego na Pomorzu została już przez rząd zadecydowana i dlatego jako przewodniczący Rady Miejskiej w myśl przepisów ustawy nie może dopuścić, ażeby Rada Miejska omawiała

względnie krytykowała decyzję rządu. Wywiązała się polemika między radnym a przewodniczącym Rady Miejskiej, która zakończyła się ponownym odebraniem głosu radnemu.

Wywołało to zrozumiałe wrzenie wśród radnych, gdyż dziwnym wydało się, ażeby w sprawach dla Bydgoszczy tak żywotnych radni miejscy, będący wyrazicielami opinii ogółu krzywdzonego przez władze centralne społeczeństwa bydgoskiego, nie mogli zająć odpowiedniego stanowiska. Radnemu, któremu odebrano głos, poszli w sukurs inni radni jak pp. **Faustyniak i Jaworski**, ale i ich spotkał ten sam los. Zarysował się **wyraźny rozdźwięk** pomiędzy przewodniczącym Rady Miejskiej prezydentem Barciszewskim a Radą Miejską. Podczas gdy ostatnia domagała się stanowczego zajęcia stanowiska w sprawie siedziby Apelacji Pomorskiej, to p. prezydent Barciszewski uważał, że Rada Miejska nie może krytykować decyzji czynników rządowych. Wśród pomruków ogólnego niezadowolenia padło na sali zdanie pod adresem przewodniczącego rady prezydenta Barciszewskiego: „**Skoro Pan tu nie pozwala mówić, to wypędza Pan dyskusję na ulicę i omówienia krzywd jakie wyrządza się Bydgoszczy na wiecach publicznych a**

**! tam będzie gorzej!**

Pan prezydent Barciszewski jednak nie ustąpił i zamknął jawne zebranie Rady Miejskiej.

Na marginesie powyższego, niespotykanego dotąd rozdźwięku w bydgoskiej Radzie Miejskiej zaznaczyć należy, że w bardzo przykrym położeniu, po prostu między młotem a kowadłem znalazł się prezydent Barciszewski, który jako przewodniczący Rady Miejskiej nie mógł przekroczyć obowiązujących przepisów i dopuścić do swobodnej krytyki zarządzeń władz, przez co jednak naraził się Radzie Miejskiej. Uważamy, że mimo wszystko należałoby pozwoleć wypowiedzieć się radnym na temat tak żywotnych dla naszego miasta spraw i ustawicznego krzywdzenia Bydgoszczy, gdyż wówczas zarówno władze centralne, jak i miarodajne czynniki w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, nadal nieprzychylnie odnoszące się do Bydgoszczy, przekonałyby się, co myśli społeczeństwo bydgoskie o podciąganiu cich krzywdzących największe miasto Pomorza. Zawsze to lepiej dyskutować w Radzie Miejskiej, aniżeli na szerokim forum na wiecach publicznych, lub na ulicy. Rozgorczenie obywatelstwa bydgoskiego bowiem na posunięcia władz jest ogromne.

## Rodzina wioślarska przy choince.

Wspólna uroczystość wigilijna Bydgoskiego Klubu Wioślarek i Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W rzędzie uroczystości gwiazdkowych wyróżnia się zawsze serdeczną i podniosłą atmosferą tradycyjnemu obchód wigilijny **Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego**, organizowany wspólnie z **Bydgoskim Klubem Wioślarek**. Oba czołowe kluby wioślarskie w Bydgoszczy żyją ze sobą w przykładnej zgodzie, to też wspólnie dzielą się opłatkiem podczas corocznej uroczystości.

Tegoroczny obchód gwiazdkowy B. K. W. i B. T. W. odbył się we wtorek 21 bm. w przybranej emblematami wioślarskimi sali Resursy Kupieckiej. O godz. 21 zgromadziła się brać wioślarska w Resursie i zasiadła do stołów, ustawionych u stóp rozjarzonej choinki. W miłej, koleżeńskej atmosferze uroczystość zagał prezes B. T. W. p. **dyr Czajkowski**. Z kolei głos zabrał **ks. Wierzchowski**, który w pięknych słowach nakreślił znaczenie wioślarstwa, jego głębsze cele i imieniem proboszcza parafii farniej złożył klubom życzenia gwiazdkowe. Życzenia też o różnym brzmieniu zabrzmiwały z ust wszystkich obecnych, gdy w serdecznym nastroju podzielono się opłatkiem. Kiedy rozgwar żyćcy przycichł, odśpiewano wspólnie koledę. Program uroczystości wypełniły artystyczne występy: śpiew grupy członków chóru „ECHO” pod batutą p. **Drewka** i koncert orkiestry. Wspólnie odśpiewano szereg koled.

Zarząd B. T. W. skorzystał z okazji, by zasłużonemu członkowi wręczyć żetony i dyplomy. Przede wszystkim wręczono upominek trenerowi B. T. W. p. **Fr. Brzezińskiemu**. Popularnemu „tacie” zgotowali zębni serdeczną owację. Żetony za największą ilość przesterowanych km otrzymali: p. **Kniola**, p. **Cegielski**, p. **Brzeziński**. Za przewiosowane km: pp. **Dominiak**, **Dondajew-**

**ski**, **Leu**. Za największą wycieczkę pp. **Lorenz** i **Kokot**. Poza tym dyplomy od B. K. T. W. otrzymała zwycięska osada w regatach długodystansowych. Wręczono też przy okazji podziękowanie Polskiego Białego Krzyża członkom komisji imprezowo-gospodarczej B. T. W. za wzorową organizację korowodu regionalnego na Brdzie. Imieniem zarządu B. T. W. wręczenia odznaczeń dokonali pp. **dyr Czajkowski** i **dyr Żewicki**.

Wiele uciechy wywołało pojawienie się gwiazdora, który rozdał obecnym liczne podarunki, dodając od siebie dowcipne uwagi na temat obdarowanych. Gwiazdorem był p. **Strzałkowski**.

Wspólna fotografia zakończyła miłą uroczystość.

Na obchodzie wigilijnym B. K. W. i B. T. W. obecni byli m. in.: przedstawiciele Polskiego Białego Krzyża p. inżynierowa **Stabrowska** i p. dyrektorowa **Raczyńska**, kierownik zarządu dróg wodnych p. inż. **Mikeska**, prezeska B. K. W. p. drowa **Klikowiczowa**, p. inż. **Tychoniewicz** i inni. Życzenia nadesłali m. in. p. starosta **Suski**, g. generał **Grzmot-Skotnicki**, p. **dyr Matuszewski**, p. **mgr Zakrzewski**.

Uroczystość — jak wszystkie imprezy B. T. W. — była wzorowo zorganizowana, w czym zasługa komisji imprezowo-gospodarczej z p. **Stefanem Lampem** na czele. Zapowiadaczem był p. **Malicki**.

Obchody wigilijne stanowią okazję do składania życzeń. Z naszej strony życzymy przy tej okazji, by B. T. W. i B. K. W. w nadchodzącym roku osiągnęły jeszcze większe sukcesy i by ich bandery klubowe stały się synonimem zwycięstwa.

J. Koł.

B. T. W.



31. XII. 1937 r.

„RESURSIE KUPIECKIEJ!”

### Z Bydgoszczy do Chełmna autobusem.

Do Chełmna można dostać się koleją lub autobusem. Wybraliśmy autobus. Wygodniej. Z Bydgoszczy wyjeżdża ze śródmieścia i w Chełmnie zatrzymuje się w śródmieściu (rynek). Istniejąca od 1934 roku linia autobusowa Bydgoszcz—Chełmno obsługuje dwoma nowymi autobusami p. **Stefan Niewitecki z Fordonu**, który w przyszłym roku obchodzić będzie 10-lecie swego przedsiębiorstwa (w roku 1928 założył i do dziś obsługuje p. Niewitecki oprócz linii Bydgoszcz—Chełmno i Bydgoszcz—Toruń, linię Bydgoszcz—Fordon). Autobus utrzymany jest czysto i dobrze ogrzany. Obsługa bardzo grzeczna i uprzejma. Trasa jazdy jest bardzo ciekawa, gdyż biegnie wśród pięknego krajobrazu. W Fordonie przejeżdżamy najdłuższy most w Polsce. Następnie trasa prowadzi starym korytem Wisły, **wzdłuż tamy usypanej przez jeńców francuskich z wojny niemiecko-francuskiej w roku 1870/71.** Przejeżdżając przez **Kokoczek**, zachwycamy się pięknym, młodym, wzorowo utrzymanym sader p. **Widerkiewicza**. Trasa jest naprawdę ciekawa, tak, że podróż autobusem nie jest nudząca. Objaśnień udziela nam kasjer p. **Adam Niewitecki**, powstaniec wielkopolski. Jest to stary „wilk autobusowy”. Przejechał już milion kilometrów.

### Święta nadchodzą...

Za kilka dni gwiazdka...

Na ulicach wielkiego miasta ruch i gwar przedświąteczny. Wszyscy spieszą, wybierają prezenty, kupują...

Co wybrać, co kupić, żeby sprawić jak największe zadowolenie swym najdroższym? Tyle jest rzeczy pięknych i efektownych... Ale co będzie najmielszym i najbardziej wartościowym upominkiem?

W jasno oświetlonych, efektownie udekorowanych wystawach sklepów radiowych zwracają uwagę wytworne, polskiwo skrzynki odbiorników „Serii symfonicznej Philips 38”.

Czy można sobie wymarzyć lepszy podarek gwiazdkowy?

Odbiornik Philipsa to podarek, który sprawi zadowolenie wszystkim bez wyjątku członkom rodziny, nie wyłączając ofiarodawcy. Prezent ten nie tylko uprzyjemni święta, lecz będzie służył przez wiele długich lat.

Zamiast kupować mnóstwo różnych drobiazgów dla każdego członka rodziny osobno, znacznie oszczędniej i praktyczniej jest kupić jeden prezent ogólny, o nieprzemijającej wartości, prezent, który wniesie z sobą radosną, świąteczną atmosferę do domu.

Jakim zaufaniem i popularnością cieszą się odbiorniki Philipsa wśród szerokiej rzeszy publiczności, świadczy najlepiej fakt, że seria superów 4-38 została już całkowicie wyprowadzona. Obecnie rozpoczęto sprzedaż drugiej serii.

### PROKURATOR ZAŁOŻYŁ APELACJĘ W SENSACYJNYM PROCESIE BYDGOSKIM.

Jak się dowiadujemy, sprawa zamordowania robotnika **Lewandowskiego z Gościeradza**, pow. bydgoskiego ponownie rozpatrywana będzie przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Prokurator bowiem założył apelację od wyroku, na podstawie którego **Teodozja Lewandowska** skazana została na 13 lat więzienia. Apelację założył także obrońca **Matyji**, którego jak wiadomo sąd bydgoski skazał na dożywotnie więzienie za namową do dokonania zbrodni. Rozprawy apelacyjnej spodziewać się należy za dwa miesiące.

— W ub. niedzielę 19 bm. po południu znalazłono na ul. Gdańskiej klucz, który można odebrać w redakcji przy ul. Poznańskiej.

— Na pomoc zimową dla bezrobotnych klasa VIa szkoły im. Leszczyńskiego złożyła 2,50 zł.

## Zakończenie konkursu radiowego

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

**Jutro rozstrzygnięcie!**

Nasz konkurs radiowy, ogłoszony podczas Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy, spotkał się z wielkim zainteresowaniem wśród Czytelników. Tym razem dopisała zwłaszcza prowincja, skąd nadesłano nam wiele kuponów. Konkurs werbunkowy na łamach „Dziennika Bydgoskiego” był naszym udziałem w dziele radiofonizacji kraju — dzięki konkursowi radiu przybyło wielu nowych, zarejestrowanych słuchaczy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie sądu konkursowego, który rozstrzygnie o przyznaniu nagród uczestnikom konkursu.

Przypominamy, że nagrody przyznają firmy:

1) **Polskie Radio** — 5-lampowa superheterodyna „Telefunken”.

2) **Dyrekcja Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej** — zegar radiowy.

3) **Firma Hensel** (Kasprzak i Sierpiński) — patera.

4) **Firma Marciniak**, ul. Długa — lampa nocna.

5) **Księgarnia Bracia Bażanscy** — luksusowe wydanie dzieła „Florence”.

6) **Bydgoski Dom Towarowy** — waliza.

7) **Firma Zimoch**, ul. Niodźwiedzia — butelka szampańska.

8) **Fabr. Chem. „Róg”** — szachy.

9) **Bydg. Fabr. „Omega”** (Kosiński) — komplet wyrobów.

Rozstrzygnięcie konkursu zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Przez radio

usłyszą uczestnicy naszego konkursu radiowego rozstrzygnięcie i przyznanie nagród jutro, w czwartek, o godz. 14,10 w ramach wiadomości z Pomorza.

DLACZEGO BERNARD SHAW NOSI BRODE.

Najpopularniejszy człowiek Wielkiej Brytanii G. B. S. mimo podeszłego wieku trzyma się świetnie, żywo interesuje wszystkim co się dzieje i zabiera głos w sprawach publicznych.

Jeśli chodzi jednak o jego życie prywatne, jest pełen tajemniczości i wypowiada się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Dlatego też ostatni wywiad, udzielony przedstawicielowi „Morning Post”, narobił wiele hałasu.

— Co pan robi, aby zachować młodość — padło pytanie.

— Nie starzeje się — odparł po głębokim namyśle wielki kpiarz. Z początku mi to sprawiało pewną trudność, ale potem się jakoś przyzwyczaiłem.

Dziennikarz nie dał za wygraną: — Czy pan uprawia sporty, tańczy, je mięso?

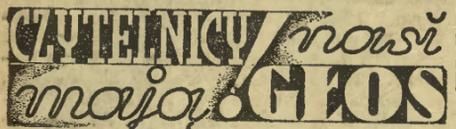
— Jedyny sport jaki uprawiam to czytanie gazet. Nic mnie tak nie emocjonuje. Mięsa nie jem, gdyż smakuje mi tylko ludzkie, a trudno je dostać w handlu. Raz tańczyłem w 1907 roku, ale wszyscy którzy to widzieli, jeszcze dziś mój taniec pamiętają.

Na zapytanie, czy jest szczęśliwy, dał G. B. S. odpowiedź wymijającą. — Jeżeli tyle lat jestem żonaty, a mimo to żyję, to jestem szczęśliwy, że mam tyle hartu. W ogóle jestem z siebie bardzo rad, tylko denerwuje mnie moja siwa kosa bródka.

— Czemuż jej pan tedy nie zgoli?

— Powiem panu prawdę mam bardzo delikatną skórę, brzytwy nie uznaje, a tutaj sprzedawane nożyki do golenia są tępe. Ale dni mojej brody są policzone. Kazałem już sobie przysłać z Warszawy najlepsze, bezkonkurencyjne nożyki POLONIA! (arp)

— Wigilia weteranów. Dziś, w środę 22 bm. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 odbędzie się wspólne łamanie opłatkiem członków Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r. i to kół I dyw., II dyw., III dyw. i niepodległościowców oraz kolejarzy. Wstęp na salę mają tylko członkowie bez rodzin z opłaconymi składkami włącznie grudzień br. Składki można uiszczać jeszcze w środę przy wejściu na salę.



PAN PREMIER SIĘ MYLI...

Pan Premier się myli twierdząc, że Polacy są łasi na odznaczenia.

Z pewnością nie brak i wśród nas osobników cierpiących na tytułowanię i manię orderową. Tacy oddarżają siebie i bliźnich tytułami, które im się nie należą. Dla nich kancelista jest panem radcą, a pan radca — ministrem — kierownikiem zakładu, dajmy na to, kąpielowego w Pacanowie dyrektorem, właścicielem warsztatu — fabrykantem. A w braku innych odznaczeń tacy obwiszają się znakami rozmaitych klubów i klubików. Tacy lubią też paradować w rozmaitych umundurowaniach.

Tu przypomina mi się kapitalna: „Moja menażeria” śp. Stanisława Brandowskiego, wydana przez tego znakomitego podpatrywacza ludzkich ułomności przed 30 laty we Lwowie. W tej „menażerii” znalazł się dozorca domowy, taki prawdziwie lwowski typ, należał do wszystkich stowarzyszeń, które posiadały umundurowanie, do weteranów, strażaków itd. W niedzielę i święta paradował w swoich licznych mundurach, obwiszony medalami, nieczym Wilhelm II lub Goering.

Ale ogół Polaków nie jest tak próżny. Pan Premier sądzi według tych osobników, z którymi się spotkał podczas swych „wypadów”. Ale i wśród tych, których poznał, nie wszyscy są w istocie tacy, jacy się mu przedstawili.

Jeszcze dziś, chociaż już, jak nawet w procesie b. starosty kartuskiego, świadek pewien stwierdził, lepiej jest, jeszcze dziś liczy się każdy ze zdaniem pana ministra, jak ten osobnik na kierowniczym stanowisku, który przy pewnej sposobności oświadczył: „Pan zrozumie, że ja mogę być tylko zdania pana ministra”. Takich jeszcze dziś nie brak.

Dziwne, że Pan Premier wystąpił z taką propozycją, choć niedawno zakazał urządzania jubileuszów przedwcześnie. Porównanie zaś żołnierza odbierającego o zmroku ceddzień pół bochenka chleba, z urzędnikiem otrzymującym automatycznie po 10 łafach jakiś medal, nie tylko kuleje.

Niech Pan Premier postara się o to, aby fachowa praca, a nie „takie lub owakie nastawienie” decydowało o wartości urzędnika, aby nie odrywano go od tej pracy i obarczano funkcjami agitatora politycznego, aby ta praca była sprawiedliwie wynagrodzona, to dla uzyskania największej jej wydajności, nie będzie potrzeba takich „podniet”, jak medal za pracę dziesięcioletnią. Znam towarzystów doli i niedoli urzędniczej z wszystkich „zaborów” i mogą pana Premiera zapewnąć, że ogół pracowników państwowych ceni się wyżej, niż Pan Premier go ceni!

Wszecpolak.

SPORT



POZDROWIENIA Z JUGOSŁAWII. Prześlała nam reprezentacja gimnastyczna Polski na czwórmecz państw bałtyckich.

RED. MARIAN STRZELECKI LAUREATEM NAGRODY DZIENNIKARSKIEJ PUWF.

Warszawa. We wtorek odbyło się w sali konferencyjnej Państw. Urz. Wych. Fiz. posiedzenie komisji nadawczej nagrody dziennikarskiej PUWF.

Większością głosów uchwalono przyznać nagrodę za rok 1937 red. Marianowi Strzeleckiemu z Warszawy.

Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. gen. Olszyna-Wilczyński decyzję komisji nadawczej zatwierdził.

Wręczenie nagrody, która wynosi 2.000 złotych, oraz dyplomu nastąpi w najbliższych dniach.

SUKCES GRABOWSKIEGO W PRUSACH WSCHODNICH.

Królewiec. Zakończono tu międzynarodowy turniej zapaśniczy o nagrodę Prus Wschodnich. Pierwsze miejsce zdobył znany polski zapaśnik zawodowy Leon Grabowski.

JUŻ ZNANE TERMINY OLIMPIADY.

Tokio. Komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich, które, jak wiadomo, odbędą się w Tokio w 1940 r., ustalił dokładne terminy olimpiady. Otwarcie nastąpi w dn. 24 sierpnia o godz. 16, zamknięcie zaś 8 września również o godz. 16.

WALNE ZEBRANIE K. S. „BRDA”.

Duża żywotność wykazuje klub sportowy „Brda”, który ostatnio dorobił się własnej świetlicy przy ul. Bielany 6. Otwarcie tej świetlicy, połączone z walnym zebraniem klubu, odbyło się w niedzielę 19 bm. Sprawozdania zarządu wykazały żywą działalność i znaczny dorobek klubu zarówno w dziedzinie sportowej jak i organizacyjnej. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Świąkowski, kpt. sport. Pom. O. Z. P. N.

Nowy zarząd klubu ukonstytuował się następująco: prezes Bernard Jaskólski, wi-

ceprezes Jąsożyński, członkowie zarządu pp. Maksymilian Cybulski, Jaskólski, Ziółkowski, Lisewski, Dąbrowski i Paczkowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Franciszek Cybulski, Wojczak i Zalewski, a do sądu honorowego pp. Franciszek Cybulski, Jąsożyński, Gościński i Mikołajczak; kierownikiem sekcji juniorów został p. Ryżewski.

NIESPODZIEWANA PORAZKA GDYŃSKIEJ FLOTY W INOWROCŁAWIU.

W Inowrocławiu odbyły się zawody bokserkie pomiędzy Gdynią a inowrocławską Goplanią, zakończone zwycięstwem Goplania w stosunku 9:7.

Sensację przyniosła walka w wadze ciężkiej pomiędzy Leśniakiem i Węgrowskim, która zakończyła się wynikiem remisowym.

Doroczny turniej miast pomorskich w siatkówce męskiej i żeńskiej.

W dniu 16 stycznia 1938 r. odbędzie się doroczny turniej miast pomorskich w siatkówce męskiej i żeńskiej. W ubiegłym roku zawody te odbyły się w Toruniu i zakończyły się pełnym sukcesem reprezentacyjnych drużyn miejscowych. Obecnie jako miejsce zawodów przewidziana jest Bydgoszcz.

Reprezentacyjne drużyny toruńskie, do których przewidziani są bracia Jankowscy, Fleszar, Maliszewski, Betlejewski, Horyza, Tomaszewski, Kopycińska, Suplicka, Rykowska, Lewandowska i Stawska, już rozpoczęły intensywne treningi celem należytego przygotowania się do obrony barw Torunia i zdobycia w poprzednim turnieju pierwszych miejsc.

Udział w turnieju wezmą prawdopodobnie reprezentacje miast: Grudziądz, Gdyni, Bydgoszczy i Torunia.



Czwartek, 23 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 11,15: „Śpiewajmy koledzy” — audycja dla dzieci. 11,40: Antonio Vivaldi: Koncert skrzypcowy g-moll (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16,15: Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „Polska książka naukowa w roku ubiegłym”, pogadanka. 17,15: Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 17,50: Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Teatr wyobraźni: „Miłość i śmierć Barbary” — sceny z „Zygmunta Augusta” St. Wyspiańskiego. 19,40: Manuel de Falla: Fragmenty z suity baletowej „Trójkątny kapelusz” (płyty). 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „Wiedeńskie walce” — operetka w 3 aktach oparta na motywach Jana i Józefa Straussów. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. Ludmilla Szerterówna (sopran) Edmund Zajenda (tenor) i inni. W przerwie ok. godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45: „Nowy akademik — Jan

Lorentowicz” — szkic literacki. 22,00: Koncert kameralny. 22,50: Ostatni wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Z utworów Fr. Schuberta (płyty). 13,00: Zagadnienia nawozowe na Kaszubach — pogadanka rolnicza — wygłosi inż. St. Stankiewicz. 13,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). 18,10: Program na jutro. 18,15: Rozmowa z marynarzem. Wigilia na morzu — obrazek słuchowiskowy St. Mioduszwskiego. 18,35: Muzyka (płyty). 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 19,40: Muzyka (płyty) z Warszawy. 23,00: Na dobranoc (płyty).

ZAGRANICA.

Belgrad. 19,50: Koncert oktetu rosyjskiego „Mimosa”. Sztokholm. 19,30: Koncert orkiestrowy. Brno. 20,55: Koncert radiork. Kolonia. 20,15: „Wieszcza Bożego Narodzenia”, opera Pitznera. Lahti. 20,00: Muzyka rozrywkowa. Beromuenster. 21,45: Muzyka popularna. Budapeszt. 21,55: Koncert kompozytorski Beli Bartoka. Radio-Paris. 21,30: „Boże Narodzenie” — oratorium Bacha. Luksemburg. 22,30: Koncert symfoniczny. Drottning. 23,20: Koncert radiork. Londyn Reg. 23,25: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

— Starosta powiatowy i grodzki p. Suski oraz p. Helena Suska złożyli zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz podziękowań za życzenia zi 50 na pomoc zimową.

— Wielką zupełną wyprzedaż ozdób choinkowych z dniem dzisiejszym urządza „Nowa Drogeria” właśc. W. Baumgart, w swej centrali przy ul. Gdańskiej 61 (róg Cieszkowskiego) i w swej filii przy Starym Rynku 21. Ceny z powodu wyprzedaży dochodzą nawet do cen własnych zakupu.

— Ksiądz Wacław Kamiński, dotychczasowy wikariusz parafii farniej w Bydgoszczy, otrzymał w zarząd parafię w Golinie.



Środa 22 grudnia.

Godz. 20,00: Tow. Czeladzi Kat. Uroczyste nadzwyczajne zebranie z wykładem w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta 18. Następnie zebranie zarządu i komitetu imprezowego. Komplet konieczny.

Placówka IV Powstańców i Wojaków — Szwederowo. Dnia 27 bm. o godz. 18 odbędzie się akademie ku czci 19-letniej rocznicy powstania wielkopolskiego w sali p. Kłodzieja. Obszerny referat i deklamacje na ten temat. Przybycie wszystkich członków z rodzinami konieczne.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W piątek, dnia 24 bm. o godz. 8,30 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Edmunda Bigońskiego, prezesa okręgowego Ch. Z. Z. w kościele św. Trójcy.

W nabożeństwie biorą czynny udział wszystkie oddziały ze sztandarami. Wszystkich członków wolnych od zajęć, uprasza się o wzięcie udziału w nabożeństwie.

Prezydium i zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 21. XII. 1937 roku.

Spędzono: wołów 9, buhajów 79, krów 190 bydia 269, świń 1051, cieląt 379, owiec 27 Razem 1726 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Table with columns for 'Bydło' (Woly, Mięsiście, Miernie odżywione) and 'Cielęta' (Dobrze odżywione, Miernie odżywione).

Table for 'Cielęta' with columns for 'Najprzedniej. cielęta wytuczona', 'Tuczona cielęta', 'Dobrze odżywione', 'Miernie odżywione'.

Table for 'Owce' with columns for 'Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy', 'Tuczona starsze skopy i maciorki', 'Dobrze odżywione'.

Table for 'Swinie (Tuczniaki)' with columns for 'a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi', 'b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi', 'c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi', 'd) mięsiste swinie ponad 80 kg.', 'e) maciory i późn. kastraty', 'f) swinie słoninowe'.

Przebieg targu: ożywiony, brak dobrze wytuczonych bydła.

Bank Polski płacił w dniu 22. 12. 1937 r.

Table listing exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie, dolary kanadyjskie, funty szterlingowe, franki szwajcarskie, franki francuskie, belgi belgijskie, liry włoskie, floreny holenderskie, korony czeskie, szylingi austriackie, marki niemieckie, guldeny gdańskie.

WSZYSCY NA „JASELKA”!

Nasi najmniejsi — zorganizowani w Krucjacie Eucharystycznej przy Farze, pragną nam uprzyjemnić wieczór drugiego święta Bożego Narodzenia i w tym celu wystawiają tradycyjne „Jasełka” w Domu Katolickim, ul. Grodzka 1 o godz. 19.30. Pójdąmy zatem wszyscy w drugie święto do Domu Katolickiego, a spędzimy miły wieczór wśród oddanej nam i wdzięcznej dziatwy. To co usłyszymy w „Pasterkę” — co marzemy zobaczymy przy żłóbku — żywe, uśmiechnięte ujrzymy na scenie! Przez „Jasełka” dzieci zorganizowane w Krucjacie Eucharystycznej przy Farze — proszą o dobrą wartościową książkę dla swej biblioteczki! Zatem wszyscy na „Jasełka” do Domu Katolickiego przy Farze! Pamiętajmy — w drugie święto o godz. 19.30.

POCZTA W BYDGOSZCZY W ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA.

W wigilię, 24 bm. służba kasowa zewnętrzna dla publiczności do godz. 16. Doręczenie przesyłek listowych dwurazowe o godzinie 9 i 14. Dodatkowe doręczenie tylko przesyłek miejscowych o godz. 17.

W pierwsze święto, 25 bm. pocztowa służba zewnętrzna oraz służba doręczeń ustaje w zupełności. Wyjątek stanowią przesyłki ekspresowe i paczki żywnościowe.

W drugie święto, 26 bm. normalna służba we wszystkich działach służby pocztowej w placówkach pocztowych Bydgoszcz 1, 2, 4, 5, 6, 8 i 11 od godz. 9—11 oraz jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych.

Poza tym zwraca się PT Publiczności u-

Prosimy pamiętać

że listowi i wszystkie poczty przyjmują przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na styczeń wzgl. I kwartał 1938 r. z poręczeniem dostawy pierwszych gazet w styczniu.

tylko do 25 grudnia b. r.



Przed wyjściem z domu...

wystarczy przeciągnąć puszką, aby subtelny, przylegający puder nadał Pani wygląd świeży i powabny — byle by to był, roślinny, nie zatykający porów

PUDER ABARID

244.0

wagę na to, że w okresie świąt można wysłać życzenia świąteczne 5 słów treści za 5 groszy, zaś telegramy z życzeniami 15 słów za opłatą 1 zł. Telegramy gratulacyjne (XLT) do zagranicy (kraje europejskie) opłata wynosi 50% normalnej taryfy zagranicznej, a telegramy (G) do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i Meksyku z wyznaczonym tekstem opłata 9 zł.

— Wzamiar życzeń świątecznych i noworocznych składają na rzecz biednych dzieci m. Bydgoszczy dyr. K. i H. Sokołowsy 10 zł.

— Wzamiar życzeń świątecznych i noworocznych składają na rzecz biednych dzieci m. Bydgoszczy dyr. E. i Z. Sokołowsy 10,— zł.

— Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dr Józef Mackiewicz składa na bezrobotnych 5 zł.

Kupcy chrześcijańscy z ul. Długiej

polecają się w okresie przedświątecznym życzliwej uwadze czytelników „Dziennika Bydgoskiego”.

Akcja samoobrony szczególnie na tym zagrożonym odcinku winna zaostreżać czujność społeczeństwa.

Następujące firmy przy ulicy Długiej są chrześcijańskie i godne poparcia:

- B. Kiedrowski — drogeria, perfumeria i skład farb, Długa 53.
Fr. Kaczmarek — porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, Długa 64.
Wl. Grzechowski — skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, Długa 62.
W. Schmidt — hurtownia tow. krótkich, Długa 66, telef. 3124.
M. Retzlaff — meble, Długa 76.
W. Ziółkowska — skład mąki, nasion i paszy, Długa 70.
J. Maciejewska — konfekcja męska i chłopięca, ubrania zawodowe i czapki, Długa 51.
Wawrzyniak i Rybski — handel skór i przyborów szewskich, Długa 50.
Henryk Kaszubowski — zakład zegarmistrzowski-jubilerski, Długa 22.
Fr. Lewandowski — skład fabryczny artykułów podręcznych i wyrobów skórzanych, Długa 29.
J. J. Goerdel, wl. Edmund Matecki — handel win i spirytusów, Długa 10.
S. Strzyżak — wysyłkowy dom tapet, linoleum i ceraty, Długa 12.
Cukiernia-Kawiarnia „Ziemiańska” poleca dobrą kawę i ciastka. przyjmują zamówienia świąteczne po cenach przystępnych, Długa 29.
Skład Ludowy, Długa 19 i E. Preiss, róg ul. Gdańskiej i Pl. Wolności.
Józef Włoch — piekarnia i cukiernia, Długa 2.
Brunon Delewski — skład kawy i delikatesów, Długa 38.
Polska Hurtownia Skór Spółdzielnia zap. z ogr. odpow. Skóry i przybory szewsko-rymarskie, Długa 18, telefon 1084.

Gruźlica płuc
jest niebezpieczna i chorocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu podlega bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj pp, Lekarsze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiający wydzielenie się płucnoiny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.
Do nabycia w aptekach. (24007)

Ekspedientka
z dłuższą praktyką, rutynowana potrzebna od 1. I 1938 r. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem referencji uprasza (25346)
Magazyn białawców i jedwabi
Jan Wański
Bydgoszcz, Gdańska 39.

Żywy
rowerki dziecięce, saneczki, termosy, przybory do gotowania, szczyrki najkorzystniejszej Piechocki, Gdańska 53. 14894
POLECENIA
Koloniałki
urządzenie sprzedam tanio. Róg Ks. Skorupki Żuławy 9, I. (25342)
Singer
maszyna, patefon. Jezuicka 8—1. 25332
Maszynę 25333
do szycia sprzedam. Chrobrego 21, koloniałka.
Bilard 14900
westfalke, dywan perski. „Okazja” Pomorska 7.

Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
Tapety
Linoleum
w wielkim wyborze poleca korzystnie (21269)
ZB. WALIGÓRSKI
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Poznań
ulica Pocztowa 31
Przyjmuje asyganty „Kredyt”.
Radio 14905
sieciorowe, zmienny, czterolampowe, trzyobwodowe tanio. Dworcowa 12—4

Rutynowana książkowa
z praktyką poszukiwana od 1 stycznia 1938 r. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji oraz wysokościżądanego wynagrodzenia składać do
„Pasamon” (25348)
Fabryka Pasmanterii, taśm i pasów w Bydgoszczy.
Skład
elektrotechniczny pełnym biegu sprzedam w Bydgoszczy. Oferty Dziennik pod „Sprzedam”. (25340)
Smoking
średnia figura, tanio. Szczecińska 6-17 14903
Motorower
mało używany i radio 4 lampowe, zmienny sprzedam. Zamojskiego 17, Kuhl. 14897
Dogs
duńska, Sniadeckich 24 Gorgolewski. (14895)
Bufet
kredens korzystnie. Wały Jagiellońskie 17. (25341)
POSADY WOLNE
Ekspedientki
potrzebne. Skład cukrów, Magdzińskiego 5. (25345)
Panienska
zaraz. Podgórna 2, restauracja. 25326
Koloniałke
tanio sprzedam. Pomorska 12—3. 14898
Fryzjer
młodszy, Klinger, Sepólno. 25336
Fryzjer 25351
zaraz. Sienkiewicza 41.

Bacon 25319
Export, miasto powiatowe, za 1000 zł oddam. Dziennik pod „Bacon”.
DACH NAD GŁOWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr
2 pokojowe
k. Mariacka 2/3 Szawederowo
5 pokojowe
na Długiej, nadaje się również biuro etc. Jezuicka 22.
komfort ul. Król. Jadwigi 19 do wynajęcia. Wiadomość ul. Król. Jadwigi 21, m. 6, tel. 32—93.
Czteropokojowe
wygodami. Chopina 11, piętro. (25317)
2 pokoje
kuchnia, pokój kuchnia. Jesionowa 1. (14882)
3 pokoje 14901
komf. Paderewskiego 28.
7 pokojowe 14898
mieszkanie z komfortem, centr. ogrzewaniem, winda, II piętro oraz duży garaż do wynajęcia, ul. Gdańska 62. Wiadomość: dom ogrodowy miesz. 12

ROZNE
Podaje
do publicznej wiadomości że z dniem 18. XII 1937 r. zerwałem zaręczyny z panną Apolonią Jabłońska, zamieszkałą w Toruniu, Edward Chmielewski, Toruń, Kościuszki 33. (25329)
Unieważniam
6 wksli, opiewających na sumy: I 40,—, II 40,—, III 45,—, IV 45,—, V 45,—, VI 50,— zł przeze mnie podpisane, Edward Chmielewski, Toruń, Kościuszki nr 33. (25330)
Pies 25333
polowczyk przybłąkał się, odcebrał Małborska 5.
MATRYMONIALNE
Zaciekowanym
na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie „Runo”, Gdynia, Świętojańska 77. (25153)
Samotna
wdówka, młiej powierzech. lat 32, posiadająca własną nieruchomość oraz 5 pokojowe umeblowane mieszkanie, poszukuje pana w celu matrymonialnym. PP. urzędni państwowi na etatowych lepszych stanowiskach do lat 40, którym należy na cichym i spokojnym ognisku domowym, zechcą złożyć swe oferty wraz fotografią do administracji Dziennika Bydg. pod „Cicha przystań”. (25215)

WINCENY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18 Telefon 150.

Rozkład jazdy autobusów

Ważny od dnia 15 października 1937 r. (5660)

Table with columns for routes: 1) Gniezno - Rogowo - Żnin - Szubin - Bydgoszcz and 2) Kcynia - Szubin - Bydgoszcz. It lists departure times for various stops along these routes.

3) Żnin - Łabiszyn.
7:30 15:05 Żnin 9:00 17:00
8:00 15:35 Łabiszyn 8:30 16:30
UWAGI: P = kursują tylko w dni powszednie
N = " w niedziele i święta
T = " tylko w dni targowe (wtorki i piątki)
Wypożyczam luksusowe autobusy za wycieczki

W poniedziałek, dnia 20 grudnia 1937 r. zmarł nagle ś. p.

# Jan Rybicki

robotnik Taboru Miejskiego

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika.

253.8) **Zarząd Miejski**  
Wydział X. 5. — Tabor Miejski

**Na gwiazdkę**  
wieczne pióra, automat. ołówki, portfele i t. p. praktyczne podarunki oraz wszelkie przybory biurowe najtaniej zakupisz w firmie

**A. Wende, Bydgoszcz, Marszałka Focha 5**  
telefon 11-75. (25303)

**Marcepan** (25284)  
**Konfekta**  
**Pierniki**  
**Babki i sękacze**  
poleca znanej jakości

**Cukiernia R. Stenzel**

**Czytajcie Dziennik Bydgoski**

Czarowny ton superów

# TELEFUNKEN

ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE

**Zakład Elektro-Techniczny**  
**W. TYBORSKI**  
właśc.: Waclaw Tyborski i Józef Weyna  
**Bydgoszcz, Śniadeckich 25**  
Telefon 35-15.  
24142  
Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.

**Zegarki -- Bizuterje**  
złota i srebrna

**Sztuce** z prawdziwego srebra i srebra platerow.  
poleca w bogatym wyborze

**B. Grawunder**  
Założony 1900. Dworcowa 57.  
24240

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. CABR

# KOWALSKINA

Wskazuje się również

**PRZY PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPY I KATARZE**

**Zegarki** (23779) **bizuterie**  
**obrączki ślubne**  
ceny niskie — Reperacje solidne — Tanio  
**Skoraczewski, Gdańska 5, telefon 1826.**

**Na gwiazdkę**  
poleca się w wielkim wyborze: **Piękne kartonarze — Kasety do manicur — Aparaty do golenia — Rozpylacze — Perfumy — Wody kolońskie i kwiatowe** po najniższych cenach (24968)

**Drogeria „FLORA“**  
Stefan Bożęński **Bydgoszcz Gdańska 35.**

**Każdy łatwo**  
znajdzie odpowiedni **podarek gwiazdkowy** dla swego najbliższego, gdy zapozna się z wielkim wyborem

24460) **prz wyborów do palenia i kart do gry**

**SPECJALNEGO SKŁADU WYROBÓW TYTONIOWYCH**  
**Konstantego Rzannego**  
Gdańska 25 **BYDGOSZCZ** Telefon 33-32.

**POLECENIA**

**Maszyny** do szycia jakościowe poleca **Wasielowski, Dworcowa 41.** (23941)

**Podarunkiwiazdkowe** znowu w wielkim wyborze **Fajans — Serwisy — do kawy — ołówki — do likieru — Noże — Widelce Galanteria — Prezenty.**  
**B. KACZMAREK**  
ul. Podwale 12 tel. 23-71. 25143

**MEBLE**  
gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12.293)

**Dom Mebli**  
**Ignacy D. Grajert**  
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

**Pomarańcze**  
**Cytryny**  
**Mandarynki**  
**F. gi**  
**Banany**  
poleca 24552

**Brunon Pinkowski**  
Pod Blankami 57  
tel. 2469

**Lalki**  
korpusy, zabawki, wielki wybór. Wózki dla lalek. Tani Bazar, Stary Rynek, obok apteki. (22875)

**Repertuar kin bydgoskich.**

**KRYSTAL:** „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“, i nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Poświęcenie“ i nadprogram.

**APOLLO:** „Maly carodziej“ i dodatek kol. p. t. „Miki w opiece“ i nadpr.

**KAPITOL,** Marciakowskiego 4: „Kwiat Hawai“ i „Człowiek, który wiedział“.

**BALTYK:** „Maly Lord“ i „Dwie Joasie“ z Jadvigą Smosarską oraz nadprogram.

ukaze się

# Numer świąteczny

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

**w piątek, dnia 24-go grudnia**  
**w znacznie rozszerzonej objętości i powiększonym nakładzie**

Z uwagi na wielce zajmującą treść, obfitość ilustracji i staranny dobór materiału, świąteczny numer „Dziennika Bydgoskiego“ czytany jest z olbrzymim zainteresowaniem wśród wszystkich rodzin polskich przez kilka dni z rzędu

**Dlatego też każde znajdujące się w nim ogłoszenie przedstawia wyjątkowo wysoką wartość propagandową.**

Zlecenia ogłoszeniowe do powyższego numeru „Dziennika Bydg.“ przyjmujemy **tylko do czwartku 23-go b. m. godziny 18-tej.**

**Najpiękniejsze podarunki, kasety, rozpylacze, wykwintne kosmetyki** poleca: (2433)

**Nowa Drogeria**  
Gdańska 61  
Stary Rynek 21

**Nakrycia**  
stołowe, wielki wybór niskie ceny. J. Bálcer, Gdańska 59. (24599)

**Lampy**  
elektryczne za bezcen poleca J. Bálcer, Gdańska 59. (34597)

**Prezenty** (24589) gwiazdkowe tylko u J. Bálcer, Gdańska 59.

**Ondulacja trwa ła**  
elektryczna i parowa — farbowanie i tlenienie włosów. pierwszorzędne wykonanie.

**Ronowicz, ul. Gdańska 32**

**KWIATY**  
nie powinny zabraknąć na stole wigilijnym

Największy wybór kwiatów i wiązanek w składach moich

**BYDGOSZCZ**  
ulica Gdańska 17 i ul. Grunwaldzka 20  
tel. 30-48 (25095)

**Juliusz Ross**  
właściciel ogrodów  
Pośrednictwo kwiatów na całą Europę.

**Giasto odpieka**  
bez przerwy do świąt piekarnia-cukiernia, Słowackiego 1. 14883

**SPRZEDAŻE**

**Papuzki**  
faliste we wszelkich kolorach paraż 15 oraz 1 para bażantów królewskich na sprzedaż. E. v. Haw, ul. Ad. Kolwita 2, telefon 2965. (29010)

**Sanie**  
sprzedam. Orczykowski, Saperów 75. 25322

**Sprzedam**  
krzesło bujanka. Matejki 5-2. (14889)

**Dom**  
4000 dochodu, 22000, dom kolonialka 10 000. Szarek, Toruńska 13. (25316)

**Balonówkę**  
okazyjnie. Weysenhoffa 7-1.

**Dom** (25269) nowy, ogrodem, stawem sprzedam 7,500. Oferty Dziennik pod „Dom M.“

**Futro**  
brąz, czapka, mufka 150, różne mufki tanio. Pomorska 38-2, 14890

**KUPNA**

**Kupie**  
większy dom dochodowy, nowy, za gotówkę. Oferty filia „Wprost“. (14884)

**POSADY WOLNE**

**Starszy**  
ekspedient do sklepu blawatnego może się zgłosić do Dz. Bydg. pod „Star-szy“.

**Bufetowe** (25253) od zaraz, zamiejscowe z fotografią. Kawiarnia „Pod Orłem“, Bydgoszcz.

**2 pomocników**  
fryzjerskich poszukuje Plac Kościeleckich 3 obok Dworca Autobusów. (25325)

**WŁAMYWACZ-RADIOAMATOR.**



— No, złapałem Londyn. Niech pan sobie posłucha. Stamtąd co noc jest doskonała muzyka taneczna.

**Kucharkę** restauracyjną poszukuje Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13. (14841)

**Poszukuje** zaraz samodzielnej rutynowanej kucharki. Restauracja Dworcowa Tezew. 25301

**Młodszeo** pomocnika do składu skór poszukuje. Oferty z życiorysem i wymaganą pensją Dziennik Bydgoski „B. B.“ 25299

**Fryzjer** potrzebny. Grunwaldzka nr 81. (25338)

**Ekspedientka** potrzebna. Poznańska 4, 25339

**DZIERŻAWY**

**Ubikacje-warsztaty** na składnice i biuro lub fabrykację cukierków do wynajęcia. Ulica Śniadeckich 3. (14886)

**POKOJE WOLNE**

**Niekrepujące** duży, mały. Zbozowy Rynek 10-2. 25324

**2 pokoje** 14885 umeblowane kulturalnemu małżeństwu, użytkowaniem kuchni. Promenada 8-6.

**Pokój** Matejki 5-2. (14888)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 %, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czakowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.